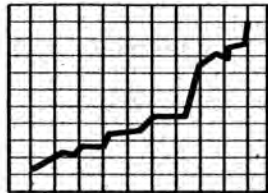


**Nie chodźmy
z grypą**



Czytaj str. 10

ZYCIE PRZEMYSKIE



Nr 11 (1488)

13 MARCA 1996 R.

cena 90 gr (9000 zł)

Śmierć w butelce

...W urzędowych statystykach nie ma danych, świadczących o tym, ile osób zmarło po wypiciu alkoholu niewiadomego pochodzenia. Jeżeli w grę nie wchodzi przestępstwo nikt nie dochodzi czy zmarły pił zwykłą, czy „ruską” wódkę. Ostatecznie nikt z tego nie zmuszał, a jeżeli sięgnął po szklankę, to robił to na własne ryzyko. Z nieoficjalnych informacji wynika, że takich przypadków, w tym roku było w samym tylko Przemyślu – kilkadziesiąt. Trzeba też pamiętać, że taki alkohol nie musi zabijać od razu...



W minionych dwóch tygodniach w Przemyślu zmarło 5 osób. O tym jakie niebezpieczeństwo czai się w butelkach, gdzie okazjnie kupionych, czytaj na str. 11.

Pomniki niezgody

Przed Sądem Rejonowym w Lubaczowie rozpoczął się proces przeciwko Dymitrowi B. z Przemyśla z oskarżeniem przemyskiej prokuratury rejonowej. Pod sądemu zarzuca się zlecenie wzniesienia w ruinach klasztoru bazylianów w Monasterzu, koło Werchraty w gminie Horyniec, kilkumetrowej wysokości pomnika bez zezwolenia władz.

Czytaj na str. 5



Tragedia w płonącym autobusie

W niedzielę (10 marca) u zbiegu ulic Dworskiego i Nestora (w Przemyślu), w miejscu, gdzie kierowcy ze Wschodu zatrzymują się na kilkugodzinne postoje, zaparkował autobus marki „Ikarus”, którym podróżowała wycieczka z dalekiego Nalczyka (głęboka Rosja).

Kilka osób korzystając z postoju poszło do miasta na zakupy. W autobusie został kierowca Aleksiej O., jego brat Władimir oraz Irina K. i Jura S. Kilka minut po godzinie 10 kobieta chcąc zapalić papierosa sięgnęła po zapalniczkę. W momen-

cie jej zapalania nastąpił wybuch mieszaniny powietrza i gazu (propanu, butanu), który ułatniał się z nieszczelnej, prowizorycznej instalacji, łączącej kuchenkę gazową z butlą. Płomień błyskawicznie ogarnął wnętrze autobusu. Kierowca wraz z bratem

i kobietą pomimo oparzeń twarzy i rąk zdołali uciec przednimi drzwiami z płonącego autobusu. Cztery pasażer, 42-letni Jurij S., w momencie wybuchu znajdował się w głębi autobusu i nie mogąc się przedrzeć przez płomień próbował uciec

tylnymi drzwiami. Niestety, były one zablokowane i mężczyzna zginął w płomieniach. Autobus spłonął doszczętnie wraz z towarami. Płomień przerzucił się również na zaparkowany obok samochód ciężarowy star, który uległ znacznemu zniszczeniu. Trójka pasażerów z rozległymi poparzeniami twarzy i rąk przebywa na leczeniu w przemyskim szpitalu. Ich życie nie zagraża niebezpieczeństwem. O tragedii tej powiadomiona została Ambasada Federacji Rosyjskiej, a postępowanie w tej sprawie prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Przemyślu. Jac.

Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Przemyślu informuje o zmianie swojej siedziby z dniem 11.03.1996 r.

Obecny adres:
ul. Lelewela 8A
tel. 70-87-74, 70-88-74
70-79-74, 70-78-84
fax 70-32-13

LOMBARD

krótkoterminowe pożyczki pod zastaw:

Przemyśl ul. Smolki 19
tel. 78 64 85
tel. 78 92 24

czynny 10-18

THERMOPLAST

Najbardziej renomowany producent okien i drzwi z PCV

Zaprasza do stoiska firmowego na „Targi nad Sanem” 14-16 marca 1996

Przemyśl, ul. Monte Cassino

AGENCJA REKLAMOWA ŻYCIE PRZEMYSKIE

Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 70-22-00

trafność, rzetelność, skuteczność, pomysł

skanowanie, elektroniczny retusz i obróbka obrazu, opracowanie i druk materiałów promocyjnych

Radio HOT

66,89 MHz

Już gramy!

102 MHz UKF 72,41MHz FM

RADIO RZESZÓW S.A.

ODDZIAŁ REDAKCJI BIURO REKLAMY

Przemyśl
ul. Katedralna 3
tel./fax 78-36-81

OFERUJEMY

Sprzet AGD - żelazka, suszarki, myłki, itp.
Art. gospodarstwa domowego - plastik, talerze, garnki, itp.
Woziki, torby podróżne
Odzied domowa, mebla, dzieła sztuki
Kosmetyki - także ekskluzywne
Chemia gospodarcza
Art. sportowe
Art. paplarne
Owoce cytrusowe
Zabawki

Bingo

Największy sklep samoobsługowy w Przemyślu

Supermark BINGO w budynku Marko-Exim, ul. Lwowska 36a
Czynny cały tydzień od 9.00 do 20.00

*** wypełnianie PIT-ów za 1995 rok**

*** opracowywanie biznes-planów**

Szansa dla Ciebie

chcesz zdobyć atrakcyjny, dobrze płatny zawód - skorzystaj z naszej oferty

Kurs - DORADCA PODATKOWY

- przygotowujący do egzaminu państwowego
200 godzin intensywnych wykładów

CENTRUM DORADCZE BIZNESU
Rynek 26, Przemyśl
(wspólny lokal z Niezależnym Forum Prywatnego Biznesu)

TEL. 787-451

W REGIONIE

Bezpłatne szczepienia

W tym roku na terenie województwa przemyskiego odnotowano już kilka przypadków zachorowań na błonnicę. Choroba ta szerzy się drogą kropelkową – przez powietrze lub wskutek bezpośredniego kontaktu z osobą chorą, względnie jej nośnikiem. Jedynym skutecznym sposobem zabezpieczenia się są szczepienia ochronne. Są one bezpłatne i prowadzone we wszystkich ośrodkach zdrowia i rejonowych przychodniach lekarskich.

Srebrny As

Po raz trzynasty Polish Promotion Corporation ogłosiła listę laureatów prestiżowej nagrody „Srebrnego Asa”. W gronie wyróżnionych firm z wielu branż znalazła się m.in.: Huta Szkła „Jarosław” S.A. – największy i najnowocześniejszy producent butelek i słoików.

Intensywna działalność

Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki istniejący w Przemysku od ponad roku prowadzi działalność wydawniczą. Do tej pory na rynku czytelnicy znaleźli się dwie prace autorstwa M. Gosztyły i M. Proksy „Okazje historyczno-licytacyjne” oraz „Zamki, pałace i klasztory województwa przemyskiego”. Wkrótce ROKEiN rozpocznie edycję folderów poświęconych najstarszym kościołom i klasztorom Przemysła.

Mandaty

W styczniu i lutym funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej przeprowadzili kontrolę kilku obiektów wypoczynkowych na terenie województwa, w których odbywały się zimowiska. Najczęściej stwierdzonym uchybieniem był m.in. zły stan instalacji odgromowych, nieterminowy przegląd i czyszczenie przewodów spalinowych. Niefrasobliwych właścicieli kontrolowanych obiektów ukarano mandatami. (d)

Kryzys koalicji

– Nasz budżet ma swoje dobre i złe strony. Układając go należało wziąć pod uwagę wszystkie „za” i „przeciw”. Niestety, nie udało się wszystkim zadowolić – powiedział prezydent Tadeusz Sawicki podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miejskiej w Przemysku.

O tym, że połowie radnych projekt budżetu rzeczywiście nie przypadł do gustu, autor wypowiedzianych słów przekonał się podczas głosowania.

Dochody tegorocznego budżetu dla Przemysła zaplanowano na kwotę prawie 37 milionów złotych. O 2 miliony więcej zamierzano wydać. Deficyt budżetowy miałby zostać pokryty z długoterminowego kredytu bankowego. Szef komisji polityki gospodarczej, budżetu i finansów Andrzej Grech określił przygotowany projekt jako wiarygodny. Przewodniczący pozostałych komisji również wydali pozytywne opinie.

Najmniej uwag do przedstawionego projektu mieli radni „Przymierza Samorządowego”. Ich koalicyjni koledzy z „Forum Wyborczego” uważali, że zdecydowanie za mało pieniędzy planuje się w nim na inwestycje. Taki układ był dla nich nie do przyjęcia. Również działacze Sojuszu Lewicy Demokratycznej mieli zastrzeżenia. Twierdzili, że jest to „budżet przetrwania, typowo konsumpcyjny, nie sprzyjający rozwojowi Przemysła”. W momencie głosowania 17 osób (członkowie „Przymierza Samorządowego” bez Augusta Partyńskiego, który głosował prze-

ciw) opowiedziało się za budżetem, 18 było mu przeciwnych (członkowie „Forum Wyborczego” i SLD), zaś jeden z radnych (Marian Kołodziej) wstrzymał się od głosu. Uchwała budżetowa nie przeszła. Aby ją uchwalić Rada Miejska ma czas do końca marca.

Tymczasem my zapytaliśmy liderów koalicji o konsekwencje związane z nie uchwaleniem budżetu?

Wojciech Kalinowski – przewodniczący „Forum Wyborczego”:

– Nieuchwalenie budżetu jest poważnym kryzysem koalicji!

Kosztowne szkoły

Gmina Lubaczów ma najbardziej rozproszoną sieć szkolną w województwie. W związku z tym koszty utrzymania są tu wyższe niż gdzie indziej. A od stycznia za funkcjonowanie szkół odpowiada w całości gmina.

Wójt gminy Stanisław Kusek skarży się, że w związku z niedoszacowaniem dla gminy subwencji oświatowej przez Ministerstwo Edukacji – nie może jeszcze dopiąć tegorocznego budżetu, gdyż planowane dochody nie są w stanie pokryć przewidywanych wydatków. W

Jednym z najważniejszych jak do tej pory. Jest to równocześnie swego rodzaju wotum nieufności dla Zarządu Miasta, który jest autorem projektu tegoż budżetu.

Dorota Mech – przewodnicząca „Przymierza Samorządowego”:

– Jest to trudna sytuacja, którą bardzo szybko trzeba sobie wyjaśnić i rozwiązać. Nieuchwalenie budżetu głosami naszych koalicjantów było dla nas zaskoczeniem.

Przymierze przyjęło budżet, ponieważ spełniał on nasze oczekiwania programowe; oczywiście nie w 100 procentach. Był jednak rozwiązaniem kompromisowym – zapewniał m.in. rozpoczęcie budownictwa komunalnego. Na rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowych bardzo nam zależy. Ta sytuacja jest dla naszego Klubu sygnałem, że musimy zintensyfikować naszą koalicyjną współpracę. Trzeba dojść do nowych uzgodnień. (d)

OD REDAKTORA

Cynizm

Niedawno pozwoliłem sobie wyrazić przekonanie, iż postawa byłego premiera RP J. Oleksego w znanej powszechnie sprawie może stać się syndromem ponichania dobrych obyczajów i odpowiedzialności moralnej ludzi ze świata polityki i kręgów władzy. Nie było moim zamiarem szerzenie kasandrycznych poglądów – niestety, ostatnio zetknęliśmy się z innym niebezpiecznym zjawiskiem – syndromem cynizmu! Można by rzec, iż „niedaleko pada jabłko od jabłoni”, bowiem G. Kołodko, były podwładny premiera J. Oleksego, w dość swoistej desperacji nabrał przed kamerami tv obywatelom Rzeczypospolitej od łobuzów i cyników. Można pominąć miażdżącą nagane, jeśli słuszna. Gdy jednak wicepremier rządu i minister finansów publicznie obraża i straszy (nie mając póki co ku temu żadnych podstaw) miliony obywateli za to tylko, że mogą skorzystać z praw danych im przez siebie właśnie – to mamy do czynienia z przewrotnym cynizmem. Na czym ów cynizm się zasadza? Otóż, minister finansów, uchodzący za żelaznego ekonomistę, trzymającego w ryzach budżet państwa, przyczynił się do powstania monstrualnej luki prawnej, która tenże budżet rozsada od wewnątrz. Dyskomfort to oczywisty, ale żeby z własnego partactwa uczynić cnotę i moralizować na temat łobuzerstwa obywateli – to doprawdy tupet! Po raz kolejny winnymi okazali się podatnicy, tym razem z powodu braku wyrzutów sumienia. Dzięki umoralniającym naukom wicepremiera Kołodki, możemy jednak uświadomić sobie, iż staliśmy się narodem darczyńców i jednocześnie „cynicznych łobuzów” szanujących prawo! Oto życie.

Ryszard ORZECZOWSKI

P. W. „SAGRA”
zatrudni monterów
wewnętrznych instalacji elektrycznych

Przemysł, tel. 70-92-85

OKAZJA!

tylko
do 31 marca 1996 r.
1m³
piasku płukanego
po 15,51 zł

Żwirownia Grabowiec
k. Radymna
tel. Radymno 86

„...bilety lotnicze
na cały świat”

- rewelacyjne taryfy i połączenia
- możliwość rezerwacji przez telefon
- zniżki dla stałych klientów bilety autobusowe do 180 miast Europy

Biuro Podróży

„SAMAJ”

Przemysł, ul. Franciszkowska 2
tel./fax (0-10) 78-79-26

Wszystkim, którzy wspierali nas pomocą w czasie choroby drogiej mamy Katarzyny Czucharskiej oraz tym, którzy odprowadzili ją na miejsce wiecznego spoczynku – serdeczne podziękowania składa córka z rodziną

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia lek. stom. Zbigniewowi Serefko z powodu śmierci ŻONY składają Dyrekcja i współpracownicy Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Przemysku

Czerwony kur w Dynowie

4 marca w Dynowie na ul. Bartkowska zwarcie w instalacji elektrycznej spowodowało pożar budynku mieszkalnego. Pastwą płomieni padło trzy pokoje i poddasze. Właściciel budynku Tadeusz W. straty oceniał na około 40 tys. złotych.

Nie zdążyli rozlać

Jarosławscy policjanci, w jednym z mieszkań przy ul. Przemyskiej, zlikwidowali działającą tam nielegalną rozlewnię alkoholu. Zabezpieczono 64 butelki z alkoholem (bez znaków akcyzy, nakrętki i etykiety) oraz nie rozlany jeszcze alkohol wartości 1 tys. zł.

Pilnował i kradł

5 marca ujawniono, że dorozorca pilnujący samochodów

ciężarowych, parkowanych „pod chmurką”, w Bobrowcu (gmina Laszki) ukradł (spuścił z baków pilnowanych przez siebie samochodów) 210 litrów oleju napędowego oraz 160 litrów etyliny.

Niewdzięczni klienci

6 marca w noclegowni przy ul. Kopernika w Przemysku dwaj klienci (obaj obywatele Ukrainy) opuszczając ten przybytek zażądali od właściciela wydania pieniędzy. Kiedy ten odmówił, klienci-niewdzięcznicy, pobili go dotkliwie. Obaj sprawcy byli nietrzeźwi i po pobyciu w izbie wytrzeźwień zostali oddani do dyspozycji prokuratora.

100 litrów w podręcznym bagażu

7 marca na ulicy Rokitniańskiej w Przemysku policjanci

zatrzymali 27-letniego Mikołaja I. (z Ukrainy), w którego „podręcznym bagażu” znaleziono 102 litry spirytusu.

Złodziej w poradni

8 marca ujawniono, że w nocy nieznan sprawca włamał się do poradni ZOZ przy ul. Boruty-Spiechowicza w Przemysku, skąd skradł aparat telefoniczny, maski dermatologiczne, skalpele i inne medykamenty.

Śmiertelny wypadek na Lwowskiej

9 marca na ul. Lwowskiej w Przemysku doszło do tragicznego wypadku. W nie ustalonych okolicznościach osobowo-dostawczy „Oldsmobile”, którym kierował Janusz D., potrącił pieszego 39-letniego Henryka P. z Przemysła. Pieszcy zginął na miejscu.

Cyganki w akcji

9 marca jedną z mieszkańek Jagiełły, koło Tryńczy, odwiedziły dwie Cyganki oferując do sprzedaży dywany i kurtki. Gospodyni oglądając dywany nawet nie zauważyła, kiedy zniknęły przechowywane w „sekretnym miejscu” 2 tys. zł, a Cyganki po wyjściu wsiadły do auta i odjechały w stronę...

Alkohol nadal zabija

10 marca w mieszkaniu przy ul. Mickiewicza znaleziono zwłoki 30-letniego mężczyzny. Przyczyną śmierci był alkohol, podobnie jak w przypadku 45-letniego mieszkańca Buszkowic. Była to już piąta ofiara alkoholu niewiadomego pochodzenia. (Piszemy o tym na str. 11)

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego Ś.P. Meża Władysława Nebrybeckiego składamy tą drogą serdeczne podziękowanie Żona, Syn i Rodzina

Redakcja Życia Przemyskiego
sprzeda
po atrakcyjnych cenach:

- pamięć RAM SIMM 24 x 0,25 MB
- Novell NetWare 4.1 dla 10 użytkowników (licencja)

Bliższe informacje:
Redakcja ŻP
Przemysł, ul. Barska 15
tel. 010 702200, 703041

Galifax

Autoryzowany przedstawiciel firmy

Canon

poszukuje
do pracy w serwisie
techników
elektroników
i elektryków

Zapraszamy w godzinach 8.00-16.00
Spółka z o.o., 37-700 Przemysł,
ul. Lwowska 37, tel./fax 78-35-18

Galifax

Autoryzowany przedstawiciel firmy

Canon

oferuje sprzedaż, montaż i kompleksowy serwis:

- kserokopiarek
- faxów
- telefonów
- centrale telefoniczne firmy Panasonic
- kasy fiskalne TEC MA 1030
- kasy komputerowe
- drukarki fiskalne

Możliwość sprzedaży ratowej. Zapraszamy w godzinach 8.00-16.00
Spółka z o.o., 37-700 Przemysł,
ul. Lwowska 37, tel./fax 78-35-18

ŻYCIE PRZEMYSKIE

zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Opublizujemy przyjmując sekretariat redakcji i oddział w Jarosławiu. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: SIP Przemysł.

REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42, faks 70-73-84 oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 20-34. Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł, prezes Wojciech Mikula. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgocki, sekretarz redakcji Stanisław Cebenko, dział miejski: Jacek Szwic, Dariusz Delmanowicz, Liliana Kaszuba, Olga Hrynkiw, Jerzy Tomasiak, Ryszard Tłuczek; kultura: Lucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Mariusz Godos, Ryszard Niemiec, Jarosław Jan Solec. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. techniczny Joanna Duży, red. graficzny Maciej Żurawski, korekta: Zofia Bobrowicz, korekta i skład komputerowy: Maria Wojcieszonek. Dział reklamy: Przemysław Kocur. Sekretariat: Beata Jędruch. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Opublizujemy przyjmując sekretariat redakcji i oddział w Jarosławiu. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: SIP Przemysł.

Kolejne obowiązki spoczęły na barkach posła Mierzwę

Zpracowany poseł

Na początku tego roku wojewoda Stanisław Bajda powołał radę nadzorczą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Przeworsku.

W skład rady wchodzi 24 osoby. Część z nich bezpośrednio wskazał sam wojewoda, pozostali typowali organizacje związkowe, organizacje pracodawców, emerytów itd. Kadencja rady trwa przez cztery lata. Przywilejem wojewody było również prawo samodzielnego powołania przewodniczącego rady nadzorczej. W tym roku faworytem Stanisława Bajdy okazał się jego partyjny kolega z PSL, prezes zarządu wojewódzkiego tej partii, poseł Zbigniew Mierzwa. Warto w tym miejscu przypomnieć, że przed objęciem państwowego stanowiska Stanisław Bajda był dyrektorem biura poselskiego Zbigniewa Mierzwę. Zgodnie z

obowiązującą ustawą o organizacji i zarządzaniu ubezpieczeni do kompetencji rady należy między innymi opiniowanie planów finansowych ZUS, ocena działalności kierownictwa zakładu, a także – jak poinformował dyrektor przeworskiego oddziału ZUS Andrzej Nowowiejski – nadzór nad wszystkimi operacjami, które w zakładzie mają miejsce.

W lutym nowa rada nadzorcza ukonstytuowała się. Choć przewodniczącym Zbigniew Mierzwa miał prawo wystąpić z wnioskiem o przyznanie etatu stwierdził, że swoje obowiązki będzie pełnił społecznie. Po miesiącu zmienił jednak zdanie i na drugim posiedzeniu rady

wystąpił z wnioskiem o przydzielenie połowy etatu.

(Jas)
Czytelnikom Życia Przemysłowego warto przypomnieć, że na łamach prasy swoją niedawną klęskę w partyjnej karierze – brak zaufania większości rady naczelnej PSL i konieczność opuszczenia stanowiska wiceprezesa partii i składu przedyum PSL – poseł z Gaci tłumaczył przepracowaniem, brakiem czasu, nawalem obowiązków. Ciekawe, co skłoniło aktywnego posła, że tak szybko zmienił zdanie i przyjął na swoje spracowane barki kolejne obowiązki. Czyżby wypoczął?

Jan SOŁEK

Kołodko straszy kontrolą

Żucziwcy strzeżcie się darowizn – można było wynieść ze spotkań z wicepremierem Grzegorzem Kołodko.

W ostatnich tygodniach, coraz chętniej, wyrusza w wojaż po Polsce wicepremier minister finansów Grzegorz Kołodko. W Rzeszowie 6 marca przywitała go zorganizowana przez „Solidarność” pikietą z hasłami: „Darowizny – tak, Kołodko – nie”, „Kołodko – tragedia dla Polski”, „Kołodko oddaj pieniądze emerytom”, „Kto daje i odbiera ten się w piekle poniewiera”. Na dumnym wicepremierze obraźliwe hasła nie zrobiły jednak żadnego wrażenia. Z równowagi wyprowadziła go dopiero wypowiedź dziennikarza Gazety Wyborczej w trakcie cyklicznej audycji rzeszowskiej TV: Dziennikarze pytają. – To kszema gazeta – usłyszał o swojej gazecie dziennikarz lokalnego dodatku Gazety w Rzeszowie. Wywołało to później

skandal do tego stopnia, że aż premier Włodzimierz Cimoszewicz krytycznie wypowiedział się o rządowym koledze. Sam Grzegorz Kołodko tłumaczył potem, że użył określenia „koszmarna”. Niżej podpisanym, bezpośrednio po audycji, kilkakrotnie przesłuchiwał nagraną taśmę i do teraz nie wie, co naprawdę padło z ust impulsywnego wicepremiera. Raczej nie było to jednak słowo koszmarny.

Ponadto wizyta wicepremiera Kołodki sprowadzała się do promowania tak zwanego Pakietu 2000, czyli rozwinętej wersji programu gospodarczego, Strategia dla Polski. Oczywiście była też mowa o odpisach z tytułów darowizn i przestrogi płynące w kierunku darczyńców.

(Jas)

Prezydent jedzie na Maltę

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy prezydent T. Sawicki wyjeżdża dziś służbowo na Maltę.

Nieoficjalne informacje potwierdził „obsługujący” wyjazd prezydenta wydział kultury UM. Celem podróży jest konferencja organizowana przez Kongres Europejskich Władz Lokalnych i Regionalnych (działający przy Radzie Europy). Temat spotkania brzmi: *Lokalna demokracja na linii Północ-Południe. Zastosowanie Europejskiej Karty Lokalnego Samorządu*. Zaproszenia otrzymali samorządowcy wszystkich miast europejskich o liczbie ludności powyżej 30 tys. mieszkańców. Konferencja ma być dwudniowa. Nocleg – jak wynika z zaproszenia – zarezerwowano na pięć dni. Organizatorzy oczekują, że koszty podróży i zakwaterowania każdy z uczestników pokryje we własnym zakresie. Na służbowy wyjazd prezydenta Sawickiego z kasy miasta wyasygnowano kwotę blisko 20 mln starych złotych.

Malta to wyspa na Morzu Śródziemnym. Stołce, atrakcyjny klimat, ciepłe morze, przybrzeżne skały i liczne piaszczyste plaże czynią z Malty wymarzone miejsce – tak reklamują wyspę foldery. Jak poinformowano nas w jednym z przemysłowych biur podróży, powodów, dla których warto wybrać się na Maltę, jest o wiele więcej.

Olga HRYŃKIW

PUB i Pizzeria Margherita
Przemyski, Rynek 4

Pizzeria
Czynna codziennie
11.00 - 23.00
Pizza, spaghetti, Risotto
na telefon
78-98-98, 78-73-47

PUB
12.00 - 24.00
piątek, sobota
12.00 - 2.00



Jan SOŁEK

W Galicji znowu Giełda

Od 7 do 9 marca hala Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Sikorskiego w Jarosławiu znowu była miejscem wielkiego handlowania. Tym razem przybyło 116 wystawców, a w ciągu trzech dni targi zwiedziło przeszło 15 tysięcy osób.

Już po raz 22. z rzędu na tradycyjny jarosławski jarmark zjechali się wystawcy z całej Polski oraz Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi. Tym razem najczęściej wystawiano towary budowlane i rolnicze.

– *Wiosenne targi w zimowej aurze* – jak często kwitowali handlowcy 22. edycję. Jak zwykle stoiska zostały nowoczesnie urządzone, zjechała maksymalna ilość wystawców, oferowano podobną paletę towarów i usług, i tak jak zawsze tłumy ludzi zwiadało, targowało się, kupowało.

W pierwszym dniu, w trakcie specjalnego seminarium, organizatorzy zepewnili młodym adeptom biznesu możliwość poznania tajników sztuki

prowadzenia ksiąg handlowych. Zorganizowano również seminarium poświęcone zasadom i perspektywom współpracy gospodarczej Polski z Czechami, Słowacją i krajami bałkańskimi. Wielka Giełda Galicyjska zrosła się z miastem. Stała się już imprezą znaną w kraju, przywykli do niej jarosławianie. Niczym nie zaskakuje, również nie szokuje. Po prostu – jest. W sobotę na zakończenie giełdy najlepszym wystawcom przyznano nagrody i wyróżnienia. W tej edycji wśród laureatów znaleźli się m.in.: Za nowoczesne technologie – Neso Aster z Rzeszowa oraz Widrosteńkoizof z Białorusi. Za atrakcyjną ofertę handlową – firma Galant i Velvana z

Czech, a także PPHU Polchimet z Krosna i dwie firmy jarosławskie Delin i Dis Pol Jarosław. W tej kategorii nagrodzono również PBM Wama Stalowa Wola i Słowacką Izbę Przemysłowo-Handlową. Najładniej urządzone stoiska mieli, zdaniem organizatorów, ODR Korytniki i Spółdzielnia Mleczarska Opatów. Specjalne nagrody za promocję Wielkiej Giełdy Galicyjskiej otrzymali: Konsulat Republiki Czeskiej w Katowicach, Zakłady Porcelany Cmielów oraz Henryk Słota i firma Hestál z Jarosławia

Warto dodać, że organizatorami giełdy było jak zwykle Niezależne Forum Prywatnego Biznesu w Jarosławiu oraz spółka For-Bi. (Jas)

Od niemal dwóch lat bez przerwy samorządem w Kańczudzie interesuje się prokuratura.

Ciekawscy do prokuratora

Latem zeszłego roku prokuratura rejonowa w Jarosławiu nadzorowała dochodzenie sprawdzające, czy władze gminy nie dopuściły się przestępstwa w trakcie realizacji inwestycji przy budowie domu ludowego w Rączynie.

Prokurator Mariusz Tworek uznał wtedy, że inwestycja była jednak realizowana zgodnie z prawem i umorzył toczące się postępowanie.

Kilka miesięcy później do urzędu wkroczyła kontrola z Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie, która kompleksowo zbadała gospodarkę finansową gminy w ostatnich trzech latach. Choć sekretarz urzędu Krystyna Żyła twierdziła, że kontrola wypadła dla urzędu bardzo korzystnie, to jednak nam udało się dowiedzieć, że w jej wyniku kolegium RIO skierowało do prokuratury rejonowej w Przeworsku zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Nie potwierdził nam tych informacji szef wydziału kontroli rzeszowskiej Izby Jan Cwynar, ale prokurator Mirosław Puzanowski przyznał, że wpłynęło doniesienie „o pew-

nych nieprawidłowościach w funkcjonowaniu Urzędu Gminy i Miasta w Kańczudzie”. Prokurator Puzanowski powiedział też, że aktualnie prowadzone jest w tej sprawie dochodzenie, jednak prokuratura nikomu jeszcze nie przedstawiła żadnych zarzutów. Sprawa, jak zapewnił prokurator, dotyka zarzutów natury gospodarczej. Jej prowadzenie jest pracochłonne i może być długo-

trwałe. Może również zaistnieć potrzeba powołania biegłych, stąd trudno w tej chwili powiedzieć, kiedy zakończy się postępowanie. Są dwa rozwiązania albo prokurator uzna, że wszystko było w porządku i umorzy dochodzenie, albo też przedstawi podejrzanym o dokonanie przestępstw konkretne zarzuty i ewentualnie wniesie do sądu akt oskarżenia. Pierwszych decyzji – jak zapowiedział prokurator Puzanowski – można się spodziewać za miesiąc.

Kierujący urzędem w Kańczudzie burmistrz Jacek Sołek przyznał, że „w przypadku dwóch czy trzech spraw inwestycyjnych RIO wniosła akt oskarżenia do prokuratury”, ale nie jest prawnikiem i nie zamierza tego ani oceniać, ani komentować. – *Proszę o wszystko pytać w prokuraturze* – zachęcił burmistrz Jacek Sołek. Zapytamy i o dalszym ciągu sprawy czytelników poinformujemy. (Jas)

Godność kobiety

W sobotę, 9 marca, w Domu Dobrego Pasterza przy parafii św. Trójcy w Przemyslu, pod hasłem „Kobieta w rodzinie, Kościele i społeczeństwie” odbył się Wieczór Kobiet Katolickich. Wykład zatytułowany „Jan Paweł II o godności i roli kobiety” wygłosiła Marta Wójcik, prezes Polskiego

Związku Kobiet Katolickich. Wystąpiła również Dorota Kornas-Biela, uczestniczka konferencji w Kairze i Pekinie z wykładem „Sytuacja kobiety w Polsce i na świecie, a lansowany wizerunek w kulturze, mediach, obyczajach”. Następnie odbyła się dyskusja, której głównym tematem był List do Kobiet papieża Jana Pawła II.

R.T.

INVEST BANK S.A. Proponujemy: najkorzystniejsze warunki zakładania lokat!

Rewelacyjne kredyty!

- na zakup samochodów nowych i używanych – do 7 lat bez poręczycieli – tylko 10% wpłaty własnej
- gotówkowe (na potrzeby bieżące do 5 tys. zł)
- pożyczki lombardowe
- kredyty w ramach sprzedaży ratalnej towarów i usług (zapraszamy sprzedawców do współpracy)

NOWOŚĆ – kredyt rodzinny, kredyt edukacyjny!

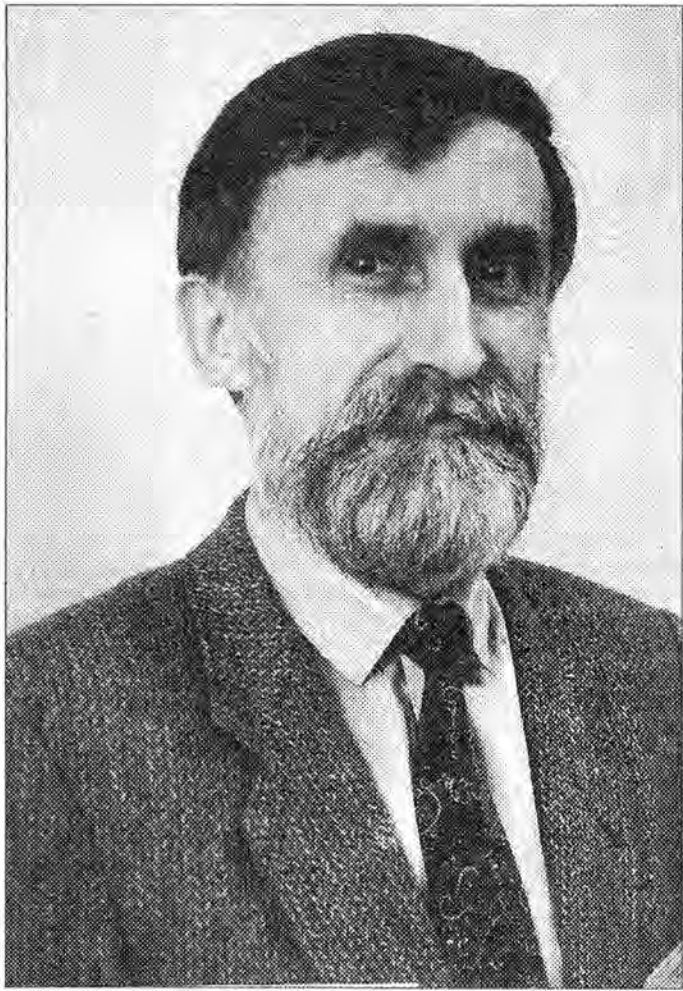
Jestem jaki jestem

Rozmowa z naczelnikiem wydziału oświaty Urzędu Miejskiego w Przemyślu Adamem Łozińskim.

Tydzień temu zamieściliśmy obszerny materiał na temat prywatyzacji przemyskich przedszkoli. Człowiekiem, o którym mówiło się nie tylko dużo, ale i bardzo krytycznie, był w opiniach wielu środowisk naczelnik wydziału oświaty, Adam Łoziński w obronie idei przekształceń, jak i własnej osoby, głos zabierał rzadko. Dzisiaj przedstawi swój punkt widzenia na łamach ŻP.

Po co gmina prywatyzuje przedszkola?

– Z dwóch co najmniej powodów. Pierwszy i bodaj że najważniejszy to potrzeba uspołecznienia placówek oświatowych. Pod abstrakcyjnym być może pojęciem uspołecznienia, kryje się to, na czym powinno zależeć nie tylko osobom prowadzącym przedszkola, nie tylko zatrudnionemu w nich personelowi, lecz przede wszystkim rodzicom. To oni powinni mieć większy wpływ na organizację pracy, na wybór i sposób realizacji programu nauczania, na poziom wszelkich realizowanych przez placówkę usług: od opieki poprzez wyżywienie do wychowania i kształcenia włącznie. Do tej pory uspołecznienie przedszkoli kulało. Kulało i ze strony rodziców, którzy mieli niewielki wpływ na całokształt funkcjonowania placówki, i ze strony samych przedszkoli, którym „otwarcie się” na potrzeby, sugestie i pragnienia rodziców przychodziło z trudem. W przypadku, kiedy „ośrodkiem decyzyjnym” nie będzie daleka i nieco abstrakcyjna dla rodzica



gmina miejska Przemyśl, czy równie abstrakcyjny Zakład Budżetowy Przedszkola Miejskie, lecz konkretna osoba, problem ten powinien być znacznie łatwiejszy do rozwiązania.

A drugi powód?

– Jest bardziej prozaiczny. Z roku na rok dochody gminy (np. z podatków) maleją, a zobowią-

zania, szczególnie finansowe, rosną. Obecnie opłaty, jakie ponoszą rodzice, są dość wysokie, jedne z wyższych w kraju. Wysokie są też koszty ponoszone przez miasto. Jeśli nie wprowadzimy proponowanych zmian i jedne, i drugie wzrosną jeszcze bardziej. Powstało pytanie: czy budżet to wytrzy-

ma? I czy wytrzymają to rodzice? Przekształcenie niektórych placówek w niepubliczne jest pewną szansą i dla gminy, której kasa w jakimś stopniu zostanie odciążona, i dla rodziców, którzy wcale nie będą musieli „przyjmować do wiadomości” kolejnych podwyżek, nie mając wpływu na to, co się w placówce dzieje.

Czy to oznacza, że przedszkola prywatne nie będą droższe? Jak Pan to udowodni?

– Wcale nie muszą być droższe. Mam podstawy sądzić, że mogą być nawet tańsze. Przecież są w naszym mieście placówki niepubliczne, które funkcjonują dobrze, sprawnie i w oparciu o koszty nieporównywalnie mniejsze od naszych. Nie będę wymieniać konkretnych przykładów; nie jestem upoważniony do ich reklamowania, ale mieszkańcy Przemyśla z pewnością orientują się, o które chodzi. Osoby prowadzące te placówki dokładnie wiedzą ile należy zatrudnić kucharek; ilu pracowników z kwalifikacjami pedagogicznymi, a ile personelu pomocniczego. Wiedzą to lepiej ode mnie, bo podejmując decyzje z wysokości urzędniczego biurka, mając „pod sobą” nie jedną placówkę, a kilkanaście i to bardzo różnych, wymagających odmiennego zarządzania, nie zawsze jestem w stanie reagować równie szybko, skutecznie i trafnie.

A co, jeśli mimo podjęcia stosownych uchwał nie znajdą się oferenci skłonni prowadzić przedszkola prywatne? Sam Pan niejednokrotnie twierdził, że oświata nie jest specjalnie dochodowa...

– Nie jest i z natury swej być nie może. Prowadzenie placówek niepublicznych to zajęcie dla pasjonatów, zapaleńców, którzy ponad „szybki biznes” stawiają inne wartości, a decydują się na to, mając konkretny pomysł na inny, skuteczniejszy sposób zarządzania. Nie zakładam, że podejmą się tego, wiedząc, że będą tracić. Po to jest dotacja z gminy, po to biznes-plany sporządzane przez osoby prowadzące oraz ich własna inwencja jako dyrektorów danych placówek (wyszukiwanie sponsorów, obniżanie kosztów poprzez reorganizację, negocjowanie z rodzicami opłat, które pozwolą realizować ich wymagania, a jednocześnie nie obciążą ponad miarę domowych budżetów itd.). To wszystko jest realne, naprawdę. A nawet, jeśli z jakichś powodów placówka padnie, ani rodzice, ani personel nie powinni się zbytnio obawiać. W uchwale jest wyraźnie napisane, że w przypadku niepowodzenia lub niewywiązania się z umowy przez osobę prowadzącą, przedszkole wraca do gminy. I funkcjonuje w dalszym ciągu, znowu jako publiczne.

... a gmina ideę przekształceń, odciążania budżetu i kieszeni rodziców wkłada między bajki?

– Niezupełnie. Usamodzielnienie przedszkoli nie jest już bajką, jest koniecznością. Jeśli w ogóle mają istnieć, musimy szukać rozwiązań reorganizacyjnych, które zmniejszą koszty utrzymania. Wariant, w którym przedszkola zostają lub wracają do gminy, również rozpatrywaliśmy. Ponieważ zarządzanie centralne poprzez zakład budżetowy, nie zdaje egzaminu, usamodzielnienie będzie polegało na „zejściu” z decyzjami w dół. W głównej mierze dotyczy to systemu finansowania. Z początkiem roku księgową zatrudniona w każdej z placówek

dostanie określoną kwotę pieniężną, wiedząc, że tylko tyle (lub aż tyle) ma na cały rok. To pozwoli jej odpowiednio wcześniej skalkulować budżet, zorientować się na co wystarczy na pewno, a z czego trzeba będzie zrezygnować lub uzyskać fundusze z innych źródeł (od rodziców, sponsorów, poprzez oszczędności itp.)

Rodziców, zbulwersowanych podejściem władz do najmłodszych obywateli miasta, niepokoi kwestia kontroli funkcjonowania placówek niepublicznych. Jakie gwarancje ma gmina, że po wprowadzeniu zmian, w przedszkolach wszystko będzie grało zgodnie z planem?

– Po pierwsze, przy wyborze oferenta gmina będzie mu się uważnie przyglądać. To w jakimś stopniu wyeliminuje osoby niekompetentne lub nie wzbudzające zaufania. Po drugie, w każdym cywilizowanym państwie istnieją prawne możliwości egzekwowania umów. Umowa zawierana z danym oferentem, w przypadku jej złamania, zostanie automatycznie unieważniona. Jeśli chodzi o kontrolę realizacji programu, to jest to działość kuratorium, tak w przypadku publicznych, jak i niepublicznych placówek oświatowo-wychowawczych. Poza tym istnieje cały szereg innych służb, które czuwają nad prawidłowością funkcjonowania przedszkoli: jest sanepid, jest straż pożarna, inspekcja pracy... W momencie przekształcenia nic się praktycznie nie zmienia. Obowiązek przestrzegania konkretnych przepisów pozostaje ten sam.

Dlaczego w takim razie ludzie boją się prywatyzacji? Skąd ten opór, widoczny i na zebraniach z rodzicami, i w licznych protestach, wysyłanych do magistratu, wojewody, redakcji gazet?

– Moim zdaniem nie do końca jeszcze jesteśmy społeczeństwem obywatelskim. Obywatelskim w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie chcemy, bądź też nie nauczyliśmy się jeszcze odpowiedzialnie, świadomie przysługujących nam praw, uczestniczyć w życiu publicznym, brać aktywny udział w zmianach, które czynione są ze względu na nas i od nas w dużej mierze zależą. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że argument „nie bo nie” to jest żaden argument. Chciałbym, by gmina, decydując się na wybór oferenta, zasięgała opinii specjalnie w tym celu powołanej komisji. W jej skład, poza przed-

stawicielami związków zawodowych, powinni wejść także rodzice. Ale ci, którzy – nawet jeśli powiedzą nie – podeprą swoje stanowisko konkretnymi, merytorycznymi argumentami... Zresztą aktywność rodziców potrzebna i wskazana będzie nie tylko przy wyborze ofert. Po dokonaniu przekształcenia, zorganizowani np. w radzie rodziców, powinni cały czas uczestniczyć w życiu przedszkola, w jak największym stopniu wpływając na jego funkcjonowanie.

Może w takim razie o planach magistratu wystarczą im odpowiednio wcześniej i pełniej poinformować?

– Akcja informacyjna rozpoczęła się jeszcze w grudniu ubiegłego roku. Odbyła się narada z dyrektorkami, dwa posiedzenia komisji oświaty, spotkania z rodzicami... Inna sprawa, że frekwencja rodziców nie przekraczała 50 procent. Właściwa kampania informacyjna rozpocznie się jednak dopiero teraz, po podjęciu uchwały, kiedy warunki do prywatyzacji zostały stworzone, a treść ustaleń określona i zatwierdzona.

Ostatnia sesja, a zapewne i niewydłużony obowiązek uczestniczenia w zebraniach z bojowo nastawionymi rodzicami, nie był dla Pana najprzyjemniejszy. Z jednej strony w większości krytycznej opinii radnych, z drugiej żale i obawy rodziców. Na koniec – wniosek klubu SLD, którego członkowie nie widzą dalszej możliwości współpracy z Pana osobą... Nie zamierza Pan się bronić?

– Prawdę mówiąc, wniosku radnych klubu SLD jeszcze nie widziałem, ale na ten temat w ogóle nie chcę się wypowiadać. Uważam, że to co przed chwilą powiedziałem, jest wystarczającą obroną i pracy wydziału, i mojej własnej. Sądzę, że kierunek, w którym idą proponowane zmiany, jest słuszny. Jeśli przeciwnicy tej drogi odbierają mnie tak jednoznacznie i wyrażają, że to mogę się tylko cieszyć. Wierzę w to co robię i – czy to się komuś podoba, czy nie – jestem, jaki jestem.

Czy jako osoba wprowadzająca uchwałę gminy w życie, ma Pan coś do powiedzenia ciężko przestraszonym rodzicom przemyskich przedszkolaków?

– Chciałbym, żeby się nie obawiali. Sam jestem ojcem. Za rok posyłam syna do przedszkola...

Olga HRYŃKIW

Na podstawie uchwały Nr 21/96 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 27.02.1996 r.

Zarząd Miasta Przemyśla ogłasza możliwość przedstawiania ofert na prowadzenie przedszkoli niepublicznych

w budynkach Przedszkoli Miejskich Nr 2, 3, 4, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 19 w Przemyślu na następujących warunkach:

- Ogłasza się możliwość przedstawiania ofert przez zainteresowanych prowadzeniem przedszkoli niepublicznych do dnia 15.04.1996 r.
- Preferowane będą oferty:
 - pracowników zatrudnionych obecnie w danej placówce,
 - zapewniające zatrudnienie obecnych pracowników.
- Oferty w zaklejonych kopertach należy składać w godz. od 8.00 do 15.00 w Wydziale Oświaty Urzędu Miejskiego w Przemyślu, ul. Mostowa 2, z zaznaczeniem którego przedszkola dotyczy.
- Oferta powinna zawierać:
 - zarys programu gwarantującego:
 - zapewnienie realizacji minimum programowego wychowania przedszkolnego,
 - prowadzenie rekrutacji dzieci na zasadzie powszechnej dostępności,
 - przestrzeganie ogólnych przepisów bhp w placówkach oświatowych,
 - utrzymanie odpłatności rodziców na poziomie nie większym niż aktualnie obowiązujący w przedszkolach miejskich,
 - oznaczenie osoby zamierzającej prowadzić placówkę, jej miejsce zamieszkania lub siedzibę,
 - wskazanie obiektu, w którym oferent zamierza prowadzić przedszkole,
 - założenia organizacyjne:
 - planowana liczba oddziałów,
 - planowany limit miejsc,
 - planowany czas pracy placówki,
 - planowana liczba etatów: nauczycieli i pracowników administracyjno-obslugowych z wyszczególnieniem stanowisk,
 - imienny wykaz pracowników dotychczas zatrudnionych w miejskich przedszkolach przewidywanych do dalszego zatrudnienia w placówce niepublicznej: nauczyciele, pracownicy administracyjno-obslugowi,
 - plany finansowe:
 - kalkulacja przychodów,
 - kalkulacja rozchodów.
- Wszelkich danych dotyczących przekształceń oraz związanych z nią dokumentacji placówek udziela Wydział Oświaty UM w Przemyślu (tel. 78-29-62).

W Jarosławiu

Złowróźbna statystyka

Gwałtownie malejąca liczba urodzeń może stać się przyczyną likwidacji kolejnego przedszkola. Tak przynajmniej wrozą statystyki.

Prognozy demograficzne na najbliższe lata nie są obiecujące. Wynika z nich, że liczba dzieci w miejskich przedszkolach będzie malała z roku na rok. Dane statystyczne pokazują, że od drugiej połowy lat 80 w Jarosławiu systematycznie maleje liczba narodzonych dzieci. Przykładowo w 1989 roku urodziło się ich tutaj 580. W ubiegłym roku tylko 323. Wynika stąd, że w przeciągu sześciu lat liczba noworodków zmniejszyła się prawie o połowę. Może to spowodować, że władze miasta staną przed koniecznością likwidacji kolejnej placówki przedszkolnej. Na ostatniej sesji radni miasta Jarosławia podjęli decyzję o zamknięciu przedszkola nr

13. Z wliczeń statystycznych, które przeprowadzili pracownicy urzędu wynika, że w tym roku likwidacji mogą ulec w sumie dwie placówki. Co więcej, władze będą zmuszone obniżyć wydatki na wychowanie przedszkolne. Przedszkola miejskie pochłaniały do tej pory 20 proc. budżetu miasta. Przy czym korzysta z nich zaledwie 3 proc. mieszkańców. W porównaniu z ubiegłym rokiem koszty utrzymania placówek wzrosły prawie o połowę. W tym roku na wychowanie przedszkolne trzeba będzie wydać 29 mld starych złotych. Miejskie przedszkola w Jarosławiu czeka więc prywatyzacyjna reforma.

(dor)

Pomniki niezgody

Przed Sądem Rejonowym w Lubaczowie rozpoczął się proces przeciwko Dymitrowi B. z Przemyśla z oskarżenia przemyskiej prokuratury rejonowej. Pod sądemu zarzuca się zlecenie wzniesienia w ruinach klasztoru bazylianów w Monasterzu, koło Werchraty w gminie Horyniec, kilkumetrowej wysokości pomnika bez zezwolenia władz.

Stosunki między Ukraińcami i Polakami, i zamieszkującymi południowo-wschodnie obszary Rzeczypospolitej, nie są wolne od wzajemnej nieufności i głębokich fobii. Usłużni historycy gotowi są każdej ze stron dostarczyć na zawołanie argumentów na pielęgnowanie w sobie urazu i zapiekłej niechęci. W tej optyce znikają gdzieś z pola widzenia całe dziesięciolecia zgodnego współżycia obu narodów potwierdzone jeszcze bliskością religijnych obrządków. Na konfliktach – to już historyczny truizm – korzyści wyciągał zawsze ktoś trzeci. Koloryt wielonarodowej wspólnoty zamieszkującej kresy nadawał i do dziś nadaje tym stronom niepowtarzalnego charakteru i urody, której darmo by szukać gdzie indziej. W naszych czasach ta niepowtarzalność ma istotny walor handlowy: może być główną atrakcją turystyczną regionu. Pod warunkiem, że nie przekreśla tej szansy nieodpowiedzialne działania ekstremistycznych środowisk polskich i ukraińskich. Niestety, wszelkie skrajności łatwiej przebijają się na pierwsze strony gazet i telewizyjnych wiadomości niż przykłady wzajemnego współdziałania i tolerancji.

Tragiczne wydarzenia

Tragiczne wydarzenia ostatniej wojny i lat powojennych przeorały głębokie rany w świadomości obu narodów. Czystki etniczne przeprowadzane przez oddziały OUN i UPA na terenach przygranicznych, odwetowe rajdy polskich jednostek partyzanckich na ukraińskie wsie i osławiona akcja "Wisła", której skutki dotknęły całą bez wyjątku ludność ukraińską, bez względu na indywidualne sympatie polityczne – to spuścizna po czasach, które czekają jeszcze na

rzetelną ocenę i osąd przez historyków i polityków obu stron. Do dziś stanowią one źródło napięć i konfliktów, są wylęgarnią upiorów przeszłości.

Wąska, kamienista dróżka

Do ruin klasztoru bazylianów w Monasterzu dotrzeć można wąską, kamienistą, leśną ścieżką. Na wzgórzu spośród drzew i krzewów wyłaniają się nagle solidne fundamenty z twardego bruznieńskiego kamienia. To ocalałe fragmenty zabudowań klasztoru. Zachłanny las przez całe dziesięciolecie obejmował we władanie tę opuszczoną i zniszczoną przez ludzi budowlę. Pół wieku temu otoczono w tych stronach jeden z ostatnich oddziałów UPA. Z okrzęnia nikt nie uszedł z życiem. Przez pół wieku las zablizniał dawne rany i porastał mogiły. A na dawnym klasztornym podwórku są tylko mogiły ludzi zmarłych śmiercią gwałtowną: stare groby z I wojny światowej, gdzie zbratani śmiercią spoczywają obok siebie żołnierzy rosyjski z austriackim oraz zbiorowa mogiła poległych po II wojnie bojowców UPA. Ciszę tej leśnej nekropolii zakłóciły znowu swary żyjących, którzy przynieśli tu raz jeszcze dawne urazy. Takie same jakie wcześniej skończyły się mogiłą.

Na zlecenie Dymitra B. z Przemyśla zaczęto tu wznosić wysoki na pięć metrów obelisk, w kształcie „tryzuba”, mający być świadectwem pamięci o poległych członkach oddziału UPA. Monument wznoszony był bez żadnego pozwolenia władz i od początku uznany został za prowokację. Prokuratura Rejonowa w Przemyślu (po wyłączeniu się lubaczowskiej prokuratury)

wszczęła w tej sprawie postępowanie wyjaśniające i w jego wyniku skierowała do Sądu Rejonowego w Lubaczowie akt oskarżenia przeciwko zleciodawcy budowy, czyli Dymitrowi B. Oskarżony stał się na pierwszej rozprawie w towarzystwie kilkunastu osób, które zamierzały rejestrować przebieg rozprawy przy pomocy kamer wideo i magnetofonów. Sędzia przewodniczący posiedzeniu sądu nie wyraził jednak na to zgody. Dymitr B. starał się przedstawić swoją inicjatywę jako chęć uczczenia pamięci zmarłych rodaków przez wybudowanie nagrobka na mogiłach w Monasterzu, a nie jakiś gest polityczny. Jednak planowany rozmiar i charakter zastosowanej w budowlu symboliki zaprzeczają owym deklaracjom. Na ten aspekt sprawy starał się zwrócić sądowi uwagę zeznający jako świadek przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Miejsc Walki i Męczeństwa Stanisław Zółkiewicz dowodząc, że pomnik nie jest zlokalizowany na grobach poległych, ale w takim miejscu, aby był lepiej widoczny z klasztornej wzgórza. Między podświadomością Dymitrem B. oraz St. Zółkiewiczem doszło do ostrej wymiany zdań na korytarzach lubaczowskiego sądu.

Kierownik wydziału nadzoru budowlanego lubaczowskiego Urzędu Rejonowego Roman Ziomek zeznający przed sądem w charakterze świadka – nie był dobrze zorientowany w istocie zarzutów stawianych inicjatorom budowy, choć oskarżenie opiera się na zarzucie złamania prawa budowlanego poprzez wzniesienie budowli bez wymaganego zezwolenia. Następne posiedzenie sądu w tej sprawie planowane jest na 13 marca.

Wiesław BEK

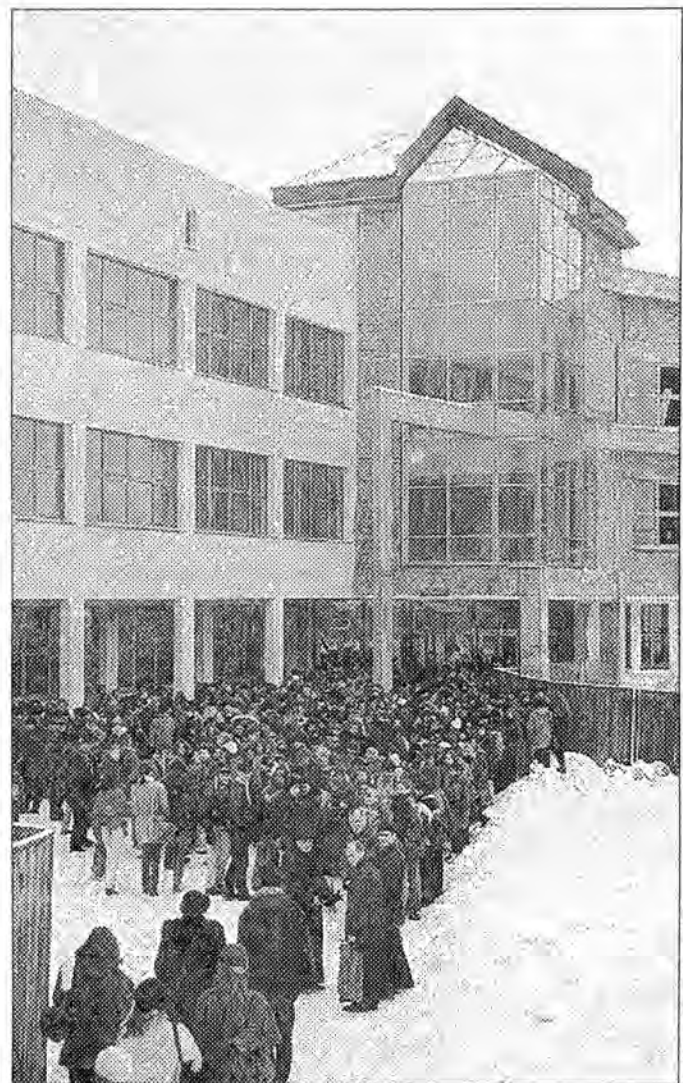
Z Basztowej na Glazera

Licealiści nareszcie na swoim

Uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Przemyślu wprowadzili się do nowego budynku przy ulicy Glazera. Pierwszy dzwonek zabrzmiał tam 11 marca. Moment otwarcia skrzydła dydaktycznego uświetnili swoją obecnością przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, grono nauczycielskie oraz uczniowie.

Prowadzone od trzech lat prace budowlane w nowej szkole zbliżają się ku końcowi. Ich wykonawca – Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolnego w Szówsku – przekazało już do zagospodarowania 24 sale lekcyjne. Docelowo ma ich być 32. Obecnie kontynuowane są roboty związane z budową sali gimnastycznej oraz internatu przeznaczonych dla 60 osób.

W tym roku, ta zasłużona dla Przemyśla placówka oświatowa, obchodzi jubileusz 90-lecia swego powstania. W czerwcu zostanie jej przywrócone imię poprzedniego patrona, profesora Kazimierza Morawskiego. Dawna siedziba II Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Basztowej, decyzją Komisji Majątkowej działającej przy URM, zostanie zwrócona Kościołowi obrządku greckokatolickiego. (d)



DEBIUSZ DELMANNOWICZ

W Jarosławiu sesja

Jaki będzie Jarosław?

Radni zapoznali się z przygotowanym przez zarząd programem rozwoju miasta, który sięga do roku 2000.

Na koniec sesji radni pozostawili dyskusję na temat najważniejszego dokumentu, opracowanego przez władze miejskie, jakim są „Kierunki rozwoju miasta Jarosławia na lata 1996-2000”. Na początku debatowano czy zlikwidować jedno z miejskich przedszkoli. Właśnie ten punkt obrad wywołał najżywsze emocje. Na sali zjawili się bowiem rodzice dzieci uczęszczających do zagrożonej likwidacją placówki, gotowi argumentować za utrzymaniem przedszkola. Po długiej dyskusji i przedstawieniu racji wszystkich stron rada podjęła w tej sprawie uchwałę zdecydowaną większością głosów. 18 radnych uznało, że od nowego roku szkolnego przedszkole nr 13 im. Anny Jenke przestanie funkcjonować w Jarosławiu. Tylko trzech radnych miało w tej sprawie odrębne zdanie.

Ponadto w piątek radni podjęli jeszcze uchwałę określającą stawkę czynszu regulowanego za mieszkania komunalne. Zarząd Miasta wnioskował, aby wynosiła ona 40 groszy za metr kwadratowy. Większość radnych uznała jednak, że byłaby to zbyt niska stawka i ustaliła wysokość czynszu regulowanego na poziomie 50 groszy.

Radni przyjęli także statuty Miejskiego Ośrodka Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej, a także wysłuchali sprawozdania przedstawicieli rady uczestniczących w pracach rad nadzorczych Zespołów Opieki Zdrowotnej – ZOZ przy ulicy 3 Maja, Specjalistycznego Psychiatrycznego ZOZ w Jaro-

slawiu oraz Wojewódzkiego ZOZ w Przemyślu.

Punktem kończącym piątkową sesję była dyskusja na temat przygotowanego dokumentu „Kierunki rozwoju miasta Jarosławia na lata 1996-2000”. Jest to projekt programu rozwoju miasta, obejmujący propozycje rozbudowy infrastruktury miej-

skiej, rozwoju instytucji kulturalno-oświatowych, budownictwa komunalnego itd., w ciągu najbliższego pięcioletnia. Dokument został na sesji wstępnie przedyskutowany, a w najbliższym czasie radni będą mogli składać do niego swoje uwagi i propozycje.

Jas

Ku przestrodze

Co zrobić, by pierwszego dnia wiosny (21 marca) na ulicę nie wyszły pijane watahy rozwydrzonej młodzieży? – Pytanie to kierujemy do nauczycieli, władzy oświatowych, służb porządkowych, policji a przede wszystkim do rodziców i młodzieży. Ku przestrodze publikujemy zdjęcie z ubiegłorocznego „powitania wiosny”.



JACEK SZWIC

Syndyk masy upadłościowej
MPRB Sp. z o.o. w Przemyślu, ul. Wilsona 3
ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na wynajem magazynu o pow. 109 m² przy ul. Wilsona 3, w bezpośrednim sąsiedztwie bazaru Polonia.

Oferty wraz z proponowaną ceną najmu należy składać w biurze syndyka w Przemyślu, ul. Wilsona 3 do dnia 21.03.1996 r.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 1000 zł w kasie przedsiębiorstwa.

W przypadku wygrania przetargu i uchylenia się od podpisania umowy wadium przepada na rzecz wynajmującego.

Szczegółowe informacje udziela biuro syndyka, nr tel. 78-32-02 w Przemyślu, ul. Wilsona 3.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe spółka z o.o.
Hurtownia materiałów budowlanych
 Żurawica 496 c, tel. (0-10) 713-402, tel./fax (0-10) 788-058

oferuje:	produkuje:
- materiały budowlane	Przemyśl, ul. Batorego 55, tel. 78-89-37
- usługi transportowe (dźwig 10 ton)	- masy betonowe
- stal zbrojeniową	- (zapewniamy transport)
- szkło okienne	- deski budowlane
	SPRZEDAŻ RATALNA

Nasze punkty handlowe:
 - Żurawica 496 c – Przemyśl, ul. Batorego 55, tel. 78-53-04
 - Przedmieście Dubieckie 135, tel. 361
 - Duńkowice k. Radymna – Bircza 122

UWAGA!!! Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.



Dariusz DELMANOWICZ

OT.TO

10 lutego w hali OSiR w Przemyślu wystąpił kabaret OT.TO. Przedstawiamy rozmowę z czwórką kabareciarzy.

Po co przyjechaliście, po-
ciem grzecznie?

– Bo wydawało nam się, że publiczność w Przemyślu chce nas obejrzeć.

Dlaczego występ w tak du-
żej hali, a nie w kawiarni?

– Każdy z takich występów ma swoje zalety i wady. W kawiarni jest inna atmosfera. Elitarna przecież. Na hali jest dużo emocji. Nikt nam o kawiarni nie mówił. Jeżeli w Przemyślu jest kawiarnia to... wystąpimy.

Satyra wyśmiewa wady.
Czy dzisiaj jest potrzebna?

– Zawsze potrzebna i niezbędna. Tu chodzi o śmiech. Jest on bardzo zdrowy dla organizmu.

Atakujecie polityków. Ja-
kich najczęściej?

– Wróciliśmy do atakowania, np. SLD jak monopolistów.

Wasza obca polityczna?

– Pluralizm.

Niektórzy mówią, iż Prze-
myśl to Rzym. Inni, że Wie-
deń. Jakie miasto Wam przy-
pomina?

– Oczywiście Paryż. Prze-
myśl to przemysł!

Czy Przemyśl kojarzy się
wam z Ciemnogrodem? Cej-
rowski określa Ciemnogród
jako kuźnię polskości. Wasze
zdanie?

– Ciemnogród to określenie
pejoratywne. Nie jest związany
z miejscem, ale sposobem my-
ślenia. Czy Przemyśl wyróżnia
się ciemnogrodzstwem? W nie-
których miejscach jest gorzej.

Stąd blisko do Ukrainy. By-
liście tam na koncertach?

– Jeszcze nie byliśmy. Nie
chcemy na razie tam się wybie-
rać.

Zdradźcie pseudonimy.

– Nie mamy.

Stosunek do kobiet?

– Regulamy.

Stosunek do mężczyzn?

– Tolerancyjny.

Stosunek do zwierząt?

– Lubimy smażone i gotowa-
ne.

Wymieńcie ulubionych bo-
haterów literackich z dzieciń-
stwa.

– Kubuś Puchatek, Pan Samo-
chodzik, Karlson z dachu, Win-
netou, Ivanhoe, Robin Hood.

Czy takie tempo pracy za-
wodowej pozwala Wam egzy-
stować normalnie?

– A co, czy tak wyglądamy
niedobrze? Pojęcie normy dzi-
siał się zatario. Każdy w tym
kraju pracuje ciężko.

Nie jesteście personami non
grata, więc na rogatkach mia-
sta wpuszczają Was chętnie.
Kiedy znów przyjedziecie?

– Z nowym programem, chy-
ba za rok. Termin jednak usta-
lają menedżerowie.

Oto próba zabawy w detek-
tywa – szperacza słów.
Znajdźcie w zdaniu popular-
ne kryptonimy?

W dolinie brokat minimal-
nych kwiatów.

– Olin, Minim, Kat.

Brawo!!!

– To nas pan wrobił. Ale my
się nie boimy!

Pozdrawiamy Przemyśl po
dwóch stronach Sanu!

Rozmawiał
Mateusz PIENIAŻEK

Zmagania z poezją

XI Turniej Wierszy Jednego Poety organizowany corocznie przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną odbył się 10 marca w Przemyślu.

Tym razem gościem i boha-
terem turnieju był Józef Baran.
Poeta urodził się w 1947 r. w
Borzęcinie koło Tarnowa. De-
biutował na łamach tygodnika
Życie Literackie w 1969 r. Osiem
lat później otrzymał nagrodę
im. Piętaka za tom Na ty-
łach świata. Od 1975 związany
jest z tygodnikiem Wieści,
którego jest redaktorem naczel-
nym. Wielość i wielotematycz-
ność wierszy J. Barana stworzy-
ła młodzieży ogromną możli-
wość wyboru ról, przebrania się
w kostiumy bohaterów jego
wierszy. Poeta był zadowolony z
udziału młodzieży (49 osób), ich
stosunku do poezji, różnorodno-
ści interpretacyjnej. Jury pod
przewodnictwem poety przy-

znało następujące nagrody. W
kategorii poezji śpiewanej dwie
równorzędne nagrody dla Rena-
ty Bryl i Iwony Mołdoh z LO
Lubaczów i dwa wyróżnienia
dla Dariusza Hywła z Zabrza i
Arkadiusza Słońca z ZSR Ole-
szycy.

W kategorii recytacji przy-
znano nagrody I stopnia dla:
Renaty Bryl, Ewy Golczewskiej
SP Ostrów, Daniela Kuropasia
I LO Przemyśl, Doroty Pietry-
ny ZSOiW Jarosław, Damiana
Ziobrowskiego z ZSEiO w Prze-
myślu.

Nagrody II stopnia otrzyma-
li: Piotr Ciupak z ZSZ Dynów,
Anna Kruk z ZSEiO, Daniel Ra-
dochoński z ZSMiD, Maria Sęk
z II LO (wszyscy z Przemyśla),

Marta Skorupska z LO Luba-
czów, Joanna Mazur z LO w
Dubiecku. Poeta przyznał rów-
nież dwie specjalne nagrody za
interpretację Iwonie Lorenc z
ZSR Oleszycy i Justynie Bosak
z ZSM Przemyśl. W plebiscy-
cie publiczności najwięcej gło-
sów otrzymała Renata Bryl.
Przyznano również wyróżnie-
nia, otrzymali je: Zygmunt Hań-
czuk, Joanna Serafin, Marek
Szafranski, Agnieszka Niemiec,
Elżbieta Nieckarz, Krzysztof
Zych, Marek Lupa, Joanna Łu-
kowska, Magdalena Grzebi-
nik, Sylwia Machlarz, Marian
Tomaszewski, Jarosław Gola,
Katarzyna Wołek, Krzysztof
Szarek oraz Joanna Szaferlak.
L.W.

Wędrowniki z Długoszem

Zima trwa w tym sezonie tak długo, że nawet
tak spokojny i subtelny człowiek, jakim jest
Leszek Długosz, ma jej dosyć. Dlatego też swój
występ w Przemyślu 8 marca rozpoczął trzema
uwerturkami przywołującymi wiosnę.



Dariusz DELMANOWICZ

To jednak nie pomogło, na
pocieszenie zaproponował węd-
rowniki po rozmaitych kawiaren-
kach, piwnicach, jamach, istnie-
jących niekiedy już tylko w tek-
stach poetów. Byliśmy więc u
Michalika, w Cafe Minor, u
kawiarni w Petersburgu, Ka-
wiarni Jurgowskiej w Zakopanem
i na koniec w Piwnicy pod
Baranami. Nic dziwnego, że
właśnie tam zakończyła się węd-
rownika, skoro spędził w niej
Długosz trzynaście lat. Pozostał
sentymen i wdzięczność za le-
gendę, która przecież „niezłe się
sprzedaje” i to bez specjalnych
zabiegów, których np. wymaga
promocja nowego tomiku wierszy
Z tego co jest. Z typową
skromnością i powściągliwością
czytał poeta swoje cierpko-filo-
zoficzne wiersze.

...Ach do Przemyśla
w ciepły dzień lata
Na Boże Ciało jechać...
Z gałązką brzoźową – w rękę
Z nadzieją nową zapaloną
świeczką – w sercu
Po mieście tym
W ogonku za Panem Bogiem
Znów sobie tak pochodzić...

Wieczory z poezją Długosza
odznaczają się nieprzeciętnym
urokiem. Najprościej można
zdecydować, że nawet jeśli coś było nie
tak, to ukryto się za urodą wierszy.

L.W.

Wieczór z Kreislerem i Gershwinem

Tegoroczne Przemyskie Wieczory Muzyczne zainaugurował 29 lutego koncert muzyków międzynarodowej sławy – Krzysztofa Jakowicza (skrzypce) i Waldemara Malickiego (fortepian).

W programie koncertu zna-
lazły się w części I pogodnie i
lekkie utwory Fritza
Kreislera, m.in. Radość miło-
ści, Piękny rozmaryn, Kaprys
Wiedeński zaś w części II trzy
preludia Georga Gershwina i
Suita z Porgy and Bess.

Artyści wystąpili w Prze-
myślu po raz pierwszy, wy-
pada więc przybliżyć ich syl-
wetki, tym bardziej, że kon-
cert podobał się słuchaczom.
Krzysztof Jakowicz jest na co
dzień profesorem Akademii
Muzycznej im. F. Chopina w
Warszawie. Prowadzi rów-
nież kursy mistrzowskie we
Francji, Austrii i Japonii. Jako
solista jest zapraszany do
udziału w festiwalach o świa-
towej renomie. Występuje z
najznakomitszymi orkiestra-

mi, np. z English Chamber
Orchestra, Wiener Symphoniker,
Dresdner Philharmonie,
Sinfonia Varsovia, Filharmonia
Narodowa. Za upowszechnia-
nie kultury polskiej za granicą
otrzymał nagrody I i II stopnia
Ministra Kultury i Sztuki oraz
Ministra Spraw Zagranicznych.
Natomiast za płytę z utworem
W. Lutosławskiego Łańcuch II
otrzymał w 1989 r. nagrodę
krytyków francuskich.

Waldemar Malicki to znako-
mity pianista młodego pokolenia,
laureat wielu konkursów
pianistycznych. Jako solista wy-
stępował ze wszystkimi polskimi
orkiestrami filharmonicznymi,
odbywając z nimi liczne to-
urne koncerty po Europie,
Ameryce Północnej i Południo-
wej. Współpracuje z wokalistami,

mi: Teresą Żyly-Garą, Stefa-
nią Toczyską, Andrzejem
Hiolskim, ze skrzypkami:
Konstantym A. Kulką, Kają
Danczowską, Krzysztofem
Jakowiczem, a także z kwar-
tetem smyczkowym Varsovia
im. Pendereckiego. Nagrał
wiele płyt z muzyką solową i
kameralną, nie tylko dla Pol-
skich Nagrań ale Pavane w
Belgii, Adda i Accord we
Francji, Koch Records
Schwann w Niemczech. Jest
autorem i jedynym wyko-
nawcą popularnych w Polsce
cykli programów telewizyj-
nych o historii muzyki for-
tepianowej, w których ana-
lizuje zjawiska w muzyce,
posługując się często impro-
wizacją.

Lucja WISZLAŃSKA

Bezcenne książki

Bezcenny – znaczy tak wartościowy i drogi, że aż
trudno na takie coś wyznaczyć cenę; jest ona niebo-
tyczna.

Wszyscy wydawcy narzeka-
ją, że książki marnie im się
rozchodzą. Owszem, narzeka-
ją na hurtownie, dystrybucję,
księgarnie, na czytelników,
lecz główny powód zalegania
tego towaru upatrują w tym, że
książki są za drogie. Wypyty-
wani dlaczego w takim razie
sami ustalają tak wysokie ceny
wyjściowe na własne produk-
ty – odpowiadają, że bardzo
wysokie są koszty produkcji
książek. Do tego zaś należy do-
liczyć marżę hurtowe i deta-
liczne. Rzeczywiście, książki
w Polsce stały się drogie.

Cena za książkę, jaką płaci-
my w księgarni powstaje w ten
sposób, że „u dołu” jest cena
zbytu. Innymi słowy jest to
koszt, jaki wydawca musi wy-
łożyć na wyprodukowanie
książki plus kilka procent zys-
ku firmy. Książkę tę kupuje

hurtownik u wydawcy. Hur-
townik też musi z czegoś żyć,
przeto wyznacza cenę hurto-
wą, naturalnie wyższą od ceny
zbytu. Po cenie hurtowej kupuje
księgarz, który musi z czegoś
żyć, przeto wyznacza jeszcze
wyższą cenę detaliczną. Tę,
jaką płacimy w księgarni.

Kiedyś na książkach drukowa-
no ceny. Dziś zdarza się to
rzadko, a na ogół każda księ-
garnia nakleja nalepkę z ceną.
Wydawcy zaś nie protestują
przeciwko temu zabiegowi.
Ale zbyt droga książka nie
znajdzie łatwo nabywcy. Nie
ma to znaczenia, jeśli hurtow-
nik kupuje od wydawcy książ-
kę. Jak się rozejdzie, to już
zmartwienie jego i księgarza.
Ale często hurtownik bierze
książkę od wydawcy w komis,
zaś księgarz w ten sam sposób

od hurtownika. I wtedy po kie-
szeni bity jest wydawca. Póki
książka nie sprzedana, póty nie
dostaje pieniędzy; a jak zbyt
droga, to leży, bo nikt się nie
kwapi do jej kupna za horren-
dalną cenę. Niektóre wydaw-
nictwa więc wyliczają ją jako
powinno być cena hurtowa i
cena detaliczna ich książek i
drukują tę ostatnią na odwro-
cie. Oczywiście, nie ma gwa-
rancji, czy jakiś przedsiębior-
czy księgarz nie zalepi tej ceny
karteczką ze swoją ceną, ale
jest to jakieś zabezpieczenie
przed nadmiernym windowa-
niem ceny. Przy inflacji, prze-
wyższającej rocznie 20 pro-
cent, wydawcy nie opłaca się
trzymać sztywnej ceny książ-
ki. Po kilku miesiącach cena
wydrukowana na okładce nie
odpowiada wartości rynkowej
książki.

Ba, ale znów ta inflacja...
Może więc wyjście jest takie,
by nie drukować ceny na książ-
ce, ale pilnować, by księgarne
przestrzegają wyznaczonego
przez wydawców górnego pu-
łapu ceny detalicznej.

MIK

Miłosierdzie gminy

Pod koniec lutego trafił do nas wstrząsający list. Autorka, Małgorzata Tłuścik, samotnie wychowująca czworo dzieci, w słowach pełnych rozpaczycy zwracała się o pomoc do samego wojewody: – *cóż im mogę zgotować, jeżeli nie mam...*

W inne-Podbukowina w gminie Dubiecko to wioska niedaleko Przemyśla. Ale list sprawia wrażenie głosu zza wielu gór i rzek, z odległej, odciętej od świata krainy, gdzie warunki i poziom życia ludzi od naszego dzieli przepaść: – *Ziemia jest bardzo ciężka i nieurodzajna. I choć się napracuję, często z tego nie ma korzyści. Już drugi rok nie urodziło się zboże, a co gorsze nie wróciło się nawet nasienie ziemniaków, mimo iż ziemia jest dobrze uprawiana i pilnowana...*

Gospodarka Małgorzaty Tłuścik ma półtora hektara. Najmłodsze z czwórki dzieci – 9 lat, najstarsze – 17. Wszystkie, jak wynika z listu, nie dodają: – *Rano idę na czczo, bo nie mam im co dać, a ze szkoły po sześciu godzinach ledwo wloką nogi z głodu. W domu skarżą mi się, że im w szkole słabo.*

Z prośbą o parę groszy na smalec do chleba zwracała się Małgorzata Tłuścik do gminy jeszcze w styczniu ubiegłego roku. Do dziś, jak pisze, nie dostała nic. Dał za to ksiądz: – *Chodząc po kołędzie zostawił nam 600 tys., to kupiłam co nieco dzieciom zjeść – pisze matka.*

List kończy zapewnienie, że autorka prosi o pomoc tylko wtedy, kiedy jest w bardzo pilnej potrzebie, a teraz nie pozostało jej już nic innego, jak zwrócić się do samego wojewody, bo przednowek tuż, tuż, a ratunku nikąd nie widać: – *Czy mam umrzeć z głodu razem z dziećmi? – pyta z rozpaczą.*

Drugim, równie mylnym, jak pierwszy, wyborze. – *Z nim mam dwoje najmłodszych, Martunię i Piotrusia.*

Kilka lat temu konkubin Małgorzaty Tłuścik wdał się w Dubiecku w jakąś bójkę, w efekcie której dzieci zostały sierotami, a ona – tzw. matką samotnie wychowującą. Mimo pecha do mężczyzny, którym zaufała, pani Małgorzata dawne lata uważa za o wiele lepsze. Państwo pomagało, żyło się jakby lżej i bezpiecznie. Głód w każdym razie nie zaglądał jej w oczy: – *Jakoś człowiek sobie radził, wszystko tańsze było... Teraz dla takich jak ja żadnej przyszłości nie ma.*

Na pytanie, dlaczego nie pójdzie do pracy, bezradnie rozkłada ręce: – *Jak, kiedy cała gospodarka na mojej głowie. Kiedy pracowałam, najpierw jako pomoc w restauracji, potem jeszcze w kilku miejscach... Teraz roboty nie ma. Zresztą i tak muszę zajmować się polem i dziećmi. Nie sztuka zostawić to wszystko i pójść do pracy...*

Wskazuje na to, że w tym czasie, kiedy ona nie ma pracy, jej dzieci nie mają: – *Żadnego stałego zasiłku pani Tłuścik otrzymać nie może. – mówi Zofia Paszek. – Taka pomoc należy się tylko tym, którzy mają pierwszą grupę inwalidzką i żadnych źródeł utrzymania. A ona ma gospodarstwo. Zresztą na tym terenie osób samotnie wychowujących jest więcej. Wszystkim jest ciężko... Nie chciałabym negatywnie mówić o tej pani, jako ośrodek pomocy powinniśmy bronić takich ludzi, opiekować się nimi...*

Na pytanie, czy nie byłoby lepiej znaleźć Małgorzacie Tłuścik jakąś pracę, Zofia Paszek rozkłada ręce: – *Mamy tzw. prace publiczne, ale ona nie jest zarejestrowana w Biurze Pracy jako osoba poszukująca. I nie może być, bo ma gospodarstwo. Poza tym nigdy nie zwracała się do nas, żeby znaleźć jej zatrudnienie.*

I to jest wszystko, co gmina może dla niej zrobić.

Olga HRYŃKIEW

– *Tylko baby i wódkę miał w głowie.*

Wkrótce po rozwodzie, jak twierdzi pani Małgorzata, małżonek zapił się na śmierć. Dwójką dzieci, których był ojcem, miał zaopiekować się konkubin, z którym żyła następne dziesięć lat. – *Tak mnie masakrował, że to się nie da opowiedzieć... – opowiada o*

– *Wszystko, co może zaferować pani Małgorzacie pomoc społeczna, to jednorazowe zasiłki celowe – na odzież, żywność, opał itp. Ostatnio, na*

– *Chodzę do gminy, proszę i proszę... W tamtym roku dawali, teraz też optacają dzieciom jedzenie w szkole. Ale co to za jedzenie – po jednej bułce...*

Jako matka samotnie wychowująca powinna, jak twierdzi, dostawać stały zasiłek, a nie okresowe zapomogi: – *Tak się nie robi. Wiadomo, że mi się należy... No ale tutaj nie ma komu wytłumaczyć. Wiem, że takie matki mają. Wiem.*

– *Przed laty Małgorzata Tłuścik widziała swoją przyszłość w jaśniejszych barwach...*



... dzisiaj bez pomocy innych nie widzi dla siebie ratunku.

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

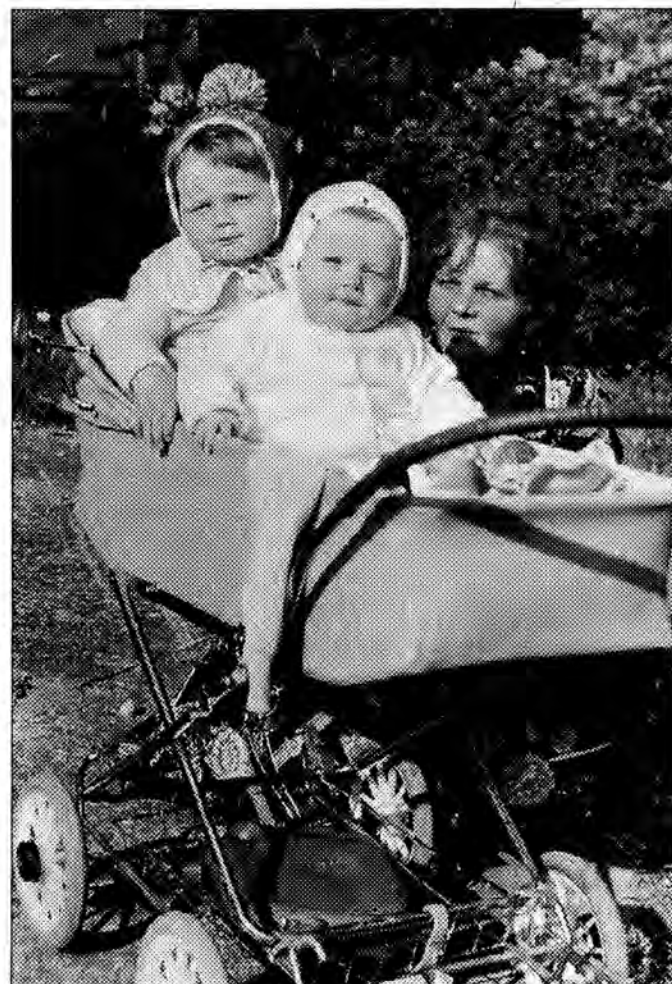
– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*

– *Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznają, że w dużym stopniu sytuacja pani Tłuścik jest wynikiem jej niezaradności i oczekiwania jedynie na pomoc ze strony państwa. Przyznają też, że przyczyną takiego stanu rzeczy wynikają częściowo z postawy roszczeniowej, z przekonania, że „mnie się należy”: – Dajemy z oporami, ale dajemy. Przecież tu chodzi o dzieci.*



Przed laty Małgorzata Tłuścik widziała swoją przyszłość w jaśniejszych barwach...

Ungerem być...

„Dzień, w którym dziennikarz sobie czegoś nowego nie przyswoi, jest stracony. Oczywiście, można wegetować w prasie przez pięćdziesiąt lat w tym samym kąciuku, za tym samym biurkiem, przed tym samym ekranem i chrzącić codziennie mniej więcej to samo. Ale jeżeli chce się dojść do czegoś, do nazwiska – ja już nie mówię o sławie – trzeba chcieć bez przerwy być lepszym od innych. Inaczej w dziennikarstwie człowiek zostaje po prostu po drodze.”

To fragment wypowiedzi Leopolda Ungera, publicysty brukselskiego Le Soir, zamieszczonej w pierwszym numerze pisma dla dziennikarzy PRESS. Z podobnych założeń wyszli zapewne inicjatorzy utworzenia przyrzeszowskiej WSP Studium Dziennikarskiego, które ruszyć ma od najbliższego roku akademickiego. Organizatorzy przewidują dwie formy kształcenia: dla dziennikarzy, którzy już uprawiają zawód i chcieliby podnieść swoje kwalifikacje oraz dla osób pragnących dziennikarstwem zostać. Pierwsi spotykaliby się na uczelni nie częściej niż dwa razy w miesiącu, szkoląc się w sposób „luźny”, tzn. raczej podczas dyskusji i zajęć ze specjami od dziennikarstwa nie tylko z kraju, ale i zagranicą. Drugim WSP proponuje bardziej sżywny program dydaktyczny, umożliwiający poznanie podstawowych reguł, obowiązujących w tym fachu. Dwuletnie studium zaoczne – bo taki charakter kształcenia przewidują organizatorzy – kosztować mają od 1 tys. do 1 tys. 200 zł rocznie od osoby. Po obronie pracy dyplomowej (artykuł prasowy, audycja radiowa lub telewizyjna) absolwent otrzyma świadectwo ukończenia Studium Dziennikarskiego przy Wydziale Filologicznym WSP w Rzeszowie. Proponowany program zajęć podzielono na dwa działy. Dziennikarze czynni zawodowo mają większą możliwość doboru tematów i form kształcenia. Wstępnie przewidziano dla nich zajęcia z socjologii, psychologii społecznej, problematyki regionu i demokra-

Syndyk Masy Upadłości Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Przemyslu

37-700 Przemysł, ul. Słowackiego 82

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż

Zakładu Mleczarskiego w Olszanach – zakład nieczynny, znajdujący się w miejscowości Olszany, gm. Krasiczyn, woj. przemyskie.

W skład nieruchomości wchodzi:

- działka nr 32 w wieczystym użytkowaniu o powierzchni 5.118 m²,
- budynek produkcyjny o powierzchni 537,7 m²,
- magazyn z wiatą o powierzchni 34,1 m².

Budynki wyposażone są w instalacje c.o., wodnokanalizacyjną i elektryczną. Działka ogrodzona, skanalizowana i oświetlona, drogi i place utwardzone.

Pisemne oferty należy składać w zalakowanych kopertach z adnotacją „Przetarg” w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, pod adresem upadłej Spółdzielni. Oferta powinna zawierać nazwę i siedzibę oraz status prawny oferenta, proponowaną cenę nabycia i sposób jej zapłaty, udokumentowaną wiarygodność finansową, zobowiązanie oferenta do pokrycia opłat związanych z nabyciem.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 5.000 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) na konto upadłej Spółdzielni w BGZ O/Przemysł nr 865003-5571-2511-2, najpóźniej na dwa dni przed upływem terminu składania ofert.

Komisijne rozpatrzenie ofert nastąpi w ciągu 7 dni od daty upływu składania ofert, o czym oferenci zostaną odrębnie zawiadomieni. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Wadium uczestników przetargu, których oferty nie zostały zaakceptowane, zostanie im zwrócone, a wadium nabywcy zaliczone na poczet ceny. Nabywca zobowiązany jest do przyjęcia bez zastrzeżeń warunków przetargu. Zaleca się oferentom przeprowadzenie wizji lokalnej na terenie sprzedawanej nieruchomości.

Każdy oferent ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść uzyskanej informacji oraz za wszelkie straty lub szkody powstałe jako następstwo wizji lokalnej. Niezbędne informacje można uzyskać pod numerem (010) 78-38-22 lub 78-60-54. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta i do odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Okazja: Inwestuj w przyszłość swoich dzieci!

Syndyk Masy Upadłości Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Przemyslu

37-700 Przemysł, ul. Słowackiego 82

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż

budynku wraz z działką w Przemyslu przy ul. Bohaterów Getta 26, w których znajduje się 7 zasiedlonych lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni użytk. 384,44 m² lub poszczególnych mieszkań.

Do sprzedaży przeznaczają się:

- I. Położone na parterze:
 - mieszkanie nr 1 o pow. użytkowej 46,11 m²,
 - mieszkanie nr 2 o pow. użytkowej 47,96 m²,
 - mieszkanie nr 3 o pow. użytkowej 45,42 m²,
 - mieszkanie nr 4 o pow. użytkowej 30,33 m².
- II. Położone na piętrze:
 - mieszkanie nr 1 o pow. użytkowej 71,04 m²,
 - mieszkanie nr 2 o pow. użytkowej 65,55 m²,
 - mieszkanie nr 3 o pow. użytkowej 78,03 m².

Mieszkania wyposażone są w instalacje c.o., ciepłą wodę, sanitarno-kanalizacyjną.

Sprzedaż lokali mieszkalnych obejmuje również niewydziałoną 878/1000 część działki, oznaczonej wg ewidencji gruntów jako działka nr 47/3 obr. 64 o pow. 583 m².

Aktualnie mieszkania są zamieszkane na podstawie umów najmu na czas nieokreślony. Czynsz regulowany a stawki ustalone na podstawie Uchwały nr 16/95 Rady Miejskiej w Przemyslu z dnia 27 lutego 1995 r. w sprawie określenia stawek czynszu regulowanego i socjalnego za lokale mieszkalne i socjalne.

Pisemne oferty należy składać w zalakowanych kopertach z adnotacją „Przetarg” w terminie 15 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia pod adresem upadłej Spółdzielni. Oferta powinna zawierać nazwę i siedzibę oraz status prawny oferenta, proponowaną cenę nabycia i sposób jej zapłaty, udokumentowaną wiarygodność finansową, zobowiązanie oferenta do pokrycia opłat związanych z nabyciem.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium, w odniesieniu do budynku w wysokości 5.000 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) w odniesieniu do poszczególnych mieszkań 500 zł (słownie: pięćset złotych) na konto upadłej Spółdzielni w BGZ O/Przemysł nr 865003-5571-2511-2 najpóźniej na dwa dni przed upływem terminu składania ofert. Komisijne rozpatrzenie ofert nastąpi w ciągu 7 dni od daty upływu składania ofert, o czym oferenci zostaną odrębnie zawiadomieni. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy. Wadium uczestników przetargu, których oferty nie zostały zaakceptowane, zostanie im zwrócone, a wadium nabywcy zaliczone na poczet ceny nabycia. Nabywca zobowiązany jest do przyjęcia bez zastrzeżeń warunków przetargu. Niezbędne informacje można uzyskać pod nr (010) 78-54-14 lub 78-60-54.

Sprzedający zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Syndyk Masy Upadłości Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Przemyslu

37-700 Przemysł, ul. Słowackiego 82

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż

1) prawa do nabycia w drodze uwłaszczenia działki nr 290, będącej w zarządzie Spółdzielni, o pow. 26 a, położonej w Birczy, stanowiącej aktualnie własność gminy Bircza, kw 364/02,

2) budynku produkcyjnego o pow. 57,82 m² zlokalizowanego na działce nr 290.

Budynki wyposażone są w instalacje c.o., wodnokanalizacyjną i elektryczną. Działka ogrodzona, skanalizowana i oświetlona. Drogi i place utwardzone. Dotychczasowy sposób użytkowania w.wym. nieruchomości – punkt skupu mleka.

Cena wywoławcza 26.800 zł + 22% VAT

Pisemne oferty należy składać w zalakowanych kopertach z adnotacją „Przetarg” w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, pod adresem upadłej Spółdzielni.

Oferta powinna zawierać nazwę i siedzibę oraz status prawny oferenta, proponowaną cenę nabycia i sposób jej zapłaty, udokumentowaną wiarygodność finansową, zobowiązanie oferenta do pokrycia opłat związanych z nabyciem.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto upadłej Spółdzielni w BGZ O/Przemysł nr 865003-5571-2511-2, najpóźniej na dwa dni przed upływem terminu składania ofert.

Komisijne rozpatrzenie ofert nastąpi w ciągu 7 dni od daty upływu składania ofert, o czym oferenci zostaną odrębnie zawiadomieni.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Wadium uczestników przetargu, których oferty nie zostały zaakceptowane, zostanie im zwrócone, a wadium nabywcy zaliczone na poczet ceny.

Nabywca zobowiązany jest do przyjęcia bez zastrzeżeń warunków przetargu. Niezbędne informacje można uzyskać pod numerem (0-10) 78 38 22 lub 78 60 54. Zastrzega się prawo do swobodnego wyboru oferenta i do odwołania przetargu bez podania przyczyny.

SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Czy nie można taniej

– Po ostatniej bytności na dyskotece w Ośrodku Sportu i Rekreacji „Hala” jesteśmy zbulwersowani, zresztą nie tylko my. Ceny „milit” nas zaskoczyły (7 złotych od osoby). Uważamy, że jak na kieszonkowe nastolatków, ciągle jeszcze uczących się, są zdecydowanie za wysokie. W cenę biletu nie jest wliczona opłata za szatnię, której pracownicy „robią wielką łaskę”, wydając nasze rzeczy. Ponadto jedna toaleta damska, w porównaniu z ilością męskich, to stanowczo za mało. Nie idzie to w parze z ceną biletu. Apelujemy do władz „Hali” o obniżenie kosztów wstępu i zwiększenie ilości toalet damskich – napisali chcące od czasu do czasu potać się zawiędzone nastolatki.

Trzeba karać

– Zaobserwowałem, że często kierowcy praktykują zatrzymanie się w celu dokonania zakupów na światłach postojujących w miejscach niedozwolonych. Bardzo mnie to denerwuje, gdyż jest to uciążliwe i stwarza zagrożenie dla innych zmotywowanych. Ostatnio byłem świadkiem, jak na ulicy Mickiewicza, kierowca zostawił samochód na światłach i poszedł kupić książkę. Ani policja, ani straż miejska nie reagują, a jeżeli już to w najbardziej drastycznych wypadkach – zauważa kierowca.

Klient nasz pan?

– Ostatnio mam problemy z kupieniem pieluch pampers rozmiar maxi. Odwiedziłam sklepy i apteki w centrum miasta i nie kupiłam. Pani w jednym ze sklepów poinformowała, że nie można ich dostać, bo wszystko wykupują hurtownicy ze Wschodu. Cały przemysłowy handel preferuje klientów z wschodniej granicy. Rozumiem, że miasto i spora grupa mieszkańców z tego żyje, ale dlaczego my nie możemy kupić tego, co jest nam niezbędne. Jest może dwa sklepy odzieżowe, w których można coś kupić, a reszta jest przeznaczona dla jednego typu odbiorców. Jak skomentować fakt, gdy

sprzedawca ostrzega, że te buty są dla „muskich”. Wiadomo, ci nie będą reklamować nawet najgorszej tandety. A dlaczego ja mam jeździć po zakiet czy spódnice do Rzeszowa? – pyta pani, której pieniądze nie są potrzebne przemyskim handlowcom.

Obawa przed tragedią

– Dzieci nasze są uczniami SP13. Wiele mówi się o bezpiecznej drodze do szkoły, a ja drzę, gdy moje dziecko do niej wychodzi. Chodniki przy ulicy Łukasieńskiego są bardzo wąskie, szczególnie na odcinku między Urzędem Gminy a ulicą Smolki, w niektórych miejscach około 1 metra (obok Kolegium Nauczycielskiego, Baryteczki) i w tych miejscach nagnieć się parkowane samochody. Nawet dzieci nie mogą się przecisnąć i muszą przechodzić jezdnią, szczególnie teraz, gdy część chodnika zajęta jest przez zwalony śniegu. Ulica jest ruchliwa, a niewiele trzeba, żeby maluch wpadł pod nadjeżdżający pojazd. Zwracaliśmy się już z prośbą do policji o interwencję, niestety bez efektów, samochody jak stały tak stoją. Myślę, że nie wystarczy, gdy na początku roku szkolnego pojawi się w szkole policjant. Straż miejska i policja na co dzień powinny się troszczyć o bezpieczeństwo tych najmłodszych. Czyżby musiało dojść do tragedii? – pyta zaniepokojona matka.

(Nie)bezpiecznie

– Przeczytałem artykuł (Nie)bezpieczne miasto i stwierdzam, że jest źle. Często odwiedzam swoje dzieci, mieszkające w różnych dzielnicach miasta. Wieczorem czy w nocy nie zdarza mi się spotkać patrolu policyjnego i nie mogą tego tłumaczyć braki personalne. Kiedyś próbowałem zwrócić uwagę panów policjantów na fakt „obrabiania” przez Cyganki pijanego. Nie byli zainteresowani. Kto ma troszczyć się o nasz spokój? – pyta nasz stały i dość krytyczny czytelnik.

Nowe podatki

– Dostałem z Urzędu Gminy Orły nowy wymiar podatku od nieruchomości (52 ary) na cały rok 1996 i okazało się, że jest on wyższy o 100 procent od ubiegłorocznego. Gdy zapytałem dlaczego – dowiedziałem się, że taka

podwyżka jest umotywowana, przewidywanymi cenami żyta. Areał moich upraw (sądzę po trochę wszystkiego, co mi jest potrzebne dla rodziny) jest taki sam, zbiory nie będą podwójne. Sąsiedzi, którzy mają kilkukhektarowe gospodarstwa rolne mają na razie wymiar podatku na pół roku i wzrosł on 5-10 procent. Jesteśmy z żoną w wieku emerytalnym, nie korzystam z żadnych odliczeń darowizn i zebrań, ale dlaczego mam płacić aż tyle i na jakiej podstawie – zdenerwowany czytelnik.

Bezpłatne lodowisko

– Kompletnie nikt nie interesuje się stanem naszych ulic i chodników. Rynek jest zasypany śniegiem, schodki nie do przejścia, a to przecież centrum miasta. Władze przez okno oglądają takie widoczki i nikomu to nie przeszkadza. Niektóre ulice, nawet te główne, to normalna ślizgawka – nic tylko przypiąć tyżwy. Strach wychodzić z domu. I tak jest przez całą zimę, która w tym roku wyjątkowo się dłuży. Wiosna, mamy nadzieję, jednak nadejdzie i wybawi z kłopotu ludzi za ten stan odpowiedzialnych. Czy tak powinno być? – zauważa przemyslanek.

Podobnych sygnałów było więcej, dotyczyły ulic: 3 Maja, Krasieńskiego i innych dzielnic.

LUBACZÓW

Z perspektywy toalety

Czytelnik z Horyńca – ożywiony wiarą we wszechmoc prasy alarmuje w sprawie horynieckiej podstawówki, do której uczęszczają jego dzieci i z tej racji bywa w szkole niemal codziennie. Stan dewastacji obiektu, nieporządku w jego otoczeniu i zwykłego bałaganu widocznego na każdym kroku określił nasz czytelnik jako „wołający o pomstę do nieba”. Nic nie usprawiedliwia faktu, że w obskurnych toaletach zamiast papieru toaletowego leżą rzucone w kącie skrawki starych gazet. W tych miejscach też dzieci się czegoś uczą – zauważa czytelnik. Za taki stan szkoły odpowiada jej dyrektor, a wszystko wskazuje na to, że obecny gospodarz szkoły dostanie przedłużenie na następną kadencję w planowanym na ten rok konkursie, bo nikt nie zechce „ruszyć” ze stanowiska starego

dyrektora – przed emeryturą. Czy dzieci i rodzice będą musieli czekać następnych pięć lat na zmianę?

Poczekajcie, aż ktoś umrze...

Czytelniczka z Lubaczowa stara się o zmianę mieszkania komunalnego i jest na liście osiemdziesięciu osób oczekujących na przydział lub zmianę lokalu. Wobec faktu, że lokale komunalne zwalniają się ostatnio wyłącznie wskutek śmierci bezdzietnych lokatorów – perspektywa otrzymania gminnego mieszkania w Lubaczowie jest bardziej niż mglista. Czytelniczkę irytuje jednak fakt, że wszystkie gminne instancje indagowane w sprawie mieszkań zastawiają się brakiem kompetencji i zbywają natarczywych petentów przysłowiowym „ja tu tylko sprzątam”. Burmistrz odsyła interesantów do komisji Rady Miasta, zajmującej się opiniowaniem wniosków o przydział lokalu, komisja – do kierownika Zakładu Gospodarki Lokalowej, a ten zpowrotem do władz miasta, które powinny wygosparować środki na lokale zastępcze dla lokatorów nie opłacających czynszu. W sądzie czeka na rozpatrzenie około 20 wniosków eksmistrzów, ale nawet wobec zstędzenia eksmistrzów nie się nie zmienia, bo nie ma dokąd eksmitować. Ktoś jednak musi choćby wyjaśnić, jakie planuje się wywieść z tej ślepej mieszkaniowej uliczki?

PRZEWORSK

Energetyczna fuszerka

Tydzień temu w nubryce sygnały podałyśmy informację o świecących się w Przeworsku w ciągu dnia światłach ulicznych. Niestety, na nasz sygnał nie zareagowały dotychczas ani władze miasta, które z pieniędzy podatników placą za straconą energię, ani też kierownictwo zakładu energetycznego. Zatelefonował natomiast czytelnik z Przewo, mówiąc: – Wy piszecie o marowanych pieniądzach ale nikogo nic to nie obchodzi. W czwartek latarnie przy ulicy Krasieńskiego świeciły się znowu i to aż do popołudnia – skarżył się przeworszczanin.

Sygnały przyjmowali

Zofia BOBROWICZ
Wiesław BEK
Jan SOLEK

Informator

TELEFONY ALARMOWE

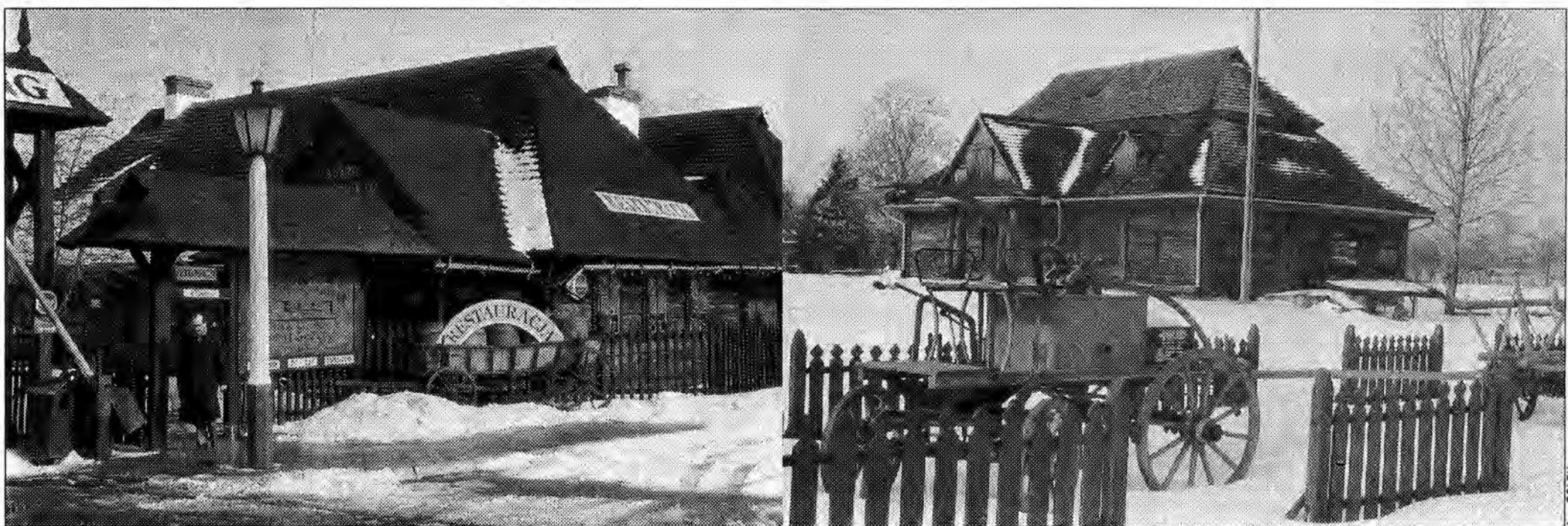
Policja	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
TELEFONY INFORMACYJNE	
Międzymiastowa	900
Informacja o numerach	913
Biuro napraw	914
PRZEMYSŁ	
Pogotowie ciepłownicze	70-44-16
Pogotowie energetyczne	991,
	78-42-91
Pogotowie gazowe	992 i 70-54-03
Pogotowie wod.-kan.	994 i 78-24-64
Pogotowie weterynaryjne	78-53-10
	78-55-20 (g. 8-15)
Informacja PKS	78-54-35
Informacja PKP	935 i 78-28-71
Pogotowie pogrzebowe	78-26-34
PIH	78-25-32
Straż Miejska	78-55-23
Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 78-76-31	
JAROSŁAW	
Pogotowie ciepłownicze	40-47
Pogotowie energetyczne	991,
	46-30 (czynne całodobowo)
Pogotowie gazowe	41-87
Pogotowie wod.-kan.	50-11
Informacja PKS	34-36,
	30-59 (dyżurny ruchu)
Informacja PKP	22-44
Taxi	33-81

21-18	dworzec PKP
53-79	pl. Bożnic – bagażowe
PRZEWORSK	
Pogotowie energetyczne	991, 31-62
Pogotowie gazowe	992, 22-74
Pogotowie wod.-kan.	24-32
Pogotowie weterynaryjne	24-25
Informacja PKS	32-75
Informacja PKP	933
Taxi	50-01
LUBACZÓW	
Pogotowie energetyczne	211-06
(dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)	
Pogotowie wod.-kan.	221-34
	w.168
Pogotowie weterynaryjne	210-21
Informacja PKS	936
Informacja PKP	936
Taxi	919
POMOC DROGOWA	
Przemysł	70-53-85, 70-20-07,
	70-01-42
Jarosław	PZM 981
TELEFONY ZAUFANIA	
• info aids	958 (całodobowy)
• Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie)	0-800-200-02
Jarosław	
• 23-36	pn-pt 19-7,
(spons. Jarosławska Huta Szkła)	
Przemysł	
• duszpasterski	70-58-04
(19-21, oprócz niedziel i świąt)	

• onkologiczny	78-69-81
(17-19, oprócz niedziel i świąt)	
• Pogotowie Makowe	47-767
(pn 10-14 i 15-19, śr, pt 15-19)	
• info aids	70-60-68 (pn. 17-19)
• uzależn. od alkoholu	70-40-09
(pn-sob 18-21)	
Przeworsk	
• Pogotowie Makowe	57-03
POMOC, STOWARZYSZENIA	
• Klub Abstynenta Alfa, Przemysł,	
Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych	
ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny	
• Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Palliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 78-50-91 w. 287, w g. 8-15	
APEKI – DYŻURY NOCNE	
Jarosław, 11.03-18.03 „Alfa-Med II”, ul. Grunwaldzka 2, 18.03-25.03 „Medex I”, ul. Grunwaldzka 26; Lubaczów, ul. Piłsudskiego 6, tel. 210-73; Przemysł, ul. Jagiellońska 6, tel. 78-25-06; Przeworsk, Rynek 20, tel. 21-17	
SOBOTA: 16 marca	wolna
REKREACJA	
• Kryta Pływalnia,	
ul. 22 Stycznia 4, tel. 70-65-45	
basen czynny w g. 8-22, głębokość od 70 do 170 cm; bilety (za 1 god.): 3,50 zł (dorosli), 2,00 zł (dzieci i młodzież)	

Przemyska Telewizja Kablowa TOYA

ŚRODA (13.03)	
19.30 Riche Rich	19.55 Odyseja
20.20 Szpital miejski	21.05 Złowrog
21.30 Kawałek raj	CZWARTEK (14.03)
19.30 Riche Rich	19.55 Odyseja
20.20 Szpital miejski	21.05 Złowrog
21.30 Papierowe laleczki	PIĄTEK (15.03)
19.30 Riche Rich	19.55 Odyseja
20.20 Szpital miejski	21.05 Złowrog
21.30 Laleczka Chucky II	SOBOTA (16.03)
18.00 Program lokalny	19.30 Riche Rich
19.55 Odyseja	20.20 Szpital miejski
21.05 Złowrog	21.30 Kajak
22.15 Wychować Mirandę	22.40 Strefa tańca
NIEDZIELA (17.03)	
19.30 Riche Rich	19.55 Odyseja
20.20 Szpital miejski	21.05 Złowrog
21.30 Ulice San Francisco	22.20 Playboy
PONIEDZIAŁEK (18.03)	
18.00 Program lokalny (powt)	19.30 Riche Rich
19.55 Odyseja	20.20 Szpital miejski
21.05 Przeboje domowe	21.30 Kajak
22.40 Wychować Mirandę	WTOREK (19.03)
19.30 Riche Rich	19.55 Odyseja
20.20 Szpital miejski	21.05 Globtroterzy
21.30 Złowrog	21.55 Pakt Holcrofta



Czy rajcowie polubią zabytkowy skansen?

Murzyn w Pastewniku?

Przez pięć lat przeworski Pastewnik nabierał blasku. Niczym feniks odradzał się z popiołów. Dziś należy do najlepszych campingów w kraju, zdobywa nagrody i wyróżnienia. – Nawet Kwaśniewski tu biesiadował – chwali się recepcjonistka Joanna Brud, wskazując życzenia prezydenta zapisane na kartach pamiątkowej księgi.

– Ale w Pastewniku było podejmowanych wielu innych, znakomych gości, wojewodowie, ministrowie, znani biznesmeni... – Zresztą, kto tu nie był – zamyśla się pani Joanna.

Koniec stycznia, minęło południe. Jedną z zacisznych sal obszernej karczmy zajęła grupa osób. Obiadują – czerwony barszczyk, łosoś, sałatki. Do tego porządne wino, kawa. Przybyłych gości osobiście przyjmuje Zbigniew Mazurek, dzierżawca Pastewnika, czyli motelu, campingu i skansenu w jednym.

– Panie konserwatorze – zwraca się Mazurek do siedzącego za stołem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Marka Gosztyła. – Gdyby samorząd miejski wyasygnował dwa miliardy to pan ile dołoży?

Toczy się dyskusja o perspektywach skansenu. Pano wie przeliczają, kalkulują. – Gdyby „Miasto” dało dwa w tym roku i dwa w przyszłym, z kasy Wojewódzkiego Konserwatora wpłynąłby prawie miliard, wtedy szlachecki dworek z Krzeczowic zostałby ukończony – myśli głośno konserwator. – Chciałbym – rozmarzył się Gosztyła – zobaczyć kiedyś w

tym miejscu rynek galicyjskiego miasteczka.

Biznes i zabytki

Pastewnik pięć lat temu został wydzierżawiony. Kiedyś zaniedbana knajpa i kiepskiej rangi koczowisko dla turystów, przez pięć ostatnich lat z powodzeniem wdzierał się do ścisłej czołówki polskich campingów. Mazurkowi udało się znakomicie połączyć cechy przedsiębiorcy i miłośnika zabytków. Wiekowe obiekty pod jego pieczą nie niszczały. Przeciwnie, budziły podziw i uznanie.

Pastewnik powstał w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Ograniczony, z jednej strony rzeką Mleczką, z drugiej międzynarodową szosą E-4 przyciąga teraz wzrok podróżujących barwnymi reklamami. Każdy, kto jedzie z Jarosławia do Łańcuta lub w drugą stronę musi go zauważyć. Skansen tworzą zabytkowe, drewniane budynki poprzemysłowe z różnych miejsc miasta, a następnie odrestaurowane. Według planów winno tu kiedyś stać czterdzieści mieszkańskich domów, które po ułożeniu w czworobok stworzą wrażenie XIX-wiecznego galicyjskiego rynku. – Ale to nie wszystko – snuje plany Zbigniew Mazurek. – Ma też tu

wyrośnąć siedem zagrod chłopskich, dom ludowy, dworek, wodny młyn, studnie z żurawiem, pasieka, wiatrak i drewniany kościółek. Ma być remiza, muzeum rzemiosła z czynnym warsztatem tkackim i metaloplastycznym. A w zabytkach miejsca hotelowe, kawiarenki.

Wszystko to ma być! Ale czy będzie?

Murzyn zrobił swoje

Za dwa miesiące Zbigniewowi Mazurkowi kończy się bowiem pięcioletnia umowa dzierżawy skansenu. Zarząd Miasta zdecydował, że zostanie ogłoszony przetarg na wynajem obiektu. Mazurek obawia się, że cała jego dotychczasowa praca może pójść na marne. – Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść – powtarza z żalem.

W 1990 roku pan Zbigniew przejął teren z rąk Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zaniedbany, niedoinwestowany. Przez pięć lat „harował od rana do wieczora” i tak jak król Midas, który wszystko czego nie dotknął zamieniał w złoto, tak on zrobił z Pastewnika turystyczną perełkę. – Nie szło łatwo – wspomina. – Owszem burmistrz zachwycał się tym co robię, inni też chwalili, pokazy-

wali, ale co z tego, skoro cały czas łupili ze mnie pieniądze. – Gdybym miał wsparcie urzędu zrobiłbym dwa razy więcej – mówi. – Niestety, zamiast pomagać rzucono mi pod nogi kłody – uskarża się dzierżawca.

Przykład kładzionych kłód najświeższej daty, to zmagania Mazurka o restaurację dworku szlacheckiego z Krzeczowic. Dworek przywieziony do Przeworska kilka lat temu, został złożony na terenie skansenu i długo już oczekuje na lepsze chwile. – Jest wprawdzie zabezpieczony, zakonserwowany, ale w środku ciągle pusty, nie wykorzystany – martwi się Mazurek i dodaje. – Przez cały czas zamiast inwestować, rozbudowywać ośrodek, który wzstawił miasto, ja płacę na konto Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji bająnskie sumy, za co utrzymywane są wszystkie inne obiekty sportowe w mieście. Tak nie wolno robić. Czy ktoś widział, żeby zarzynać kurę, która może kiedyś znieść złote jajko – pyta retorycznie Mazurek.

Dobre rady dla radnych

Konserwator Marek Gosztyła przyznaje, że jego zdaniem miejski samorząd niedostatecznie dba o swoje zabytki.

– Według mojej oceny – twierdzi Gosztyła – w zakresie ratowania dziedzictwa kulturowego zaangażowanie samorządu przeworskiego jest niewystarczające. Mówię to na przykładzie skansenu, zespołu starego miasta, gdzie widać zniszczone mury i walące się stare chaty przy ulicy Bernardyńskiej.

Zdaniem Gosztyły, sprawdzianem dbałości rajców o kulturowe dziedzictwo będzie decyzja w sprawie pieniędzy na dworek z Krzeczowic. – Jedną z metod ratowania obiektów zabytkowych jest włączanie do tych obiektów funkcji współczesnych. Ten pomysł się sprawdził w Przeworsku. Skansen Pastewnik znany jest w świecie, pojawia się na mapach turystycznych Europy. Dlatego wystąpi-

łem do Generalnego Konserwatora Zabytków, aby dofinansował prace remontowe na tym obiekcie. Ale teraz wymagana jest inicjatywa samorządu, gdyż konserwator może dofinansować koszty prac tylko do 23 procent ich wartości. Na tyle zezwalają przepisy. Gdyby rada nie przyznała pieniędzy na Pastewnik, wówczas konserwator również nie będzie mógł dofinansować przedsięwzięcia. Ale byłoby to dla Przeworska bardzo niekorzystne, gdyż te środki musiałbym przekazać gdzie indziej – informuje Gosztyła

Burmistrz Przeworska Kazimierz Borcz. – Osobiście uważam, że należy jak najszybciej doprowadzić do uruchomienia dworku krzeczowickiego. Byłaby to bardzo dobra inwestycja. W Przeworsku brakuje przecież miejsc hotelowych stąd środki włożone w dworek, który będzie służył jako hotel bardzo szybko się zwrócą. Jednak dzielenie pieniędzy należy do kompetencji całej rady. W tej chwili nie ma jeszcze uchwalonego budżetu. Jaką Radą podejmie decyzję? (Jas)

Gmina zapłaci

Zakończył się trwający od półtora roku sądowy maraton zainicjowany przez burmistrza Cieszanowa Edwarda Dziadulę, który odmówił wypłaty swojemu poprzednikowi wynagrodzenia za zaległy urlop.

Decyzja ta miała podobno wyłącznie charakter osobistej zemsty na poprzedniku i nie posiadała żadnego uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawnych. Upór burmistrza Dziadulę sprawił, że przebywał w sądzie z powództwa poprzednika i zwolnionych przez siebie pracowników Urzędu Gminy łącznie niemal pięćdziesiąt razy. Z samym Janem Kowalem spotykał się przed obliczem Temidy 22 razy w sądzie rejonowym i wojewódzkim sądzie pracy w Rzeszowie. W Lubaczowie zapadło we wrześniu rozstrzygnięcie korzystne dla obecnego burmistrza Cieszanowa, a to w dużej mierze dzięki jego talentowi perswazji, na który okazali się czuli tawnicy lubaczowskiego składu sędziowskiego. W Rzeszowie zapadła jednak decyzja niekorzystna dla E. Dziadulę i gminna kasa wypłaciła Janowi Kowalowi całą należność powiększoną o odsetki. Cieszanowscy podatnicy uregulują też rachunki adwokata wynajętego

przez byłego burmistrza i zapłacą za fatygę sędziom prowadzącym owe 22 rozprawy. W trakcie procesu pojawiły się inne wydatki natury prawnej, polegające na składaniu nieprawdziwych zeznań na niekorzyść byłego burmistrza przez świadków. Istnieją przypuszczenia, że świadkowie byli szczegółowo instruowani co do sposobu zachowania się w sądzie. J. Kowal nosi się z zamiarem powiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstwa poświadczania nieprawdy przez złożenie fałszywych zeznań. Szacuje też, że budżet gminy, którą kierował w poprzedniej kadencji, stracił na skutek działań jego następcy tylko w związku ze sprawą odpraw dla odchodzących lub zwolnionych z pracy pracowników około 450 mln starych złotych. Skutki decyzji nie dotkną jednak ich autora, czyli E. Dziadulę – za wszystko zapłacą cieszanowscy podatnicy z budżetu gminy.

Wib.

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA
NA OPARCIACH ŁAWEK
GWARANTUJEMY:
 – estetykę wykonania
 – możliwość wyboru lokalizacji
 – znakomitą czytelność
 – niskie ceny

Szczegółowa informacja
 pod nr tel. (0-10) 700-853
 RWPBU REMAL-TEX,
 Przemysł, ul. 22 Sycznia 3/29

całą dobę
 czynne

TELE TAXI, tel. 78-22-33
 Przemysł, (Dworzec Główny)

bezpłatny dojazd
 do klienta na terenie miasta

TAXI NA TELEFON
nr 788-888
 ul. Czarnieckiego
 37-700 Przemysł

UWAGA!
DOJAZD DO KLIENTA
NA TERENIE MIASTA
BEZPŁATNIE!

POSTÓJ
 DWORZEC
 GŁÓWNY PKP I PKS
 Przemysł

TAXI
 ul. Kraszewskiego
Tel. 707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

CENY KONKURENCYJNE

RADIO TAXI
TEL. 96-26
LUB 78-40-00
 DOJAZD W MIEŚCIE
 BEZPŁATNY

60 GR ZA 1 KM

Poważne pytania o odżywianiu

Co jemy i jaki prowadzimy tryb życia w młodości warunkuje i określa jakość naszego zdrowia w przyszłości. Tak więc kobieta po trzydziestce powinna teraz zacząć dbać o swoje zdrowie i odżywiać się prawidłowo, aby w przyszłości uniknąć chorób serca, raka, zmiękczenia kości itp.

Z tego też powodu powinniśmy przeanalizować styl naszego życia i odżywiania. Wraz z przybywaniem lat wzrasta konieczność kontroli jakości odżywiania. Z wiekiem przybiera nam więcej problemów zdrowotnych. Dlaczego? Nasz organizm nie produkuje tylu hormonów, enzymów i przeciwciśnięć co przedtem. Składniki odżywcze, które dostarczamy do naszego organizmu są przyswajane ze zmniejszoną efektywnością.

Aby utrzymać dobry stan zdrowia musimy dostarczać naszym tkankom i komórkom

ciągłe wysokiej jakości składników odżywczych i mineralnych. Jak pamiętamy z lekcji biologii są to węglowodany, białka, tłuszcze, witaminy, minerały i woda.

Gdy przez dłuższy czas któryś z tych składników nie dociera do naszych komórek, lub jest dostarczany w niewystarczającej ilości to powoduje początek wadliwego funkcjonowania naszego organizmu. Początkowo zaczynają źle funkcjonować pojedyncze komórki, potem cała ich grupa – tkanki, a następnie cały organ. Nasz organizm ma zdolność używania pewnych skła-

dników, które są zmagazynowane. Niektóre jednak składniki nie mogą być magazynowane. Trzeba je dostarczać każdego dnia. Przykładem są witaminy z grupy B i witamina C. Nasuwa się pytanie, czy mój sposób odżywiania, moja dieta są prawidłowe?

Zanim przystąpisz do jakichkolwiek działań należy uświadomić sobie co musisz zmienić i jak. Wiedza i pełna świadomość muszą poprzedzać jakąkolwiek akcję. Najlepiej jest zacząć od obserwowania siebie. Na kalendarzu lub zwykłej kartce papieru z rubrykami notuj co jadłeś na śniadanie, obiad i kolację, czy jadłeś coś między posiłkami, czy i ile papierosów wypaliłeś, czy byłeś na spacerze lub wykonywałaś jakąkolwiek pracę fizyczną oraz jak się w danym dniu czułaś. Tego rodzaju plan kontynuuj przez 2,3 tygodnie.

Pozwoli Ci to na określenie drogi postępowania w przyszłości.

JK

Łam głowę, a będziesz zdrowszy!

Demencja umysłowa, choroba Alzheimera, przesładują wielu ludzi w podeszłym wieku, są utrapieniem samych chorych, ich rodzin i otoczenia. Są kłętą, która dotyka licznych i przeraża każdego. Co gorsza, medycyna współczesna mimo wciąż dokonującego się postępu, nie jest w stanie zlikwidować problemu, mimo że właśnie ta dziedzina już od dawna absorbuje uwagę badaczy z zakresu nauk medycznych.

Ostatnio w Rotterdamie naukowcy holenderscy przeprowadzili obserwacje około 8 tysięcy osób w wieku od 55 do 90 lat, u prawie 500 spośród nich stwierdzając demencję. Ustalono przy tym niezbitą, potwierdzając niejako powszechną opinię, że istnieje ścisły związek pomiędzy stopniem wykształcenia i intelektualnego rozwoju człowieka, a jego zagrożeniem demencją. Proste zestawienia statystyczne wykazały, że demencja jest powszechniejsza wśród ludzi mało wykształconych.

Stwierdzenie to jednak nie oznacza, że samo wykształcenie chroni przed dolegliwościami mózgu. Po prostu wyższe, lepsze wykształcenie pociąga za sobą nawyk bardziej intensywnego myślenia, ciągłego wysiłania mózgu, zmuszania go do ciągłej pracy. Gdyż właśnie praca, nieustanne ćwiczenie mózgu zapewnia, sukces w walce z demencją.

Demencja tak samo dotyczy mózgu intelektualistów, jak i ludzi mniej sprawnych w pracy umysłowej. Z tym, że bezpowrotnie niszczy ona komórki nerwowe w mózgu u osób mniej sprawnych intelektualnie, podczas gdy u ludzi ciągle i intensywnie postępujących się tym narzędziem owe straty niwelowane są poprzez tworzenie się pewnego zastępczego „mechanizmu reperacyjnego”. Polega on na tym, że poprzez intensywną pracę mózgu powstaje rodzaj neuronalnej sieci, która rekompensuje spowodowany przez

demencję ubytek komórek nerwowych. To powoduje, że utrata owych komórek mózgu na skutek choroby u osób aktywnych intelektualnie, jest niezauważalna tak przez osobę, której to dotyczy, jak i przez jej otoczenie. Jak więc widać obciążony i trenowany mózg potrafi tworzyć coś zastępczego dla ubywających, na skutek demencji, komórek nerwowych!

Przy okazji naukowcy holenderscy zauważyli – niejako na marginesie – pewną inną jeszcze prawidłowość: istnieje pewien związek pomiędzy zachorowalnością na chorobę Alzheimera, a nałogowym paleniem tytoniu. Otóż palacze bywają mniej dotknięci tą straszliwą dolegliwością! Spór powstał przy wnioskach z tego płynących. Gdy jedni byli skłonni uznać dobroczynny wpływ ni-

kotyny dla zagrożonych chorobą Alzheimera, inni wykazywali daleko posunięty sceptycyzm, trzeźwo zwracając uwagę, że nie jest to doświadczenie do końca, bowiem palacze po prostu umierają zanim zapadną na tą dolegliwość...

W grudniu ubiegłego roku minęła 80. rocznica śmierci wrocławskiego lekarza, neurologa Aloisa Alzheimera, który odkrył tę chorobę nazwaną potem jego imieniem. Alzheimer po raz pierwszy opisał śmiertelnie kończącą się demencję w 1906 roku, otwierając nowy rozdział w medycynie. Choroba ta jest nieuleczalna, ale jak dowodzą holenderscy naukowcy można stawić jej czoła – intensywną pracą mózgu.

SK

Nie chodźmy z grypą

Co pewien czas na świecie pojawiają się nowe szczepy wirusów grypy. Atakują one nie tylko ludzi, lecz także zwierzęta, zarówno domowe jak i dziko żyjące.

Ze względu na dużą zmienność szczepów tych wirusów niezwykle trudno jest wyprodukować właściwą szczepionkę przeciw grypie. Podczas zakażenia system odpornościowy człowieka musi rozpoznać i zniszczyć za każdym razem inny rodzaj wirusów. Jeśli organizm zaatakują mocno zmieniony, w stosunku do poprzednich szczepów wirusa, wybuchają wielkie, ogólnoswiatowe epidemie.

Tak było m.in. ze słynną „hiszpanką”, grypą, która w czasie pierwszej wojny światowej uśmierciła 21 mln osób, jest dwa i pół raza więcej niż zginęło wówczas na wszystkich frontach.

Grypa jest chorobą, której w żadnym wypadku nie można lekceważyć, gdyż powikłania do jakich może prowadzić bywają śmiertelne.

M.L.

Najlepszym sposobem na naturalne uzupełnienie jodu jest pobyt nad morzem.



Archivum

eksm

Skutki niedoboru jodu

Rozmowa z ANDRZEJEM KURASIEM, specjalistą chorób wewnętrznych z Wojewódzkiej Poradni Endokrynologicznej w Tarnowie.

Jakie są najczęściej spotykane schorzenia tarczycy?

– Do najczęściej spotykanych dolegliwości tarczycy zalicza się wole proste, które występuje na skutek niedoboru jodu. Schorzenie to charakteryzuje się powiększeniem gruczołu tarczycy. Występuje ono często w rejonie województwa południowo-wschodnich. Na całym Pogórzu Karpackim obserwuje się niedobór jodu. Badania prowadzone przez profesora Szybińskiego, szefa Kliniki Endokrynologicznej w Krakowie, potwierdziły znaczny niedobór jodu w populacji zamieszkującej Pogórze Karpackie.

Jakie skutki powoduje niedoleczenie tej dolegliwości?

– Szczególnie dotkliwe jest to u kobiet ciężarnych i dzieci. Duży niedobór jodu prowadzi kiedys do tzw. niedorozwoju umysłowego oraz niskiego wzrostu. Obecnie nie obserwuje się aż tak znacznego jego niedoboru. Występuje natomiast łagodny niedobór, który u dzieci może powodować zahamowanie wzrostu oraz opóźnienie rozwoju umysłowego. Schorzenie to leczy się stosując substytucję jodu, a przy znacznym – powyżej 30 procent – powiększeniu gruczołu tarczycy zaleca się suplementację preparatami tyroksyny. Rozróżniamy wole endemiczne – częste występowanie danego schorzenia dla danej populacji w określonym regionie – i wole sporadyczne – dolegliwości spotykane poniżej pewnej średniej zapadalności na to schorzenie. Polska jest krajem, w którym występuje endemia wola.

Co należy robić, aby uniknąć schorzeń tarczycy?

– Średnie zapotrzebowanie organizmu na jod wynosi około 100-200 mikrogramów na dobę, zwiększa się podczas ciąży i w okresie dojrzewania. Z pokarmem otrzymujemy około połowy tego zapotrzebowania. Od kilku lat jest prowadzona akcja jodowania soli, ale i tak zawartość tego pierwiastka w soli nie jest adekwatna w stosunku do potrzeb, jest go poprostu za mało. Tymczasem nie wszyscy zdają sobie sprawę z istoty profilaktyki. Przy przeciętnej konsumpcji soli około 2 do 5 gramów na dobę, dostarczamy do organizmu od 50 do 125 mikrogramów jodu. Powinniśmy spożywać więcej produktów o dużej zawartości jodu – tranu rybiego i ryb, zwłaszcza łososi, śledzi i dorszy. Sporo jodu mają też owoce morza – krewetki, małże i kraby oraz sałata, serce wołowe, pieczarki, mleko (1,5 procent tłuszczu), jaja kurze i chleb żytni.

Statystyki podają, że w ostatnich latach zwiększa się zachorowalność na nowotwory tarczycy. W czym należy upatrywać przyczyn tego zjawiska?

– Faktycznie, w ostatnich latach zauważa się znaczne zwiększenie zapadalności na nowotwory tarczycy, które do niedawna były rzadko spotykane, stanowiły bowiem około 1 procent wszystkich tego typu chorób. Generalnie wzrasta zachorowalność na wszystkie nowotwory złośliwe, które stanowią drugą grupę, po chorobach układu krążenia, schorzeń będących przyczyną śmiertelności społeczeństwa. Według danych Instytutu Onkologii w Gliwicach, w ostatnich latach

notuje się od około 500 do 1000 procent rocznie więcej nowotworów tarczycy. Wiąże się to zapewne z wpływem wielu czynników rakotwórczych, m.in. z dietą ubogą lub zasobną w jod, pewnymi obciążeniami genetycznymi, przebyciem w dzieciństwie leczenia energią promienistą rtg w okolicach szyi oraz takimi predyspozycjami. Najczęściej na nowotwory tarczycy zapadają mężczyźni w starszym wieku.

Do objawów alarmujących należy: obecność pojedynczego, twardego, wolno rosnącego guzka w tarczycy, szczególnie u dzieci lub mężczyzn, powiększenie węzłów chłonnych szyi, chrypka, porażenie strun głosowych, stwierdzona rodzinna tendencja do zachorowalności na raka tarczycy.

Czy osoba cierpiąca na nowotwory tarczycy ma szansę na wyzdrowienie?

– W zależności od typu histopatologicznego nowotworów, postępowanie terapeutyczne oraz rokowanie co do przeżycia pacjentów jest inne. Nowotwory te są raczej złośliwe. Sposób leczenia zależy od inwazyjności guza w stosunku do podłoża, czyli nacyn krwionośnych i limfatycznych, stopnia zajęcia węzłów chłonnych, przerzutów do kości i innych narządów.

Zwiększona wykrywalność nowotworów tarczycy związana jest na pewno z coraz lepszymi możliwościami diagnostycznymi oraz z wyczerpaniem środowisk medycznych i samych pacjentów na ewentualność występowania tego typu schorzeń.

KA

Śmierć w butelce

Było już późno, dochodziła 23 kiedy państwo K. wychodząc z tunelu, przed dworcem spotkali znajomych

– Cześć. Kopę lat. Co słychać? Pan K. rzucił hasło: *co będziemy stali na mrozie, chodźcie do nas – posiedzimy, pogadamy*. Pomysł chwycił, ale żeby nie siedzieć przy pustym stole, postanowiono kupić flaszkę. Do najbliższego sklepu z wyrobami monopolowymi nie było po drodze, więc panowie podeszli do postoju taksówek.

Młody taksówkarz na pytanie, czy nie ma flaszki do odstąpienia bez słowa wysiadł i z bagażnika poloneza wyjął litrową butelkę kremłowskiej. Zainkasował 15 zł i towarzysztwo ruszyło do mieszkania K. Tam, panie zajęły się przygotowaniem kolacji, a gospodarz postawił na stole metalowe kieliszki zwane „szabasówkami” i napełnił je wódką.

– „Ję unikalny, tagodny charakter i wyjątkowa jakość otrzymano wiele międzynarodowych nagród i uczyniły ją sławną na całym świecie” – odczytał z etykiety w butelce chcąc pochwalić się angielszczyzną.

– „No to po maluchu” – panowie podnieśli kieliszki i ... odstawili je pełne, krzywiąc się niemilosiernie.

– Co to do cholery jest? – zwołane konsylium, po obwacaniu butelki i zawartości kieliszków nie było jednogłośnie. Panowie twierdzili, że przeźroczysty płyn w butelce to nic innego, tylko rakietowe paliwo na bazie nafty, spirytusu plus utleniacz. Panie w zapachu doszukiwały się podobieństwa do eteru lub rozpuszczalnika. Na wszelki wypadek zawartość kieliszków powędrowała do zlewu, a wtedy okazało się, że ścianki mosiężnych „szabasówek” oblepia jakaś zielonkawa galareta, a przecież po wyjęciu ich z kredensu gospodarz każda sztukę starannie przetrął ciecierzka. Tydzień później podejrzana butelka kremłowskiej za pośrednictwem redakcji trafiła do specjalistycznego

laboratorium, gdzie fachowcy po przeprowadzeniu analizy otrzymali odpowiedź na pytanie: z czego składa się ten „zajzajer”.

Ofiary

29 lutego w jednym z mieszkań przy ul. Focha znaleziono zwłoki 38-letniego mężczyzny. Na ciele denata nie ujawniono żadnych śladów świadczących o tym, że ktoś „pomagał” mu rozstać się z tym światem. Przyjęto wersję o zgonie tzw. naturalnym – zawał, wylew itp.

W tym samym dniu do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Przemyślu na oddział intensywnej terapii trafił 52-letni mężczyzna z rozpoznaniem ostrego zatrucia alkoholowego. Jego stan lekarze określali jako krytyczny. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że poprzedniego dnia pił on alkohol razem ze zmarłym, którego ciało znaleziono w mieszkaniu przy ul. Focha. Stosując metodę „po nitce do kłębka” odnaleziono resztki alkoholu. Był to alkohol metylowy – bardzo silna trucizna, z zapachem ani smakiem nie różniący się od „normalnego” etylowego alkoholu. Policja rozpoczęła śledztwo mające ustalić pochodzenie trującego metanolu, a tymczasem ujawniono następane zwłoki. W mieszkaniu przy ul. Słowackiego, gdzie była znana w okolicy melina, znaleziono martwego 60-letniego mężczyznę. Na ciele denata nie znaleziono żadnych śladów działania osób trzecich, a wiele okoliczności

wskazywało, że przyczyną zgonu mógł być alkohol. Policja obawiając się następnych ofiar, przygotowała (emitowany tego samego dnia) komunikat ostrzegający przed spożyciem alkoholu niewiadomego pochodzenia.

Niewiadome pochodzenie

W języku urzędowym każdy płyn o zapachu alkoholu, w opakowaniu nie posiadającym znaków akcyzowych jest alkoholem niewiadomego pochodzenia i obrót nim jest zakazany. Tymczasem każdego dnia ze Wschodu wpływa do naszego kraju potężna rzeka trunków. W kamistrach, plastikowych pojemnikach, najróżniejszych butelkach, a nawet prezerwatywach szumgłowane są stamtąd różne świństwa, które często z alkoholem nie mają nic wspólnego. Najprawdziwszą wodą i kilkoma kroplami płynu do mycia okien udaje wódkę i wiele innych „wynalazków” z ostawioną „ślepotką” na czele. W tym biznesie nie liczy się jakość, ważne by trunk był tani i miał swoją moc, czyli tzw. „kopa”. Właśnie efekt „kopa” osiąga się dodając do alkoholu glicerol, glicol, wodę utlenioną lub inne związki chemiczne. Tajemnicą policyjną jest, że przemysł ze Wschodu alkohol po odpowiednim zaprawieniu rozlewa się na miejscu w butelki opatrzone „oryginalnymi” etykietkami

i nakrętkami, i poprzez zorganizowaną sieć wprowadza się na nieoficjalny rynek. W tym wypadku doskonale widać, jak działa prawo podaży i popytu – dopóki będzie odbiorca, gotowy, dla zaoszczędzenia kilku złotych naraża swoje zdrowie lub życie, tak długo funkcjonować będą rozlewnie i mety, gdzie o każdej porze dnia lub nocy za 8 zł można kupić truciznę w butelce z piękną, przekonującą etykietką.

Bardzo niedokładny bilans

W urzędowych statystykach nie ma danych, świadczących o tym ile osób zmarło po wypiciu alkoholu niewiadomego pochodzenia. Jeżeli w grę nie wchodzi przestępstwo nikt nie dochodzi czy zmarły pił zwykłą, czy „ruską” wódkę. Ostatecznie nikt go do tego nie zmuszał, a jeżeli sięgnął po szklankę, to robił to na własne ryzyko. Z nieoficjalnych informacji wynika, że takich przypadków, w tamtym roku było w samym tylko Przemyślu – kilkadziesiąt. Trzeba też pamiętać, że taki alkohol nie musi zabijać od razu. Pity systematycznie bardzo skutecznie i szybko niszczy organizm, a pacjent umiera np. na marskość wątroby i w zestawieniach statystycznych trafia do innej kratki.

Na zdrowie

Wyniki analizy zawartości butelki z etykietką „Kremłowska”, którą pan K. kupił za 15 zł od taksówkarza.

Butelka zawierała syntetyczny alkohol etylowy wypro-



Jacek SZWIC

dukowany z acetyleny, całkowicie nie oczyszczony, techniczny – używany w przemyśle do produkcji tworzyw sztucznych. Zawiera on bardzo szkodliwe dla organizmu tzw. alkohole wyższe – izoamylowy, butylowy, izopropylowy i n-propylowy. Wszystkie te związki są silnie toksyczne – uszkadzają centralny układ nerwowy (np. wypicie 30 gramów alkoholu izoamylowego wywołuje duszność, bóle głowy, zamroczenie, utratę przy-

tomności i może doprowadzić do śmierci).

Prawdopodobnie alkohol ten pochodzi z jakiegoś okręgu przemysłowego, gdzie został skradziony z linii technologicznej. Na zdrowie!

Jacek Szwic
PS Dziękujemy Dyrekcji Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej oraz pracownikom laboratorium tej stacji za umożliwienie i przeprowadzenie analizy (badanie robione było na chromatografie gazowym).

TELEFONY SZANSY

Telefon szansy uzależnionych od alkoholu
Przemyśl – 70-40-09 (pon-sob 18.00-21.00,
Klub Abstynenta ALFA, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny
d/s Problemów Alkoholowych, ul. Barska 15,
czynny: wt 10.00-14.00, czw 15.00-19.00
oraz podobny klub w Medyce – Punkt Katechetyczny.

KRYMINALEK

Sceneria jego życia była zawsze wiejska. Wśród bloków się urodził, chodził do przedszkola i na pochody pierwszomajowe. Liceum porzucił dla dziewczyny, rodziców dla zagli. Kaczka, zwany tak od mistrzostwa w pływaniu, uwielbiał morze. Chciał zostać marynarzem, a rodzice i koledzy śmiali się, że jest z niego dzieciak. Skończył jako bezrobotny ślusarz, obciążony żoną i dwojgiem dzieci w wynajętym mieszkaniu. Gdy spojrzeć na bohatera pół roku później widzimy Michała przed budynkiem banku PKO w O. Pomieszczenia kasowe błyszczą po niedawnym remoncie. Dwie kasjerki z nutą nabijają kasę plikami banknotów. Tego dnia miały wypłacać zasiłki dla bezrobotnych.

Kaczka wszedł do banku. Udając petenta, usiadł na ławce i obserwował wzrastający ruch. Jego niezdecydowanie, a może rozbiegane oczy zwróciły uwagę personelu.

O godzinie 12.15, gdy w sali bankowej było zaledwie

czworo klientów, obserwator wrócił. Na głowie miał czapkę kominiarkę, a w ręce strzykawkę z czerwono zabarwionym płynem, zakończoną długą igłą. Niósł tę strzykawkę jak nóż. Zawołał głośno, jak w amerykańskich filmach: „To napad!” Podbiegł do kasy i złapał kasjerkę za rękę.

– Jeśli będziecie utrudniać, zarażę ją hivem! – krzyzał rozglądając się po wnętrzu.

Strażnik, pracownik przed emeryturą, miał najbardziej przerażoną minę.

– Forsa na stół – bandyta amator dobrze znał słowniki gangsterów. Kasjerka próbowała wyrwać rękę, ale uścisk mężczyzny był żelazny. Na blacie rozsypany był pieniądże.

Tu film nabrał przyspieszenia. Rozległ się ostry dzwonek alarmu, włączony przez kierow-

niczkę zmiany. Kaczka wepchnął pieniądze do foliowej torby i rzucił się w kierunku drzwi. Biegąc jeszcze wiał worek. Przy drzwiach złapał go jeden z klientów. Starszy pan, wyraźnie wstawiony, nie miał mocnego uchwytu, ale w ostatniej chwili zdolał sięgnąć przestępcy kominiarkę. Pani z informacji dobrze zapamiętała twarz bandyty.

Na ulicy panował zwykły ruch. Biegący mężczyzna buzdził lekkie zdziwienie, aż na-

Kaczkę uratowała znajomość terenu. Przez ogródki działkowe dostał się na drogę za miasto. Zatrzymał jelicza i w krótkim czasie dojechał do miasta, a stamtąd pociągiem do Warszawy. Wieczorem był w stolicy.

– Nie myślałem, że napad to zajęcie aż tak trudne – wspomina kombatancą przeszłość. Pierwszą noc spędził na dworcu, jeszcze zbyt oszołomiony wielką forsz. Przeliczył łup, dopiero teraz zastanawiając się, co zrobi z pieniędzmi. Gdy ob-

To rzekłszy, kupił aparat fotograficzny Polamid za 6 milionów po to, by żyć chwilę – zdjęcia „wychodziły” natchniami. Do tego skórzaną kurtkę za 4 mln 700 tysięcy i dwie pary butów. Później postanowił uzupełnić garderobę i w ten sposób wyszedł z Domów Centrum całkowicie odmieniony. W przejściu podziemnym sprawił sobie zegarek i parasol.

Śniadanie zjadł skromnie – w barze. Później ponownie udał się na zakupy. Zonie pier-

go. Obstawiał kilka kart, ale szczęście mu nie dopisywało. Po obiedzie – zjedzonym w wytwornej restauracji hotelu Forum wrócił do salonu. Znał już kilka osób. Choć znów nic nie wygrał, zaprzyjaźnił się z Leszkiem B. Warszawiak podjął się wynajęcie mieszkanie na swoje nazwisko.

– Nie chciałem mieszkać w hotelach. Mogła mnie namierzyć policja – tłumaczy Kaczka.

Dzień milionera skończył się w starej windzie. Leszek B. przyprowadził go do kamienicy, gdzie czekać miało przytulne mieszkanie. Wsiadł do windy. Było to stare urządzenie poruszające się w siatkowym tunelu. W konstrukcji klatki uwzględniono lustro. Ktoś jednak zbil je i wypchnął sklejkę. Teraz głowę włożył tam milioner – z zawiązanymi rękami i bez pieniędzy. Leszek B. zniknął, a – uwolniony przez lokatorów – milioner sam zgłosił się na policję. Tak zaczął się świt drugiego dnia.

– Niczego nie żałuję – uśmiechał się Kaczka. Trzeba czasami sprowokować los...
Łoś

Jeden dzień milionera

głe rozległ się krzyk: – Trzymaj! Obrabował bank! Za Michałem ruszył w pogoń właściciel kawiarni i taksówkarz. Nie mieli szans. Nie tusza, ale strach dodał Kaczce skrzydeł. Wpadł między stare domy i zniknął jak kamień w wodzie. Przybyła do banku policja znalazła na posadzce przy drzwiach strzykawkę, z której wyciekł sok malinowy. Właśnie liczone straty. Brakowało 121 milionów 766 tysięcy 500 starych złotych.

myślał napad, sprawa była prosta – jeśli łup będzie duży, kupi mieszkanie, jeśli nie starczy, zapłacić długi. Zdemaskowanie przez pijanego klienta pokrzyżowało te plany. Tego ranka Kaczka napisał list do żony, że wyjechał w poszukiwaniu pracy i wróci za tydzień.

Ten tydzień miał być jak sklep koła fortuny.

– Chciałem sprawdzić, co robi człowiek, który ma dużo pieniędzy. Nie zamierzałem sobie niczego żałować.

ścionek z perłą, złote kolczyki i łańcuszek ze znakiem Wagi. Dzieciom klocki Lego i elektryczne samochodziki. Na Poczcie Głównej zapakował prezenty w karton i wystął na domowy adres. Później chodził po ulicach bez celu.

– Za mało było tych pieniędzy, by kupić samochód albo jacht; za dużo, by wydać w sklepie.

Trochę dał żebrakom, część zostawił w kościelnej skrzynce. W końcu trafił do salonu Bin-

WALENTYNKI

Nieśmiała i z kompleksami 20-latk szuka przyjaciela. Kocham zwierzęta, poezję, czerwone róże i długie spacerzy. Jeśli jesteś samotny – napisz.

W-289

Mam 27 lat, jestem kawalerem o młodym i miłym wyglądzie, z natury pogodnym. Mieszkam w mieście, a pochodzę z małej miejscowości niedaleko Lubaczowa. Tą drogą pragnę

poznać pannę do lat 30. Wykształcenie i stan majątkowy jest bez znaczenia. Wystarczy, że masz dobre serce. Jeśli czytasz to ogłoszenie, odezwij się, być może jesteśmy dla siebie stworzeni, a Ty o tym nie wiesz? Zdjęcie mile widziane.

W-290

Samotna, niezależna pięćdziesięciolatka o niebanalnej urodzie, średniego wzrostu,

szczupła, z dużym poczuciem humoru, tolerancyjna. „Kocham taniec, muzykę, turystykę. Mam dość romantyczne usposobienie. Chciałabym poznać wysoce kulturalnego pana o podobnych zainteresowaniach, który tak jak ja poszukuje miłego towarzystwa. Pan powinien być wolny, niezależny finansowo i nie tylko, z wykształceniem wyższym lub średnim”.

W-275

Z KUCHNI MARI

Sałata alzacka

30 dag żółtego sera, 2 ugotowane seler, 1/2 szklanki gęstej śmietany, sól, pieprz, sok z cytryny lub kwasek cytrynowy, musztarda, zielona natka pietruszki, 3 jaja ugotowane na twardo, 2 pomidory, rzodkiewka.

Ser i ugotowany seler pokrajać w paski, dodać śmietanę, przyprawy, posiekaną natkę pietruszki, wymieszać. Sałatkę wyłożyć do salaterki, udekorować jajami pokrajanymi w cząstki, rzodkiewkami i pomidorami. Podawać z pieczywem.

Sałata rybna norweska

6 płatów solonych śledzi, 1 cebula, 1 kwaśne jabłko, 1 ogórek marynowany lub kiszony, jogurt, kwasek cytrynowy, papryka w proszku, 1 łyżka oleju, 1 łyżeczka ketchupu, natka pietruszki.

Wymoczone płaty śledziowe pokrajać w paski. Cebulę obrać, opłukać, pokrajać w

paski, podobnie postąpić z jabłkiem. Wszystkie składniki połączyć, wymieszać, przyprawić do smaku papryką, kwaskiem cytrynowym, olejem, ketchupem, ponownie wymieszać i przełożyć do szklanego naczynia. Całość zalać jogurtem tak, aby powierzchnia była przykryta. Odstawić do lodówki na 2-3 dni. Przed podaniem sałatkę udekorować natką pietruszki.

Sałata z selerów z serem twarogowym

1 główka sałaty, 15 dag twarogu, 2 łyżki oleju, 1 łyżka soku z cytryny, sól, pieprz, 1-2 kiszone ogórki, 2 średniej wielkości seler, 5 orzechów włoskich, cukier.

Sałatę dokładnie wymyć, listki osuszyć za pomocą ściereczki. Ser rozetrzeć na jednolitą masę, dodać sól, pieprz i drobno pokrajane ogórki, wymieszać. Seler dokładnie wyszorować, obrać, opłukać, pokrajać w cienkie paski. Li-

stki sałaty ułożyć na półmisku. Na wierzch położyć masę serową, pokrajane seler. Posać seler po wierzchu sosem przygotowanym z oleju i cytryny, przybrać posiekanymi orzechami.

Sałata z twarogu i ananasa

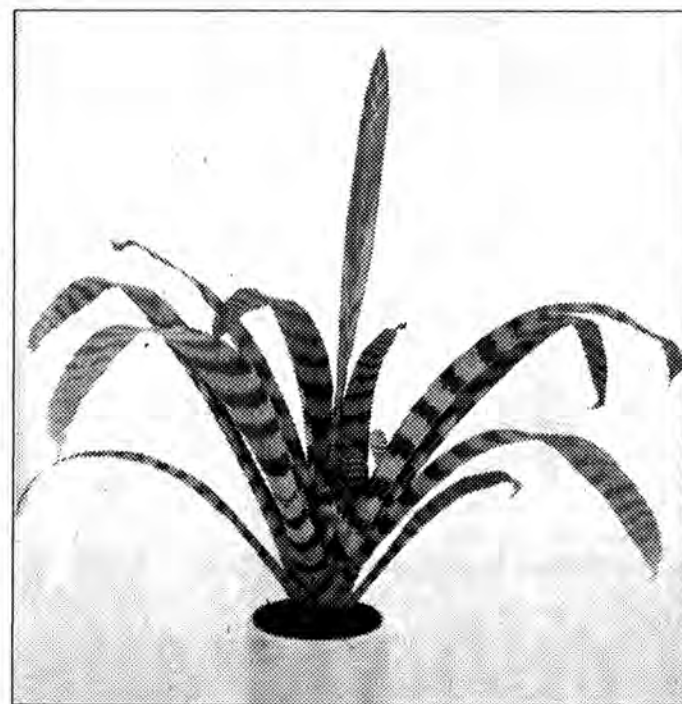
20 dag twarogu, 5 dag orzechów włoskich lub laskowych, 2 łyżki gęstej śmietany, 1 łyżeczka soku z cytryny, 1 mała puszka ananasa w plasterach, sól, pieprz, 1 główka sałaty, papryka słodka w proszku.

Ser rozdrobnić, dodać większą część posiekanych orzechów. Śmietanę ubić na sztywno, dodać sok z cytryny, 1 łyżeczkę soku ananasowego, wymieszać razem z serem. Sałatkę dokładnie wymyć, liście osuszyć i ułożyć na salaterce. Na liście wyłożyć masę serową, obłożyć plasterkami ananasa, posypać sproszkowaną papryką i posypać posiekanymi orzechami.

KWIATY W DOMU

Frizea Iśniąca

Należy do rodziny ananasowatych. Znanych jest ok. 100 gatunków. Pochodzi z tropikalnych rejonów Ameryki Środkowej i Południowej. Frizea jest rośliną bardzo dekoracyjną; tworzy charakterystyczną dla ananasowatych rozetę, z której wyrasta pęd kwiatowy w kształcie kłosa składający się z wielu przykwiatków; pomiędzy nich wyrastają żółte kwiaty. Po kwitnieniu roślina mateczna ginie, ale wcześniej wytwarza odrosty, z których można wyprowadzić nową roślinę, która zakwitnie po 1, 2 latach. Odstawy powinny osiągnąć połowę wysokości rośliny matecznej, wtedy przesadzamy je do małej doniczki, wiosną lub latem, i przez 3 tygodnie trzymamy w temp. 24 st. C, w powietrzu o wysokiej wilgotności. Liście ma sztywne, ciemnozielone w poprzeczne brązowe paski. Frizea zwykle kwitnie latem, ale zależy to też od terminu sadzenia. Lubi miejsce jasne, trzeba ją jednak chronić przed bezpośrednim nasłonecznieniem. Wytężuje temp. maks. 27 st. C latem, zimą natomiast 18-20 st. C. W okresie wzrostu, podlewamy 3 razy w tygodniu, zimą 1-2 razy, wodą bezwapniową. Środek rozety wypełniamy wodą, ale

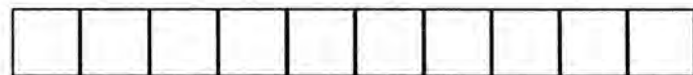


tylko wtedy, kiedy nie ma jeszcze kwiatostanu. Dokarmiamy co 14 dni połową dawki płynnego nawozu. Frizea potrzebuje wilgotnego powietrza, można ją ustawić na stałe wilgotnych kamykach lub torfie. Najlepiej rośnie w lekkiej torfowej ziemi. Przesadza się ją 2 razy do chwili pojawienia się kwiatostanu. Dobrze rośnie w towarzystwie innych roślin. Kupując, wybieramy roślinę z ledwie ukazującym się, jeszcze nie wybarwionym kwiatostanem. Czasem atakowana jest

przez przędziorki. W takim przypadku opryskujemy ją derisem, malationem lub insektycydem systemicznym, trzeba też zwiększyć wilgotność powietrza. Jeśli zauważymy, że wierzchołki liści zaczynają brązowieć, należy podlewać obficie i codziennie spryskiwać. Jeżeli kwiatostan gnije, to znaczy, że jest zbyt dużo wody w leju i zbyt niska temperatura; trzeba wylać wodę z lejka i jeśli uda nam się roślinę uratować, przestawmy ją w cieplejsze miejsce.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Szczęśliwy ptak	Atrament do gęsi	Wyspa koło Alaski (Aleuty)	Czekoladka	Szachy	Praskowin
Niewidomy				Głowa byka jako dekoracja	Rodzaj floty
Pora piania kogutów		Włóka na pończochy			
			Droga bita		
			Sprawunek		
Cieknie na widok rarytasu		Zwierzyńiec		Miasto w Holandii – słynie z serów	Staropolski pan
		Dopływ Narwi			
Potocznie o karetce reanimacyjnej	Thusty ślódź bałtycki	Lampart			
				Odysus	
		Słowiański płaszcz			
Zmyślność	Schodki na statak			Rumalski malarz i grafik (1831-91)	



Litery z kratek oznaczonych, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

„LEGR”

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

1	2	3	4	5	6	7	8
		38		42		49	33
			9				20
35		30		45			46
10						11	
		28		50	10		6
							32
							12
12					44		53
					13		
14			15		15		7
	5			27		1	8
16			17			18	19
		22	23		11		21
			20		47		21
						21	
22		23			24		29
							51
	17			26		3	18
				25			26
43		13		14		52	
27				28			
					9	36	
	2			31			41
							16
40				39		48	
29							25
						30	
	38			24			19

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 53 utworzą „myśl luzem” Jerzego Leszczyńskiego, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) zwana egzaminem dojrzałości; 4) angielskie województwo; 10) wychyłany „na zdrowie”; 11) przemysł to „Fredrum”; 12) do badania opinii publicznej; 13) Honore, pisarz francuski, autor „Komedii ludzkiej”; 16) miły, gdy nie natrętny; 17) wyreca cię przy oglądaniu telewizji; 18) w dal, wzwyl i... w bok; 22) resztki poprodukcyjne; 24) instrument z kapeli ludowej; 27) wnęka zwykle bez okna; 28) afera, przekręt; 29) „fason” makaronu; 30) dzieli sąsiadów.

Pionowo: 1) nie z każdej będzie chleb; 2) błazen, prześmiewca; 3) łotewski poeta i prozaik (1865-1925); 5) na trasie Warszawa-Lublin; 6) bohater serialu TV dla dzieci; 7) uśmiechnięta lub poważna; 8) wymieniana przy ślubie; 9) wejściowe urządzenie elektroniczne; 14) przesadza zawodowo; 15) lekceważąca obojętność; 19) ostatni posiłek; 20) potrzebna na froncie; 21) miejscowość na trasie Narol-Tomaszów Lub.; 23) zajmujące hobby, konik; 25) zejście z linii ciosu; 26) zakratowane lokum.

(kram)

Termin nadsyłania rozwiązań – z kuponem – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązanie wezmą udział w losowaniu nagród: dwóch karetów do Pubu Margherita.

Rozwiązania zadań z nr 8:

Krzyżówka panoramiczna: Granda.

Krzyżówka z hasłem: Z ubioru cię sądzą, z rozumu poważają.

Nagrodę pieniężną (10 zł) otrzymuje: Zofia Siwiecka z Przemyśla.

Kasetę wideo otrzymuje: Stefania Harań z Przemyśla.

Kupon
11



BERNARDETA

Konkurs

Uwaga! Dziewczyna Życia

Oczekujemy na zdjęcia kandydatek, opatrzone imieniem, nazwiskiem i adresem, dane osobowe zachowamy do wiadomości redakcji, a publikowane zdjęcia podpisywać będziemy jedynie imieniem.

Wyboru tej najsympatyczniejszej dokonają sami czytelnicy, przysyłając wypełnione kupony. (W konkursie zwyciężą kandydatki, które otrzymają najwięcej kuponów.)

Zyczymy dobrej zabawy.

Kupon: *Dziewczyna Życia*

Imię _____

Numer _____

Co? Gdzie? Kiedy?

WYSTAWY PRZEMYSŁ
Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, pl. Czackiego, tel. 78-93-35

Dary artystów dla Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w latach 1975-95
(Organizator: Muzeum Narodowe) czynna do 17 marca 1996
Ekspozycje stałe:
• Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim
• Tradycyjna i współczesna rzeźba ludowa w woj. przemyskim
Kolekcja ikon
czynne: wt 10-17, śr, cz, sob, niedz 10-14, pt 10-18
bilety: 1 zł, ulg. i grupowe 50 gr pt - wstęp wolny

Galeria Sztuki Współczesnej ul. Kościuszki 3, tel. 78-38-59
Józef Haščák (Słowacja) - malarstwo i grafika
od 1 marca do 26 marca czynna pn 11-15, wt-nd 11-18
bilety: 30 gr, ulg. 20 gr, grupy 2 zł
Również galeria sprzedażna: dzieła sztuki, materiały plastyczne, pamiątki

Centrum Kulturalne - Galeria Klubu Piwnice - Wystawa malarstwa Jarosławskiego Klubu Plastyka Amatora
czynna do 23 marca od wtorku do soboty w godz. 10.00-16.00

MKK „Niedźwiadek”
White Photo Gallery
„Muzyka na żywo”
Fotografie Jacka Rachfała

Civitas Christiana
30-lecie posługi duszpasterskiej
Abpa Ignacego Tokarczuka
czynna do 29 marca

Galeria Akwarium przy Klubie Osiedlowym „Salezjańskie”
ul. bp. Glazera 10
Wystawa malarstwa Jurka Rodziewicz
- artyści ze Lwowa
Istnieje możliwość zamówienia portretu u artysty

JAROSŁAW
Muzeum, Kamienica Orsettich, Rynek
Właściciele miasta Jarosławia
Historia Jarosławia XVI-XVIII w.
70 lat Muzeum w Jarosławiu
wystawy czynne do końca marca
Ekspozycje stałe:
• Wnętrza mieszczańskie
czynne: wt, śr, cz, sob, niedz 10-14,
pt 10-18; cz - wstęp wolny

Zwiedzanie podziemnej trasy turystycznej im. prof. F. Zalewskiego
odbywa się w grupach co najmniej 5-osobowych
we wt, śr, cz, sob w g. 10-14,
w pt 10-17
Miejska Biblioteka Publiczna
Wystawa z okazji 250 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki
czynna do 15 marca

MOK
Wystawa prac Dziecięcej Akademii Plastycznej - hol I p.
czynna 4-15 marca

Sto lat kina
- wystawa plakatów
- Film polski
czynna do 26 marca

LUBACZÓW
Muzeum, ul. Sobieskiego
Wystawa pokonkursowa
Rysunek '95
czynna do 15 marca
Ekspozycje stałe:
• Malarstwo portretowe na kreskach
• Dzieje miasta i regionu
• Kultura materialna wsi lubaczowskiej
• Sztuka trzech kultur
czynne: wt, pt 10-18,
śr, cz, sb 10-14

Miejski Ośrodek Kultury
Wystawa malarstwa artystów lubaczowskich
czynna do końca marca

PRZEWORSK
Muzeum, Pałac Lubomirskich
Ekspozycje stałe:
• Historia miasta i regionu
• Wnętrza pałacowe
• Historia pożarnictwa
czynne: wt, śr 10-14.30,
cz, pt 10-18, sb prac. 8-12,
sb wolna, nd 10-14

Galeria Magnez
Muszle morskie
czynna do 31 marca

OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNE TPN PRZEMYSŁ
Zamek Kazimierzowski
Baszta Kwadratowa,
wtorki g. 19

SPOTKANIA PRZEMYSŁ
Różnice w liturgii Kościoła bizantyjskiego i łacińskiego
prelekcja Leszka Włodka
14 marca, godz. 17.00

KONCERTY PRZEMYSŁ
Kwartet smyczkowy „Amar Corde”
i Mirosław Herbowski (fortepian)
sala lustrzana
Zespołu Szkół Muzycznych
18 marca, godz. 18.00

TEATRY JAROSŁAW MOK
W wykonaniu dziecięcego teatryku MOK „Gapiszon”
„Dziura, czyli tajemnica pewnej pracowni naukowej”,
„O psieku Pepsiu, Bamboszu C. i dziwnych głowonogach”
14 marca, godz. 12.30

RÓŻNE JAROSŁAW MOK
Eliminacje miejskie
41 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego
14 marca, godz. 17, sala 23

PRZEMYSŁ
Klub Osiedlowy „Salezjańskie”
zaprasza dzieci:
środy - godz. 16.00 - zajęcia plastyczne,
godz. 18.00 - zajęcia z jęz. angielskiego

HOROSKOP

Wodnik (21 I-20 II) W najbliższych dniach możesz liczyć na przyływ gotówki, pod warunkiem, że dobrze poprowadzisz swoje sprawy. Czekaj Cię wiele pracy związanej z realizacją swoich marzeń. Solidnie wykonuj swoje obowiązki i udowodnij, że to co uzyskałeś, słusznie Ci się należy. W sprawach sercowych bez zmian.

Ryby (21 II-20 III) Poczujesz się zmęczony w tych dniach. Pojawi się jakiś konflikt, ale nie przejmuj się, potrafisz je świetnie rozwiązywać. Plany, które chciałbyś teraz zrealizować odsuń na dalszy plan, nie jest to najlepszy okres do wprowadzania jakichkolwiek nowości. Zajmij się sprawami uczuć, tak bardzo ostatnio zaniedbanymi.

Baran (21 III-20 IV) Masz dużą siłę przebicia i z łatwością uda Ci się wprowadzić w życie swoje plany. Potrzebujesz tylko nieco więcej entuzjazmu. Jeśli się uczysz, jest to doskonały okres, nie będziesz miał żadnych problemów z przyswojeniem sobie wiedzy. Zadbaj bardziej o zdrowie, będziesz podatny na przeziębienia.

Byk (21 IV-21 V) Wspaniale spędzone ostatnio dni wprawią Cię w znakomity nastrój. Będzie w Tobie mnóstwo energii i tym łatwiej uda Ci się stawić czoła ewentualnym trudnościom w pracy. Przeszkody nigdy Ci nie przerażały, ale jeśli pojawi się jakiś problem, możesz zwrócić się do przyjaciół spod znaku Panny, one zawsze Ci sprzyją.

Bliznięta (22 V-21 VI) Będzie to bardzo szczęśliwy okres dla Ciebie. Zdobędziesz się na poważne przedsięwzięcia, dzięki którym poprawi się stan Twojego konta. Twoje niespożyte pokłady energii i humoru sprawią, że będziesz mile widziany w towarzystwie. Nie możesz tylko sobie pozwolić na brak wewnętrznej dyscypliny, szczególnie w tym okresie.

Rak (22 VI-22 VII) Czekaj Cię wiele zmian w życiu osobistym. Może pojawić się ktoś, kto zafunduje Twoim sercem na całe życie. W pracy spadnie na Ciebie mnóstwo nowych obowiązków. Niech Cię to nie przeraża, jesteś w dobrej formie i sukces masz zapewniony. Nie strój od spotkań organizowanych przez przyjaciół.

Lew (23 VII-22 VIII) Czekaj Cię spadek aktywności, ale tylko przejściowy. Będziesz miał skłonność do kontemplacji. Spokojnie zastanów się nad celem dotychczasowych działań, nie można realizować pomysłów w atmosferze gorączkowego rozbiegania. Pracę wymagającą dużego wysiłku umysłowego odsuń na dalszy plan, kiedy będziesz w lepszej formie.

Panna (23 VIII-22 IX) Przed Tobą wiele przemitych kontaktów towarzyskich, które spełniają ważną rolę w Twoim życiu. W pracy czeka Cię dużo zajęć, ale masz talent organizatorski, więc doskonale sobie z wszystkim poradzisz. Możesz mieć kłopoty ze zdrowiem, bardziej o nie zadbaj.

Waga (23 IX-23 X) W tych dniach nie powinieneś się przemęczać. Odpocznij i uspokój swoje emocje. Nie poddawaj się zwątpieniu, niedługo nadejdą lepsze dni. Twoja kondycja fizyczna i umysłowa znacznie się poprawi i będziesz mógł wcielić w życie swoje pomysły, które są zresztą bardzo oryginalne. W uczuciach żadnych zmian.

Skorpion (24 X-22 XI) Będzie w Tobie mnóstwo energii, siły przebicia i optymizmu. Jest to świetny okres do podbojów sercowych. Swoim wdziękiem oczarujesz osobę, która być może na długo pozostanie w Twoim sercu. Twoja pozycja zawodowa znacznie się poprawi, masz duże możliwości, więc je wykorzystaj. Czekaj Cię wiele nowych kontaktów z wpływowymi osobami.

Strzelec (23 XI-21 XII) Najbliższe dni nie będą należały do najprzyjemniejszych, będziesz musiał stawić czoła wielu przeciwnikom. Pamiętaj, że nie możesz działać wbrew przepisom. Potrzebna Ci będzie pomoc przyjaciół. Nie będziesz się mógł też oprzeć namietnościom, co bardzo Cię rozstroi.

Koziorożec (22 XII-20 I) Zdobędziesz uznanie w gronie przyjaciół przez swoje zwariowane pomysły. Sprawia Ci to dużą przyjemność. W uczuciach dużo zmian. Konflikty zostaną zażegnane, dzięki Twojej umiejętności szybkiego osiągnięcia porozumienia. Powinieneś skorzystać z propozycji podróży służbowej, w czasie której uda Ci się podpisać konkretne umowy.

HUMOR

- Nigdy w życiu nie miałem szczęścia... - zwierza się kolega koledze - wyobraź sobie, że nawet rodzony ojciec mnie nie lubił i przed śmiercią chciał wydziedziczyć.
- Ale w końcu tego nie zrobił?
- Nie, ale tylko dlatego, że nie miał złamanego grosza.

Rok 2005. Na ekranie telewizora pojawia się uśmiechnięta spikerka i przekazuje widzom komunikat:
- A teraz szanowni państwo na godzinę przerywamy emitowanie reklam, aby pokazać państwu film.

Chciałbym mieć tyle pieniędzy, aby móc kupić sobie żyrafę...
- Po co żyrafę?!
- Po nic. Ja po prostu chciałbym mieć tyle pieniędzy.



Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki, następnie z grupy osób znajdujących się na zdjęciu losowo wybieramy jedną i oznaczamy kółkiem. Jeżeli osoba ta rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę o wartości 15 zł.



PROMOCJA FILMU POLSKIEGO 21-30 MARCA 1996 R.

21 marca: g. 16.45 „Wrzeczono czasu”, reż. Andrzej Kondratiuk, po projekcji spotkanie z Igą Cembrzyńską, g. 20 recital Igi Cembrzyńskiej

Przewrotna opowieść o miłości i przemijaniu, pełna poezji i sarkastycznego humoru. Jest to historia sfiksowanego na punkcie kina, starzejącego się filmowca, w której wątki autobiograficzne przeplatają się z fikcją. W rolach głównych: Iga Cembrzyńska, Katarzyna Figura, Andrzej Kondratiuk

27 marca: g. 16.45 „Pestka”, reż. Krystyna Janda, po projekcji spotkanie z Stanisławą Celińską, g. 20 recital Stanisławy Celińskiej Melodramat. Agata zakochuje się w Borysie, który ma już żonę i dwóch synów. Agata nie stara się rozbić jego małżeństwa, największą wartością jest dla niej sama miłość. Podświadomie zdaje też chyba sobie sprawę, że rola żony jest nie dla niej. Decyzja Borysa, który decyduje się porzucić rodzinę, stawia ją przed kolejnym dylematem. W rolach głównych: Krystyna Janda, Daniel Olbrychski

28 marca: g. 17 „Daleko od siebie”, reż. Feliks Falk, po projekcji spotkanie z reżyserem.

29 marca: g. 17 „Młode wilki”, reż. Jarosław Żamojda, po projekcji spotkanie z reżyserem oraz z odtwórcą głównej roli Jarosławem Jakimowiczem

Mają po 19 lat i nie muszą myśleć o przyszłości. Mają dobre samochody, ładne dziewczyny. Pracują dla Czarnego, szefa przemytniczej grupy. Nieoczekiwanie dobre czasy się kończą. Chmielewski, były szef Czarnego, zaczyna legalne interesy i bojąc się o swoją reputację, zrywa wszelkie kontakty z byłymi pracownikami. Zamyka to chłopcom dostęp do granicy i dobre stosunki z celnikami.

30 marca: g. 17 „Gnoje”, reż. Jerzy Zalewski, po projekcji spotkanie z reżyserem oraz z odtwórcą głównej roli Olafem Lubaszenko

Gąsior, Mały, Wasyl, Kostek – mężczyźni około 30-letni spotykają się w kawiarni Na Rozdrożu. Mocno pijani, wyruszają fordem capri Gąsiora do przyjaciela z dzieciństwa – Czeška, który zaszył się na pustkowiach w górach. Ich perypetie w podróży to po części gra absurdalnych przypadków. Ale ważną rolę sprawca Kostka, niedanego pisarza, który próbuje układać fabułę jakby bawił się żywymi marionetkami. W rolach głównych: Olaf Lubaszenko, Mirosław Baka, Mariusz Bonaszewski

(Seanse filmowe odbywać się będą w kinie Kosmos przy ul. Grodzkiej, recitale w sali Towarzystwa Muzycznego w Rynku.)

Organizatorami Promocji są: Wydział Kultury UM, kino Kosmos przy WOK, Zakład Kin Studyjnych w Warszawie. Karnety i bilety do nabycia w Wydz. Kultury UM i w kinie Kosmos przed seansem. Impreza odbywa się już po raz trzeci i ma na celu promocję dorobku polskiego kina ostatnich lat. Są to obrazy najwybitniejsze. Trwają jeszcze starania o sprowadzenie filmów: „Pokuszenie” Barbary Sass i „Wielki Tydzień”. Dalsze szczegóły za tydzień.

patronat prasowy

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Dla naszych czytelników mamy podwójne zaproszenia na wszystkie filmy i recitale. Aby dostać jedno z nich wystarczy odpowiedzieć na poniższe pytanie: Gdzie odbywa się najważniejszy polski festiwal filmowy?

Kupon można wysłać pocztą lub przynieść osobiście. Wyniki podamy za tydzień (20 marca).



K I N A P R O P O N U J A

NAGLA ŚMIERĆ

Film sensacyjny. W Chicago odbywa się międzypaństwowy mecz hokejowy. Grupa terrorystów przygotowuje atak, by zdobyć zakładników i wymusić okup. Ale za bezpieczeństwo hali sportowej odpowiada szef straży pożarnej, zarazem mistrz wschodnich sztuk walki. USA, 1995, reż. Peter Hyams, wyst.: Jean-Claude Van Damme, Powers Boothe, Ross Malinger

TATO

Bogusław Linda w roli wrażliwego twardziela, który musi walczyć z chorą umysłowo żoną, straszną teściową i bezdusznym systemem sądowniczym o prawo do opieki nad własną córeczką. I nawet z nią musi wygrać psychologiczny pojedynek. Udowodnić, że nadaje się na ojca.



K O N K U R S

CZYSTA GRA Chcesz zobaczyć film „Czysta gra” za friko? Wystarczy odpowiedzieć na poniższe pytanie: Podaj tytuł przynajmniej jednego filmu, w którym zagrał William Baldwin.



ŻYCIE PRZEMYSKIE

Spośród osób, które podadzą prawidłową odpowiedź rozlosujemy 10 pojedynczych wejściówek na seans 22.03 g. 18. Wyniki podamy 20.03. Nie zapomnij podać swego imienia, nazwiska i adresu.

WYWIAD Z WAMPIREM



Dziennikarz przeprowadza wywiad z młodzieńcem, który opowiada historię swego ponad 200-letniego życia. Po śmierci żony i córki zdesperowany szuka śmierci. Wtedy pojawia się wampir Lestat, obiecując mu nieśmiertelność. Ale na swoje nieszczęście młodzieniec przemienia się w wampira o dobrej duszy. USA, 1994, reż. Neil Jordan, wyst.: Tom Cruise, Brad Pitt, Antonio Banderas

PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 78-24-12

13-17.03	Tato (pol)	(l. 15); g. 16, 18; 5,00
13-17.03	Pret-a-porter (USA)	(l. 15); g. 20; 4,00
19-24.03	Siedem – Seven (USA)	(l. 15); g. 16, 18; 6,00
19-24.03	Jefferson w Paryżu (USA)	(l. 15); g. 20; 4,50
26-31.03	Nic śmiesznego (pol)	(l. 15); g. 16, 18; 20; 4,50

CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 78-35-50

13-14.03	Nagła śmierć (USA)	(l. 15); g. 17,45; 20; 5,00
15-18.03	Wywiad z wampirem (USA)	(l. 15); g. 17,45; 20; 4,00
19-29.03	Czysta gra (USA)	(l. 15); g. 16, 18; 20; 5,00
30-31.03	Czysta gra (USA)	(l. 15); g. 20; 5,00
27.03	DKF Lamus: The Doors (USA)	g. 20

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 23-89

13-14.03	Desperado (USA)	(l. 15)
15-24.03	Jumanji (USA)	(b.o.)
22-28.03	Spacer w chmurach (USA)	(l. 15)
26.03-4.04	Siedem – Seven (USA)	(l. 15)
30.03-4.04	Kasyno (USA)	(l. 15)

Na naszych czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Nagła śmierć”, „Wywiad z wampirem”, „Tato” oraz „Pret-a-porter” oraz różne plakaty filmowe. Wystarczy ZADZWOŃC do naszej redakcji w CZWARTEK rano.

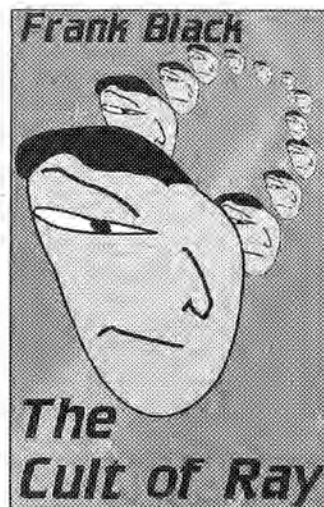
MŁODA SIŁA

Weź i słuchaj

Mamy jedną darmową kasetę z muzyką Franka Blacka – jeśli ktoś chce się przekonać, jaka naprawdę ona jest, niech przyjdzie w piątek, 15 marca, do redakcji.

A dla smutnych i melancholijnych ludzi zmęczonych zimą mamy kasetę z największymi przebojami Michaela Boltona. Do wzięcia też w piątek w redakcji.

CZARNY FRANCISZEK



Frank Black (Charles Michael Kitridge Thompson) to wokalista i gitarzysta, który swoim nazwiskiem firmuje płytę „The Cult Of Ray” (Sony). Frank nie wziął się znikąd: jako Black Francis był do niedawna liderem PIXIES – jednej z ciekawszych grup na amerykańskiej scenie niezależnej. Pixies wydali kilka płyt dla wytwórni 4 AD. W swej muzyce odnosili się do The Rolling Stones, Lou Reed, Iggy’ego Popa.

Teraz pojawiła się w sklepach jego druga solowa płyta. Towarzyszy mu na niej skromny zespół w składzie: Scott Boutier (dr), Dave McCaffrey (bass) i Lyle Workman (gitarra). Na okładce płyty podane jest też, że Frank Black gra na „prawej gitarze” a Workman na „lewej”, co znaczy, że jednego słychać w lewym, a drugiego w prawym kanale. Wiadać od razu, że muzyka prezentowana przez Franka i jego kolegów jest prosta i pozbawiona studyjnych smaczków, co nie znaczy, że jest nudna. Dużo jest na tej płycie energii wywodzącej się w prostej linii z punka lat 70., ale obok niego pojawia się trochę psychodelii – szczególnie w solówkach granych Franka – nieco przypominającej Primusa. Jest też miejsce na zupełnie inną tradycję: na The Beatles. Moda na granie pod liverpoolczyków zatacza więc coraz większe kręgi.

Szczególnie utwór 3. – „Punk Rock City” ma w sobie sporo z tych klimatów: wokół pod Lennona, podobny aranż i sposób gry. Chociaż to nie powinno nas specjalnie dziwić: przecież to, co robili Beatles w wczesnych latach 60. było bardzo rewolucyjne od Sex Pistols; zresztą Ringo Starr sam mówił o wczesnym okresie działalności „Zuków” jako o prawie punkowym (pooglądajcie sobie film „Backbeat” – zobaczycie jak to było).

Właściwie coraz więcej zespołów po tamtej stronie Oceanu sięga do podobnych inspiracji, chociażby The Presidents Of USA. Oczywiście są tu wyraźne różnice, u Franka Blacka jest mniej zabawy, muzyka ta sprawia bardziej ponure wrażenie. Może też teksty są ciekawsze i bardziej osobiste. W Ameryce coraz częściej gra się prostego punk rocka, który jednak w niczym nie przypomina twórczości naszych punkowców. Frank Black jest chyba jednak bardziej godny uwagi ze względu na to, że taką muzykę gra już od 1986, a więc nie jest to sprawa mody czy komercji. Od razu też ostrzegam, że „Cult Of Ray” to nie jest muzyka lekka i łatwa – fani disco polo się nią nie nacieszą. Ale dla tych, którzy szukają czegoś ciekawego i ostrego będzie jak znalazł.

Josch

Miej świadomość



17.03.1919 – rodzi się Nat King Cole, amerykański pianista, kompozytor, ale przede wszystkim wokalista, jeden z najciekawszych interpretatorów muzyki jazzowej. Może pamiętacie niedawny przebieg jego córki Nattalie Cole „Unforgettable”, zaśpiewany „w duecie” z ojcem (który już od lat nie żyje).

20.03.1950 – rodzi się Carl Palmer, brytyjski perkusista, początkowo w Atomic Rooster, potem w słynnym zespole EMERSON, LAKE AND PALMER. Była to grupa złożona z 3 wirtuozów o niezwykłej wyobraźni muzycznej. W ich twórczości hard rock spotykał się z muzyką klasyczną, aranżowaną na nowo. Zespół działał od 1970. A Carl Palmer przez pewien czas współpracował z inną grupą gwiazd – Asią wraz z Stevem Howem (Yes), John Wetton (King Crimson).

20.03.1969 – pobierają się John Lennon (chyba wiecie kto to) i Yoko Ono – japońska artystka awangardowa. Niektórzy sądzą, że to był największy błąd Johana. Potem najlepsze rzeczy nagrywał, gdy rozstawał się z żoną.

Konkurs Marlboro Rock-in – rozpoczęty

Marlboro Rock-in to największa impreza promująca młode zespoły, które mają coś do powiedzenia w polskim rocku.

W tym roku kolejna edycja festiwalu, który zakończy się wielkim finałowym koncertem w katowickim Spodku 16 maja bieżącego roku. Zanim to nastąpi mamy dla Was kilka gadżetów od organizatorów imprezy MRI; są to pałki do perkusji, cztery zestawy strun i cztery koszulki MRI'96. Nagrody ufundowały biuro organizacyjne Marlboro Rock-in i firma INTERTON. Aby je otrzymać

trzeba odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Ile edycji Marlboro Rock-in odbyło się w naszym kraju?
2. Jakie zespoły wygrały w kolejnych finałach ogólnopolskich?
3. Jakie gwiazdy zagraniczne na nich występowały (podajcie przynajmniej 2 nazwy)?

Odpowiedzi na kartach pocztowych z naklejoną wignetką Marlboro Rock-in przysyłajcie do 21 marca na adres redakcji. Wyniki w Życiu Przemyskim 27 marca.

Plan wykonany

Thriller w pięciu aktach

Polonia – Browary Tyskie „Boby” Bytom 104:95 (89:89; 80:80; 74:74; 32:37)

Sędziowali: Wacław Woźniowski (Łódź), Zbigniew Szpilewski (Poznań).

Widzów: 2000.

Figlarny los tak pokierował ligowymi rozgrywkami, że dopiero ostatnia kolejka fazy zasadniczej miała dać odpowiedź, kto będzie teoretycznie w najbardziej korzystnej sytuacji przed play-offami. *I długie nocne Polaków rozmowy* nie wystarczyłyby na rozważenie wszystkich wariantów końcowej tabeli. Jedynym rozsądnym rozwiązaniem tych kalamburów było po prostu wygranie finałnego ekstraklasowego pojedynku. Z takiego założenia wyszły Przemyskie Niedźwiadki w spotkaniu z sąsiadem z tabeli, bytomskimi Bobrami. Tyle tylko, że podobnymi intencjami kierowali się podopieczni Józefa Potępy. A ponieważ umiejętności obu ekip nie odbiegają rażąco od siebie, więc można było spodziewać się zaciętego meczu. Lecz to, co zaserwowali przemyskiej publiczności kandydaci do medali mistrzostw Polski zapewne na długo pozostanie w ich pamięci. Znajomość stawki tej konfrontacji determinowała poczynania obu drużyn. Widać było dużą nerwowość w przeprowadzaniu akcji, zbyt wiele prostych błędów i niecelnych rzutów. Od pierwszych minut zarysowała się przewaga bytomian. Grali uważniej w defensywie i skuteczniej w ataku, mając świetnego egzekutora w osobie niespełna 20-letniego Rafała Czyszpaka, który należał do najlepszych zawodników czwartkowego thrilleru.

Przemyskie Niedźwiadki zaś miały poważne kłopoty z przebiegiem się w strefę podkoszową Bobrów. A że wyraźnie nie „siedziały” rzut z dystansu, więc musiały wciąż gonić rywala. I gdy wydawało się, że Polonia już nawiązała bliski kontakt punktowy, jakieś niewidzialne fatum pozwalało bytomianom odskakiwać. Tak było przez bez mała 37 minut meczu. Znakiem w obronie Jeffrey Stern i mądrze kierujący grą Joe Daugherty powodowali, że goście przez ten okres sprawiali korzystniejsze wrażenie i byli bardzo bliscy wygranej.

Całe szczęście, że do kolegów nie dostosował się Mariusz Bacik, bo mogło być nieprzyjemnie. Jednak wystarczyły trzy minuty, aby ciągną pogoń Polonii udało się i w normalnym czasie wynik był nie rozstrzygnięty. Wielką załugą w tym Daryla Thomasa, który w kluczowych momentach dwukrotnie trafił za 3 pkt. a także Romana Rutkowskiego i Arkadiusza Miłoszewskiego.

O jeszcze większą dramaturgię tego spotkania zatroszczyli się sędziowie. Było nie było, międzynarodowi arbitrzy, wydając szereg niezrozumiałych a czasami wręcz żenujących decyzji, wprowadzili nerwowość nie tylko na parkiecie.

Pierwsza dogrywka również nie przyniosła zwycięzcy, choć bliżej tego byli znowu bytomia-

nie. Wydawało się, że trwa mityczna walka Dobra ze Złem. Jeśliby nastroje widowni umieścić na wadze, to nadzieje i niepokoje chyba równoważyłyby się. Nieprawdopodobna praca w obronie Krzysztofa Mili a w szczególności Andrzeja Adamek oraz celne osobiste Nathana Buntina doprowadziły do drugiej dogrywki. Ta zaczęła się koszmarne. Bobry odskoczyły na pięć punktów. Jednak kolejne trafienia K. Mili, A. Miłoszewskiego i D. Thomasa sprawiły, że szala z nadzieją przeważała. Było nieźle. Celna „trójka” Andrzeja Pluty (drugą w tej dogrywce) znów wprawiła widownię w stan bliski ataku serca. Gdy do końca zostało kilka sekund na rzut za 3 pkt. zdecydował się A. Adamek. Został sfaulowany a trafiając trzy rzuty osobiste przedłużył spektakl i nadzieje kibiców. Wśród bytomian parkiet za 5 fauli opuścili: M. Sobacki, K. Korytek i M. Bacik. Bobry nie mając już zapewne sił i większych argumentów w walce,

spasowały i poddały się nawałnicy Niedźwiadków. Trzecia dogrywka to dominacja Polonii. Setny punkt, przy aplauzie publiczności, zdobył D. Thomas a wynik ustalili na sekundę przed syreną Wojciech Banaś.

Taki mecz zdarza się raz na kilka lat. Bytomianie zaprezentowali się jako dobrze ułożony, grający do końca zespół. Wskazali zarazem, że poważnie zabiorą głos przy podziale najwyższych laurów. Zwycięstwo, po morderczej walce, zostało jednak przy Przemyskich Niedźwiadkach, którzy po zakończonym meczu „utonęli” w ramionach kibiców. Gdy w sobotę w trakcie odnowy biologicznej a przed majacym się odbyć treningiem trener Teodor Mołłow, zobaczył siniaki i obicia swoich podopiecznych natychmiast zwołał ich do domu. Zwycięstwo to dało drugą pozycję przed play-offami i przeciwnika w postaci zespołu, delikatnie mówiąc niewdzięcznego, Mazowszanki Pruszków.

SYTUACJE W LICZBACH

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	17	50	5(5)	0(5)	4(6)
K. Mili	8	48	4(4)	2(2)	0(2)
D. Puchalski	0	5	0(0)	0(2)	0(0)
R. Rutkowski	19	37	7(10)	6(7)	0(5)
D. Thomas	25	49	3(3)	8(9)	2(5)
W. Banaś	2	4	0(2)	1(2)	0(0)
N. Buntin	20	50	6(8)	7(18)	0(1)
A. Miłoszewski	13	32	3(3)	5(11)	0(2)
POLONIA	104	275	28(35)	29(56)	6(21)

Asysty: Thomas 6, Mili 5, Buntin 4, Miłoszewski 4, Rutkowski 3, Adamek 2.

Zbiórki (atak): Thomas 3, Mili 2, Rutkowski 2, Adamek 1, Buntin 1, Miłoszewski 1.

Zbiórki (obrona): Buntin 12, Thomas 10, Rutkowski 5, Miłoszewski 4, Adamek 2, Mili 1, Puchalski 1.

Przechwyty: Mili 6, Miłoszewski 5, Thomas 4, Adamek 3, Buntin 2.

Straty: Thomas 4, Rutkowski 3, Adamek 2, Miłoszewski 2, Mili 1.

Przewinienia: Mili 5, Rutkowski 5, Adamek 4, Thomas 4, Miłoszewski 2, Buntin 1.

Bloki: Buntin 2, Adamek 1, Thomas 1.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
R. Czyszpak	21	44	7(7)	4(8)	2(4)
J. Daugherty	17	53	4(8)	2(8)	3(6)
J. Stern	13	54	3(3)	5(19)	0(0)
M. Bacik	15	49	5(8)	5(12)	0(1)
M. Sobacki	7	24	0(0)	2(3)	1(5)
M. Brandysiok	3	10	1(2)	1(1)	0(0)
K. Korytek	11	18	3(3)	4(6)	0(0)
T. Niedbalski	0	2	0(0)	0(0)	0(0)
A. Pluta	8	21	2(2)	0(0)	2(5)
BT „BOBRY”	95	275	25(33)	23(57)	8(21)

Asysty: Daugherty 4, Bacik 3, Czyszpak 3, Sobacki 3, Korytek 1, Stern 1.

Zbiórki (atak): Daugherty 4, Stern 4, Korytek 3, Bacik 2.

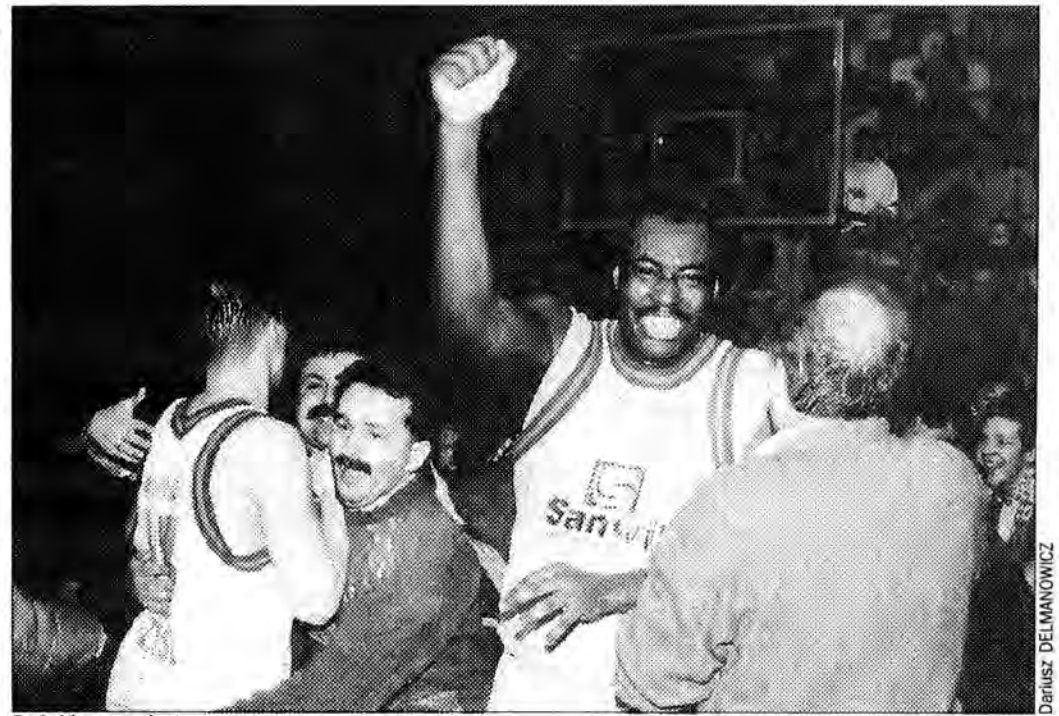
Zbiórki (obrona): Stern 14, Bacik 8, Daugherty 8, Korytek 2, Brandysiok 1, Czyszpak 1, Sobacki 1.

Przechwyty: Stern 5, Daugherty 2, Korytek 2, Brandysiok 1, Czyszpak 1, Pluta 1.

Straty: Bacik 7, Brandysiok 3, Daugherty 2, Stern 2, Czyszpak 1, Korytek 1, Pluta 1.

Przewinienia: Bacik 5, Czyszpak 5, Korytek 5, Sobacki 5, Daugherty 3, Pluta 2, Stern 2.

	Polonia	BT „Boby”
Skuteczność (w %):		
Wolne	80,0	75,8
Za 2 pkt.	51,8	40,4
Za 3 pkt.	28,6	38,1
Asysty	24	15



Radość ze zwycięstwa.

Zbiórki (ogółem)	45	48
Zbiórki (atak)	10	13
Zbiórki (obrona)	35	35
Przechwyty	20	12
Straty	12	17
Przewinienia	21	27
Bloki	4	7

OPINIE, KOMENTARZE

Józef Potępa (trener BT „Boby”): – *Takie mecze jak ten długo będą płatać się po głowie. Decydował jeden celny rzut, jeden przechwyty, jedna zbiórka. Trudno tak na gorąco komentować. Szkoda – przyjechaliśmy do Przemysła wygrać. W moim zespole na przykład Joe Daugherty w żadnym wypadku nie powinien dziś grać. Ale jak mogłem odmówić zawodnikowi gry w takim meczu? Wyróżniłem obydwie zespoły bez wyjątków. Stworzyli naprawdę niepowtarzalne widowisko.*

Teodor Mołłow (trener Polonii): – *Od 1986 roku jestem w Polsce, ale takiego meczu jeszcze nie grałem. Było to duże widowisko, jeden i drugi zespół wart jest finału. Widać było, że grali zawodowcy, którzy walczyli od pierwszej do ostatniej minuty. My mieliśmy trochę więcej szczęścia. Były błędy, bo przy takiej walce być muszą. Jestem dumny z tych ludzi – pokazali charakter. Będziemy walczyć do końca a przy tak wyrównanej stawce nie wiadomo jaki będzie efekt. Mówiłem, a pokazaliśmy to dzisiaj, że umiemy walczyć.*

W POZOSTAŁYCH MECZACH I LIGI KOSZYKOWKI MĘSKIEJ:

Instal-Dojlidy Biały – Nobiles Wrocław 91:95 (50:43)
AZS-Elana Toruń – Śląsk-ESKA Wrocław 96:93 (37:49)
10,5 Basket Club Poznań – Zastal Zielona Góra 94:84 (43:48)
Komfort Stargard Szcz. – Mazowszanka Pruszków 86:88 (46:38)
Pogoń Ruda Śląska – TUK-Stal Stalowa Wola 89:78 (50:39)

TABELA

1. Nobiles	22	38	1907:1789
2. Polonia	22	37	1928:1863
3. BT „Boby”	22	37	1996:1837
4. Śląsk-ESKA	22	36	2139:2006
5. 10,5 BC	22	34	1943:1924
6. Komfort	22	33	1919:1855
7. Mazowszanka	22	33	1897:1897
8. AZS-Elana	22	32	1885:1939
9. Pogoń R. Śl.	22	31	1804:1828
10. TUK-Stal	22	31	1882:1903
11. Zastal	22	27	1646:1876
12. Instal-Dojlidy	22	27	1865:2094

Przy ustalaniu ostatecznej kolejności, w wypadku równej ilości punktów, decyduje bilans bezpośrednich spotkań pomiędzy zainteresowanymi ekipami.

Koszykarski tutek

KUPON NR 10 (16/17-20.03.96)

1. Polonia P.	– Mazowszanka
2. Nobiles	– AZS-Elana
3. BT „Boby”	– Komfort
4. Śląsk-ESKA	– 10,5 BC
5. Zastal	– TUK-Stal St. W.
6. Polonia P.	– Mazowszanka
7. Nobiles	– AZS Elana
8. BT „Boby”	– Komfort
9. Śląsk-ESKA	– 10,5 BC
10. Mazowszanka	– Polonia P.
11. AZS-Elana	– Nobiles
12. Komfort	– BT „Boby”
13. 10,5 BC	– Śląsk-ESKA

Imię i nazwisko

Adres

Termin nadsyłania rozwiązań upływa 15 marca.

PLAY-OFF

1-8

I runda

Drużyny grają do 3 zwycięstw. Gospodarzem pierwszych dwóch spotkań jest zespół, który po poprzednim etapie zajmował wyższe miejsce w tabeli, trzeciego i ewentualnie czwartego – jego przeciwnik. Ewentualny piąty mecz rozgrywany jest u drużyny z wyższego miejsca w tabeli.

Terminy spotkań: 16-17 marca; 20-21 marca; 24 marca.

ZESTAW PAR:

(1-8) NOBILES WŁOCŁAWEK – AZS-ELANA TORUŃ

(2-7) POLONIA PRZEMYSŁ – MAZOWSZANKA PRUSZKÓW

(3-6) BT „BOBRY” BYTOM – KOMFORT STARGARD SZCZ.

(4-5) ŚLĄSK-ESKA WROCŁAW – 10,5 BASKET CLUB POZNAŃ

II RUNDA

Zwycięzcy I rundy grają parami o miejsca 1-4 do 3 zwycięstw, a drużyny, które przegrały w I rundzie, o miejsca 5-8 mecz i rewanż. Pary II rundy o miejsca 1-4 wyłonione zostaną według klucza: zwycięzca z pary 1-8 – zwycięzca z pary 4-5 oraz zwycięzca z pary 2-7 – zwycięzca z pary 3-6.

Terminy spotkań: 30-31 marca; 3-4 kwietnia; 10 kwietnia. Układ spotkań identyczny jak w I rundzie. Pokonani z ww. meczów grają mecz i rewanż. Gospodarzem pierwszego meczu jest ekipa, która po poprzednim etapie zajmowała niższe miejsce w tabeli. Terminy spotkań: 30 marca; 13 kwietnia.

Mariusz GODOS

Półfinał w Przemyslu

Rezerwowa drużyna przemyskiej Polonii, po udanym występie w grupie małopolskiej III-ligowych rozgrywek, gdzie zajęli drugie miejsce za krakowskim Hutnikiem, spotkania półfinałowe o wejście do II ligi rozegra w Przemyslu w dniach 15-17 marca w hali OSiR.

15 marca (piątek)
Linodrut Zabrze – Telektrim Chełm (16.00)

Polonia II – Śląsk-Rokita Brzeg Dolny (18.00)

16 marca (sobota)
Linodrut – Śląsk-Rokita (11.00)

Polonia II – Telektrim (13.00)

17 marca (niedziela)
Śląsk-Rokita – Telektrim (10.00)
Polonia II – Linodrut (12.00)

mg



B. Żurawski fruując kończył wyścig w Birczy. Jak będzie w tym roku?

Rowerowe szaleństwo

Kto powiedział, że zima to pora nie dla rowerów? Jeżeli już uparła się trwać tak długo i wciąż dosypywać białym pudrem, to przecież nie będziemy czekać aż wyniesie się w okolice podbiegunowe. Rok temu, o tej mniej więcej porze, odbył się I Wyścig Kolarski MTB o Puchar Prezydenta Miasta Przemysła. Bez śniegu i błota na trasie w okolicach Parku Miejskiego w Przemyslu ścigało się kilkunastu rowerzystów w jednej wspólnej kategorii wiekowej. Przemyski Klub Rowerowy „HOBO”, który był organizatorem tamtej imprezy, nabrał pewności siebie i tegoroczną edycję zimowo-wiosennego ścigania zgłosił do ogólnopolskiego kalendarza wyścigów kolarstwa górskiego. Powinno to ściągnąć nieco więcej rowerowego bractwa, rzecz jasna tych, co nie przestraszą się aury, bo śnieg na trasie jest gwarantowany. Wyścig odbędzie się już za kilka dni – 17 marca, jak zwykle na obrzeżach Parku Miejskiego. Przewidziany jest

podział na cztery kategorie wiekowe: młodzików, juniorów, seniorów i weteranów. Choć nie będą osobno klasyfikowane, to jednak szczególnie mile widziane będą odważne dziewczyny i kobiety, na pewno i dla nich nie zabraknie dyplomów i nagród. Ten wyścig to impreza przeznaczona dla wszystkich, którzy kochają szaloną jazdę na mountain bike'u, lubią sportową rywalizację i nie boją się przesądów. Tak na wszelki wypadek postarajcie się jednak o kask (koniecznie!), pozytywną ocenę stanu zdrowia od lekarza (może być zaprzeczeniem), ubezpieczenie (niepełnoletni). Gwarantujemy niezłą zabawę, opiekę medyczną (odpukać!), puchary, dyplomy i nagrody dla najlepszych. Zapisy na miejscu. Start pierwszej kategorii – młodzików o godz. 10.00, a czekamy na Was od godz. 8.30 obok placu zabaw w Parku Miejskim, dojazd ul. Parkową. (r)

O krok od pudła

23-25 lutego w Ciechanowie odbył się zaledwie drugi a już najbardziej prestiżowy Ogólnopolski Turniej MiniPiłki Ręcznej Chłopców.

W turnieju, którego honorowym patronem jest sam prezes Polskiego Związku Piłki Ręcznej prof. hab. Z. Czerwiński, udział wzięły 32 zespoły podzielone, w fazie wstępnej, na 8 grup.

Nasze województwo miało swojego reprezentanta w UKS-ie „Jordan” z Przemysła. W skład zespołu weszli młodzi adepci szczypiorniaka z dwóch szkół – SP 13 i SP 14, którzy do Ciechanowa pojechali pod opieką trenera Piotra Krocza.

W eliminacjach spotkali się z „Samborem” II Tczew (17:12), „Olimpikusem” Ciechanów (33:9) i UKS „Majowe-22” Szczecin (22:24). Wyszli z grupy na drugiej pozycji, rozegrali jeszcze 5 pojedynków i przegrali tylko raz, z późniejszym mistrzem turnieju UKS 3 z Ostrowa Wielkopolskiego.

Ostatecznie zajęli 5. miejsce i było to miejsce o krok od „pudła”, bo piękne i cenne nagrody otrzymały cztery pierwsze zespoły. Na rewanże przyjdzie poczekać do przyszłego roku, a wyjazd do Ciechanowa i wspólna sportowa przygoda doszły do skutku dzięki pomocy Wydziału Sportu i Turystyki UM w Przemyslu i klubu Czuwaj.

Nieco wcześniej, bo 8-10 lutego, w Płocku odbył się XIV Ogólnopolski Turniej Juniorów Młodszych o Puchar Redakcji „Petro-echa”. Wystartowali w nim zawodnicy przemyskiego Czuwaju, którzy opiekunów i kibiców mieli w osobach trenera Piotra Krocza (ten człowiek jest niezmordowany) i kierownika drużyny Jana Malika. I tak jak ich młodszy koleś zajął ostatecznie 5. miejsce, choć na 6 pojedynków

doznali jedynie dwóch porażek. Wygrali z Padwą Zamość (16:11), Petrochemią III Płock (18:7), Grunwaldem Poznań (18:17) i w walce o 5. miejsce z Petrochemią II (17:16). Przegrali z Zagłębiem Lubin (8:10) i mistrzem Polski Pałacem Młodzieży z Tarnowa (17:24). Turniej zakończył się zwycięstwem gospodarzy Petrochemii I, a na kolejnych miejscach uplasowały się zespoły: PM Tarnów, Spójnia Gdańsk, Zagłębie Lubin, Czuwaj Przemysła i Petrochemia II. W sumie udział wzięło 16 drużyn. Czuwaj występował w składzie (w nawiasie zdobyte bramki): M. Ogryzek, J. Zaczek – M. Ozga, R. Zieliński (3), M. Kowalski (11), K. Muzyczek (1), T. Oczkoś (16), P. Burchała (15), R. Czajkowski (9), M. Krasnowski, K. Błażkowski (16), B. Kubicki (1), M. Czajkowski (21), G. Tomaszewski, B. Grin (1). W ocenie trenera bardzo dobrze zaprezentowali się wszyscy „seniorzy” (biorący udział w treningach I drużyny Czuwaju i mający już debiuty w rozgrywkach II ligi senio-

row), z których szczególnie podobał się T. Oczkoś. Dobrze w turnieju grał P. Burchała, a chorego Kubickiego świetnie zastąpił M. Kowalski. Z konieczności „na kole” zagrał R. Czajkowski i w tej roli wypadł wyjątkowo dobrze. Były spore szanse na zajęcie nawet trzeciego miejsca w końcowej klasyfikacji turnieju, niestety przekreślone w pechowo przegranym meczu z Zagłębiem Lubin.

Juniorzy młodszy Czuwaju rozpoczęli już rozgrywki rundy rewanżowej ligi międzywojewódzkiej, niestety nie mogą być zadowoleni z dwóch pierwszych meczów. Najpierw spotkali się z Hutnikiem w Krakowie. Ponownie na wyjeździe bo ani w Przemyslu, ani w Jarosławiu nie było wolnej hali (!). Spotkanie zakończyło się remisem 18:18 (w I rundzie wygrał Czuwaj), a potem doszła jeszcze do tego porażka z MDK w Bochni 10:21. Oby były to złe początki dla dobrego zakończenia rozgrywek. (r)

Dobrze i źle o tenisie

W czasie, gdy najlepsi tenisiści stowoi walczyli o miano mistrzów Polski (niestety bez udziału reprezentantów z naszego województwa), w Rzeszowie odbył się III Strefowy Turniej Klasyfikacyjny Młodzieży. Z przemyskiego najlepiej wypadli w nim D. Kiełt (Nurt), który zajął 7. miejsce i K. Dziukiewicz (Start Jarosław) sklasyfikowany na pozycji 8.

Dzień później (3 marca) w Przemyslu odbyły się z kolei eliminacje drużynowych MP, w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, w kat. juniorów, kadetów i młodzików.

Wśród junierek na 1. miejscu uplasowały się zawodniczki MLKS Nurt Przemysła (w składzie: A. Jędruch, M. Ciesielska).

Klasyfikacja juniorów: 1. MLKS Nurt (P. Popiel, P. Ruśnica, W. Walaszczak, P. Popiel), 2. MKS MDK Przemysła (M. Wardęga, R. Dudek, Z. Pilch), 3. Orzeł Przeworsk (A. Smulski, W. Mach, P. Piątek).

Kadetki: 1. MKS MDK I (A. Diawoł, M. Diawoł), 2. Nurt I (H. Kuraś, S. Skwarczyńska), 3. MKS MDK II (A. Martyn, B. Ścibior).

Kadeci: 1. MKS MDK (K. Sochacki, E. Sobol), 2. Orzeł (G. Frączek, T. Jurkiewicz), 3. Start Jarosław (K. Dziukiewicz, T. Wołoszynowicz).

Młodziczki: 1. MKS MDK I (K. Bagniak, A. Oleksińska), 2. MKS MDK II (B. Martyn, B. Opałka), 3. MKS MDK III (A. Babiś, A. Lewandowska).

Młodzicy: 1. Nurt I (T. Zemlak, P. Jasiewicz), 2. Nurt II (M. Zaczek, E. Kłos), 3. MKS MDK I (M. Opałka, G. Martyn).

Cenne zwycięstwo

Bardzo ważne, dla ostatecznego układu w tabeli, zwycięstwo odniosły zawodniczki Nurtu Przemysła. W sali Zespołu Szkół Technicznych pokonały one bezpośrednio (przed tym meczem) sąsiadki z tabeli, tenisistki Górnika 09 z Mysłowic 8:5. Ta wygrana umocniła je na 5. miejscu w tabeli I ligi, a na poprawienie zdobyczy punktowych kolejna szansa już w najbliższą sobotę (16 marca), kiedy to także w sali ZST podejmować będą ostatni zespół w rozgrywkach AZS PW Wrocław.

W pozostałych meczach kolejki zanotowano: MRKS Gdańsk – Stal Zawadzkie 1:8

JKTS Imex Jastrzębie – Bronowianka II Kraków 8:1
AZS PW Wrocław – Iskra Kolin 6:8

Nurt dalej zajmuje 5. miejsce w tabeli, prowadzi zdetowanie Stal Zawadzkie.

Panowie z MKS MDK Przemysła grali wyjazdowy mecz z liderem I ligi Pogonią Siedlce i przegrali go 10:0. Nic dodać, nic ująć, ale ta przegrana, przy jednoczesnym zwycięstwie Wawelu Wirek, zepchnęła nasz zespół na 9., przedostatnie miejsce w tabeli. W pozostałych meczach kolejki padły wyniki:

Kormoran Ostróda – Górnik Pszów 5:5
Mlexer Elbląg – Elektryk Toruń 7:3
Wawel Wirek – Gorzovia Gorzów Wlkp. 9:1
AZS WSP Częstochowa – PKT Pabianice 5:5 (r)

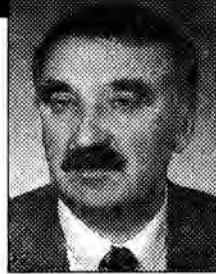
WYŚCIGI Z CZASEM

Mohikanie wyzywają następców!

Szykują się do przypadających na czerwiec br. uroczystości 40-lecia matury złożonej w sławnym przemyskim Liceum im. Juliusza Słowackiego... Koledze Franciszkowi Bajorskiemu wysłałam stosowne zgłoszenie, codziennie zaś przy gołębieniu kontynuuję powtórkę z repertuaru ówczesnego śpiewnika młodzieżowego. Niestety zginał gdzieś przy przeprowadzkach zeszyt z tekstami, w związku z czym mieszać mi się słowa dwóch walców: „Maturalnego” oraz zatytułowanego „Przyfrontowy las”, zaczynający się jakoś tak: „pożółkłych liści spadał tren, wibrował w pieśni żal, gdy stary walc w jesienny czas, przez las się falą niósł. Na szczęście wersety „Cichej wody...”, „Starego Galam-bosza”, „Chattanooga” i „Karawany” (pięknie śpiewał ją szkolny chórewelersów w składzie starszych kolegów: Bogusia Szczurka, Wieśka Tokarz i bodaj Zbyszka Głuszka, mając za akompaniatora Franka Noska z saksofonem) zachowały się w pamięci. Gdyby Jurek Wohner, doktor weterynarii z Krosna zechciał, jak illo tempore bywało, wystąpić ze mną w duecie, albo i doprosić Lidkę Borys (ma przyjechać z Ameryki)

do tercetu, to koncert przy zamkowym Pastuszku, ma się rozumieć nad ranem, jest nadal aktualny. Gotowy jestem także intelektualnie do prowadzenia seminarium historycznego poświęconego znaczeniu roku 1956 w historii nowożytnej Polski oraz wpływowi roku owego na postawy naszego pokolenia. Biorę na siebie ten umysłowy obowiązek z tej prostej racji, że nasz znakomity nauczyciel historii, późniejszy pierwszy rektor rzeszowskiej WSP doc. dr Franciszek Persowski nie żyje od kilkunastu lat. Przygotowuję się również intensywnie do części fizycznej obchodów 40-lecia, mając nadzieję, że reprezentacja którejś z tegorocznych klas licealnych zechce podjąć rękawicę rzuconą przez nas – dinozaurów koszykówki. Mecz basketu pomiędzy maturzystami 1956 i 1996 to byłaby niezła gratka, nawet dla autorów książki Guinnessa. Z kolei jakaś winiarnia, albo w ostateczności słynna restauracja „Eger” miałyby okazję do przyjęcia patronatu-sponsoringu rzeczono spotkania. Slogan o winie, które im starsze tym lepsze, stałby się faktem sportowym i fizjologicznym... Ja w każdym razie przestałem od 1 stycznia palić papierosy, co ma dodać mi sił na parkiecie. Nie znaczy to bynajmniej, że

pójdę do ubikacji licealnej na II piętrze, aby dać symbolicznego dyma, w heroicznym miejscu inicjacji nikotynowej. Z tego co się zdążyłem zorientować w nastroskach koleżanek, a zwłaszcza po tym, co mówi kapitan zespołu szkolnego siatkarek, koleżanka Hanka Kalczyńska, moja aktualna sąsiadka z krakowskiego Osiedla Oficerskiego, nasze dziewczęta chciałyby wykąpać swą wyższość sportową nad aktualnymi słuchaczkami liceum. Gdyby do tego meczu doszło, szlagier obyczajowy mamy jak znalazł. Szukając wzmocnień kadrowych drużyny koszykarskich oldbojów, postanowiliśmy dokonać zagranicznego transferu z niemieckiego miasta Stuttgart. Mieszka tam i pracuje w Fabryce „Mewedesa” nasz kolega Fryderyk Wolf. Dużej matury z nami nie zdawał, bo wyjechał w 1955 r. do Opola. Natomiast maturę zwaną małą, czyli absolutorium 2 klas licealnych zaliczył z powodzeniem, więc mam nadzieję na uprawnienie go do startu. Człowiek ma kawalek wzrostu, uprawiał ładnych parę lat pięściarstwo, grał nie najgorzej w siatkówkę, więc będzie jak znalazł do podwórki dziesiątki koszykarskiej. Jako autentyczny, z dziada pradziada Niemiec będzie niezłym magnesem dla widzów.



Coś jak czarnoskórzy gracze w drużynie przemyskiej Polonii. Z tego miejsca apeluję zatem do kolegów: Jana Gawlika, Stanisława Moskalskiego, Andrzeja Nanusia, Jerzego Wohnera, Mariana Jabłońskiego, Władysława Kosztęna, Wiesława Wojnarowicza, Czesława Kluzka (ma zadbać o sprzęt) i Zbyszka Głuszka, aby od tej pory jako kadra KS „Ostarni Mohikanie” zaczęli prowadzić ponownie sportowy tryb życia, a szczególnie wystrzegać się alkoholu. Skład mamy osłabiony z powodu wiecznej nieobecności świętej pamięci kolegów: Staszka Rudego, Andrzeja Cieszyńskiego i Tadeusza Turyskiego, których musimy godnie zastąpić. Wyrażam nadzieję, że następcy profesora Edwarda Lecha na funkcji nauczyciela wychowania fizycznego w Liceum im. Słowackiego zdają sobie sprawę z powagi tego publicznego wyzwania i potrafią zmobilizować naszych młodszych o cztery dychy konkurentów. Pozostają ze sportowym pozdrowieniem, oczekując na potwierdzenie przyjęcia oferty... Ryszard NIEMIEC

Narty, słońce i emocje

Tak jak zapowiadaliśmy, 9 marca w Zakopanem, na pol. Szymoszkowej odbyły się eliminacje regionalne, pod nazwą Amatorskich Mistrzostw Małopolski, do finałów I Amatorskich Mistrzostw Polski w Narciarstwie Zjazdowym i Snowboardzie. Wśród uczestników z większości województw Polski południowo-wschodniej znalazła się

ośmioosobowa reprezentacja Przemysła. Czworko z nich wywalczyło sobie prawo do startu w finałach, które odbędą się od 22-24 marca w Karpaczu, są to:

Kasia Kosterkiewicz (kat. 14-15 lat), Magdalena Kłyż (kat. 16-19 lat), Marcin Kłyż (kat. 16-19 lat) i Marek Szymoński (kat. 20-35 lat). (r)

KALENDARZ KIBICA

I LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN
– PLAY OFF:
16 marca
Polonia Przemysł – Mazowszanka Pruszków (godz. 17.30, hala OSiR)
17 marca
Polonia Przemysł – Mazowszanka Pruszków (godz. 17.30, hala OSiR)
I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET
16 marca
JKS Jarosław – Jelfa Karkonosze (godz. 17.00, hala MOSiR)

I LIGA TENISA STOŁOWEGO MĘŻCZYZN:
16 marca
Kormoran Ostróda – MKS MDK Przemysł
I LIGA TENISA STOŁOWEGO KOBIET:
16 marca
Nurt Przemysł – AZS Polit. Wrocław (godz. 11.00, sala ZST)
II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ MĘŻCZYZN:
16 marca
AZS AWF Białą Podl. – Czuwaj Przemysł

LOTTO 16 MARCA 1996 R.

Duży lotek: 10, 27, 29, 30, 34, 36 Express lotek: 1, 7, 8, 10, 23

Piłkarze gotowi do gry – aura niestety nie!

Nie mają szczęścia do pogody piłkarze, którzy przystąpili do sezonu rozgrywkowego 1995-96 w makroregionie małopolskim.

Przedostatnia kolejka rozgrywek jesieni, wyznaczona na dzień 4-5 listopada 1995 r., prawie w całości przesunięta została o dwa tygodnie i już w warunkach niemal zimowych z trudem została dokończona.

Na 16-17 marca br. wyznaczono pierwsze mecze „wiosny”. Pod ten kalendarz trenerzy ułożyli plany przygotowań meczów kontrolnych. Tymczasem, im bliżej terminu rozpoczęcia rozgrywek, tym coraz bardziej gorączkowe wypatrywania za prawdziwą wiosną. Dla piłkarskich działaczy teraz najważniejszymi informacjami w telewizyjnych i radiowych wiadomościach stają się prognozy pogody. Nawet optymistą Andrzej Zalewski z Polskiego Radia w najbliższym czasie nie widzi zielonych muraw boisk.

Narady piłkarskich działaczy, a ostatnio odbyły się na szczelbu okręgu 24 lutego w Jarosławiu i makroregionu małopolskiego w Krakowie 1 marca, zdominowane były problemami stanu przygotowań obiektów do sezonu. Tyłko kiedy go rozpocząć?

Ostateczne decyzje zapadną w tym tygodniu, ale wszystko wskazuje na to, że czas oczekiwania piłkarzy i kibiców na mistrzowskie mecze przedłużą się. Na razie Wydział Gier i Dyscypliny OZPN Przemysł przełożył mecze o Puchar Polski zaplanowane na dzień 10 marca (zaplanowano je na środę 20 marca na godz. 15.30). Przełożono też mecze V ligi seniorów oraz klasy okręgowej z 17 marca na 3 kwietnia i z 24 marca na 8 maja 1896 r.

Gdyby opóźniono start mistrzowskich rozgrywek w wyższych klasach (a taka decyzja wydaje się być racjonalna), to piłkarze III i IV ligi swoje pierwsze mecze rozegraliby dopiero 31 marca od trzeciej kolejki. Mecze pierwszej i drugiej rozegrano by dopiero w maju.

Drużyny III i IV ligi okręgu przemyskiego są gotowe do rozpoczęcia rundy wiosennej.

Kamax Kańczuga

Piłkarze kańczudzkiej drużyny do wiosennych rozgrywek przygotowani rozpoczęli 3 stycznia. Trenowali na własnym obiekcie i w sali gimnastycznej. Przebywali od 22 stycznia do 2 lutego na zgrupowaniu szkoleniowym w Biłgoraju. Rozegrali już 11 meczów kontrolnych osiągając wyniki (w nawiasach wy-

niki): z Polonią (1:1), Karpatami Krosno (7:0), Czuwajem (2:2), Ładą Biłgoraj (2:0), Stalą Stalowa Wola (1:5), Izolatorem Boguchwała (3:1 i 5:1), JKS-em (0:1), Unią Tarnów (3:4), Okocimskim Brzesko (1:0), Zelmerem (2:0). Po rezygnacji dotychczasowego szkoleniowca (względnie zdrowotne) – Krzysztofa Stefanowskiego, drużynę przejął trener Władysław Łach a pomagać mu będzie Jan Dembiczak. Krzysztof Stefanowski pełnił będzie rolę koordynatora. Kadre drużyn stanowią: Zbigniew Kulig, Waldemar Grzanka, Jacek Groch (bramkarze) – Jan Dembiczak, Maciej Folwarski, Mariusz Słysz, Bogusław Pieczek, Jerzy Węglarz, Tomasz Dobosz (obrońcy) – Henryk Słysz, Jerzy Tomczak, Aleksiej Pietruszyn, Tomasz Szmuc, Tomasz Tułacz, Dariusz Boroń, Edward Słysz, Marek Gil, Mariusz Stelmach, Maciej Pinda (pomocnicy i napastnicy). Plan na wiosnę '96 – zająć w lidze jak najwyższą pozycję, nie wykluczając włączenia się do walki o premię.

Czuwaj

Do sezonu piłkarze przygotowali się na obiektach własnych oraz odbyli od 26 stycznia do 4 lutego obóz szkoleniowy w Limanowej.

Rozegrali mecze kontrolne z (w nawiasach wyniki): JKS-em (0:0), Harnasiem Tymbark (3:0), Kolejrzem Stróże (3:0 i 6:0), juniorami Cracovii (3:0), Kamaxem Kańczuga (2:2), Kolbuszowianką (3:1), Stalą Rzeszów (1:0), Górnikami Łęczna (1:0), Wisłoką Dębica (1:0), Resovią (3:0).

Ustalona została kadra zespołu: Paweł Michalski, Grzegorz Gniewek, Stanisław Choma (bramkarze) – Dariusz Dubiel, Edward Tyburski, Mirosław Jabłoński, Piotr Rączka, Piotr Porębný (obrońcy) – Mirosław Szot, Adam Kuta, Waldemar Jarocho, Józef Stefanik, Annar Kalantarow, Janusz Kozicki, Piotr Badowicz, Maciej Dołęga, Grzegorz Wilk, Grzegorz Sakowski, Piotr Błażkowski, Grzegorz Zając, Mariusz Mazur, Grzegorz Styś, Tomasz Noga (pomocnicy i napastnicy).

Odeszli z zespołu: Edward Jodłowski – do Stali Rzeszów i Sławomir Dąbrowski – nie podjął treningów. Przybyli: Edward Tyburski i Józef Stefanik z Siarki Tarnobrzeg i Annar Kalantarow z Azerbejdżanu. Trenerem drużyny jest Zbigniew Gnida, bramkarzy trenu-

je Julian Piechota, kierownikiem sekcji – Jerzy Sitarz a kierownikami drużyny Wojciech Oczko i Hieronim Starzec. Planem drużyny Czuwaju jest – grać i nie „odpuszczać” nikomu.

Polonia

Przygotowania do wiosennego sezonu rozpoczęli 4 stycznia, trenowali w hali Zespołu Szkół Technicznych i na obiektach własnych, byli na zgrupowaniu szkoleniowym w Myślenicach w dniach 12-22 lutego.

Rozegrali mecze kontrolne z Kamaxem (1:1), JKS-em (2:1), Garbarnią (3:2), Gością Sulkowice (4:2), BKS Bochnią (7:0), Dalinem Myślenice (4:1), Dynovią (4:4), Motorem (6:1), Stalą Rzeszów (1:0).

Kadra zespołu: Grzegorz Abram, Marek Galanty, Piotr Przyboś (bramkarze) – Jan Niemiec, Adam Mazur, Marek Sadowski, Piotr Kościelny, Władysław Andruszewski, Robert Madeja (obrońcy) – Paweł Załoga, Leszek Wajda, Krzysztof Kogut, Piotr Pankiewicz, Mirosław Komar, Mariusz Rop, Robert Piechota, Waldemar Paszek, Maciej Buczkowski, Paweł Curzytek, Grzegorz Hajduk.

W stosunku do jesieni w zespole nie nastąpiły żadne zmiany. Trenerem drużyny jest Ryszard Kogutkiewicz a kierownikiem Leszek Wojciechowski. Plan Polonii – utrzymać środek tabeli.

Z-ak

JKS Jarosław

Jarosławianie pod wodzą trenera Henryka Osińskiego przygotowali się najpierw w miejscowej hali MOSiR, a potem przebywali na kilkustopniowym zgrupowaniu w Sieniawie, brali także udział w dwóch turniejach halowych – w Jarosławiu i Przemysłu oraz rozegrali całą serię meczów sparingowych, w większości na zśnieżonych i zlodowaciałych boiskach. Ich wyniki to: z Czuwajem w Medyce 0:0, Pogonią w Leżajsku 1:0 (bramka Pietryna), Polonią w Przemysłu 1:2 (bramka Pietryna) i mecze w Jarosławiu – ze Stalą Rzeszów 0:7, Kamaxem Kańczuga 1:0 (bramka Pietryna), Resovią 1:1 (br. Makarowski), Stalą Sanok 1:2 (br. Orzechowski) oraz z Kolbuszowianką 3:1 (br. Pietryna, Żelazny, Baran). Poważnej kontuzji kolana nabawił się etatowy bramkarz jarosławskiej jedenastki – Ry-

szard Kulpa (w Leżajsku), na urazy narzekają też Makarowski i Barnak, niewiele na razie trenowali Halbina i Sękiewicz. Z nowych twarzy w zespole z pewnością zobaczymy wychowanków JKS-u Artura Gołąba i Piotra Ziegelmheima oraz Wiesława Litwina (Orkan Zapółów), a także być może bramkarza z Piasta Tucempey – Krzysztofa Krubę.

Jarosławianie po rundzie jesiennej plasują się z 31 punktami na trzecim miejscu w tabeli, ich ambicją jest walczyć o lokatę premiowaną awansem do III ligi, choć zamierzenie to wcale nie będzie łatwe. Sen z powiek spędzą działaczom piłki ręcznej brak strategicznego sponsora sekcji piłkarskiej, z którą muszą się dzielić budżetem klubowym, ale trener i sami piłkarze zgodnie obiecują, że swoimi wynikami na boisku skutecznie „zapracują” na wsparcie. Pierwszym rywalem JKS-u będzie w Jarosławiu Sokołowianka.

Czarni Pawłosiów

Piłkarzy Czarnych nadal prowadzi Marek Strenczak. Przygotowania do wiosny '96 rozpoczęli zajęciami w sali gimnastycznej jarosławskiej SP 5, brali udział w halowym turnieju w Przemysłu, a także rozegrali kilka spotkań kontrolnych. Pawłosiowskie boisko nie nadawało się tej zimy do gry, więc Czarni grali głównie „w gościnach”. Dwukrotnie spotkali się z liderem V ligi – Orłem Przeworsk, remisując 1:1 i wygrywając 4:0, w Szówsku zremisowali z Budowlanymi 1:1 i pokonali ich 4:1 oraz w Jarosławiu wygrali z LZS Dobkowice 2:1. Wiosną wśród podopiecznych M. Strenczaka zabraknie Adama Pisarczyka, który zakończył karierę oraz Grzegorza Faberskiego – ten z kolei „zawiesił buty na kołku” ze względu na przygotowania do matury. Nowymi twarzami w pawłosiowskim zespole będą li tylko wychowankowie: obrońca Paweł Krzyszowski, pomocnik Jarosław Klimkowski oraz napastnicy Tomasz Gwóźdź i Paweł Pels. Nie wyjaśniona jest jeszcze sprawa występów w Czarnych napastnika Janusza Kaltenberga, wypożyczonego z Syrenki Roźwieńnica – w jego sprawie kluby jeszcze „debatują”. Po pierwszej rundzie piłkarze z Pawłosiowa zajmują 9. miejsce (18 punktów) i wiosną zamierzają walczyć o utrzymanie się w gronie IV-ligowców na bezpiecznym, najlepiej środkowym miejscu w tabeli. Do rundy rewanżowej Czarni wystartują w Łańcucie, gdzie wystąpią przeciwko miejscowej Stali.

(kram)

Za tydzień terminarze od III ligi po klasę A.

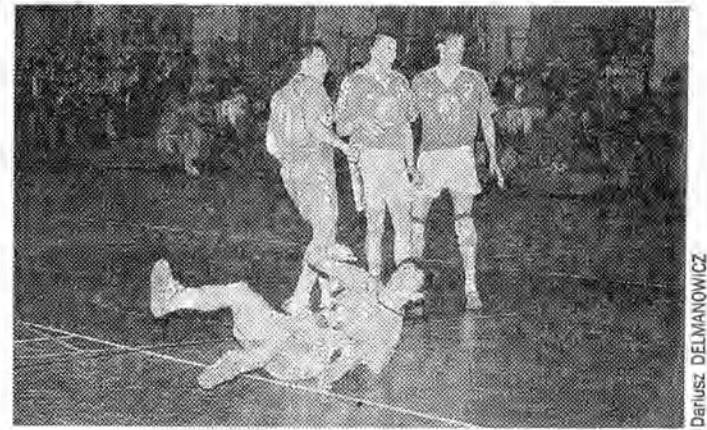
stąpiła w tym meczu z kontuzją, zdobyła aż 11 bramek. Pozostałe trafienia zanotowały: Baran 5, Poniewoźnik i... Kowalenko po 2, Gilarska i Siczkowa po 1. Najwięcej bramek dla Motoru: Awramienko 8 i Naumienko 4. Oba zespoły grały bez kadrowiczek.

W najbliższą sobotę – 16 marca – JKS rozegra kolejny mecz o mistrzostwo I ligi, a ich przeciwnikiem będzie drużyna Jelfy Karkonosze (dawniej Karkonosze).

(kram)

Kompromitacja

Czuwaj – MKS MDK Bochnia 22:25 (11:9)



... o takich meczach zapomnieć.

Czuwaj: Kulik – Szczerbak 6, Maćkowski i Wiśniowski po 4, Błażkowski, Kostuik i Tkaczyk po 2, Batko i Sura po 1, Szechyński 0, Semik 0. Najwięcej dla gości: Serwinowski i Kiliuk po 7, Stowik 5. Sędziowali: panowie Gwóźdź i Pazur, obaj z Katowic.

Około 200 najwiewiejszych kibiców przyszło na mecz przemyskiej siódemki z ostatnim w tabeli zespołem z Bochni.

Mecz wydawał się być spacerkiem po kolejne dwa punkty, gwarantujące Czuwajowi przyzwoite miejsce w tabeli II ligi. Goście reprezentowali poziom szkolnego zespołu szkoły średniej, w której coś robi się z piłki ręcznej.

Wprawdzie na początku spotkania zaskoczyli gospodarzy dwoma celnymi trafieniami i objeli prowadzenie 2:0, ale w 9 minucie było już 4:3 i to wydawało się być przełomowym momentem w grze. Kolejarze kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku, do tego bardzo dobrze w bramce bronili Antoni Kulik, utrzymywali więc jak gdyby „planowe” prowadzenie różnicą 1-3 bramek.

W 50 minucie ambitni gracze z Bochni doprowadzili do remisu 19:19 a za chwilę objeli prowadzenie 20:19.

JKS przed meczem z Jelfą

Piłkarki nie próżnują...

Ze względu na spotkania reprezentacji Polski piłkarek ręcznych, która w eliminacjach do mistrzostw Europy dwukrotnie spotkała się z Ukrainą, nastąpiła przerwa w rozgrywkach ligowych. Wykorzystując wolne terminy szczyptomistki JKS od 2-3 marca wzięły udział w Międzynarodowym Turnieju o Puchar Opolszczyzny w Krapkowicach.

O ich występach opowiedział ZP kierownik drużyny JKS-u – S. Rokosz: – W turnieju zagrały cztery zespoły – wicemistrz Czech Milo Otomunie, II-ligowe gospodynie turnieju Otmęt Krapkowie, III-ligowy Ruch Zdzieszowice oraz my. Wcześniejsza obsada turnieju miała być znacznie mocniejsza, ale AZS AWF Wrocław i Jelfa Jelenia Góra ostatecznie z niego zrezygnowały, a Motorowi Zaporozże (Ukraina) nie odpowiadał termin turnieju. Już w pierwszym meczu spotkali się z Czeszkami, gra była niezwykle wyrównana i bardzo zacięta, a „ofiara” jej padła już w 1 połowie M. Bydra, która doznała kontuzji więzadeł kolanowych. Ostatecznie mecz przegraliśmy jedną bramką, a padła ona dosłownie na kilka sekund przed końcem meczu. W drugim spotkaniu graliśmy z Otmętem. Gospodarze bardzo liczyli na występ w naszym zespole swojej zawodniczki – D.

Kot, którą wypożyczyli na ten sezon właśnie do JKS-u. Niestety, kilkanaście dni wcześniej Dagmarę powołano na zgrupowanie kadry narodowej w Zamostcu i w swoim miesiącu wystąpić nie mogła, za to koleżanki Dagmary przeciwstawiły naszemu piłkarkom duży opór i wolę walki. Mecz wygraliśmy, ale znów nie obyło się bez kontuzji, a tym razem poszkodowane zostały T. Siczkowa i L. Polach. W ostatnim spotkaniu zmagaliśmy się z Ruchem Zdzieszowice i tu problemów nie było. Grały głównie te dziewczyny, które na co dzień często „grzeją ławkę”, a pokazały się mogły i te będące w podstawowej siódemce, ale pozostające w cieniu swych bardziej doświadczonych koleżanek – myślę szczególnie o R. Fiałek i A. Baran – i to był niewątpliwie największy plus udziału w takim turnieju. Alicja Głowczak została najlepszą bramkarką turnieju. Nasz wyjazd do Krapkowic sponosowany był przez Niezależne Forum Prywatnego Biznesu oraz PH-U „Mors” B. Rojka.

Wyniki jarosławianek w turnieju: JKS – Milo Otomunie 20:21 (naj. br. – Siczkowa 5, Polach, Baran i Cholewa po 4), JKS – Otmęt Krapkowie 23:21 (naj. br. – Fiałek 8, Baran 7), JKS – Ruch Zdzieszowice 28:19 (naj. br. – Fiałek 9, Baran 7).

(kram)

Piłka bez granic

2 marca 1996 r. swoje 75 urodziny obchodził Kazimierz Górski. Urodził się we Lwowie. Jest twórcą sukcesów, jakie polskie piłkarstwo zanotowało w swej historii – III miejsce w mistrzostwach świata (1974 r.), I miejsce w igrzyskach olimpijskich (1972 r.), II miejsce w igrzyskach olimpijskich (1976 r.).

Jako trener klubowy zdobył z drużyną Legii Warsza-

wa wicemistrzostwo Polski w 1960 r. Prowadzony przez niego warszawski zespół grał w 1982 roku w ćwierćfinale Pucharu Zdobywców Pucharów.


Za granicą prowadził drużynę Panathinakosu Ateny (mistrzostwo Grecji – 1977 r.), Puchar Grecji – 1977 r.) oraz Olympiakos Pireus (mistrzostwo Grecji – 1980, 1981, 1983, Puchar Grecji – 1981 r.).

Z-ak

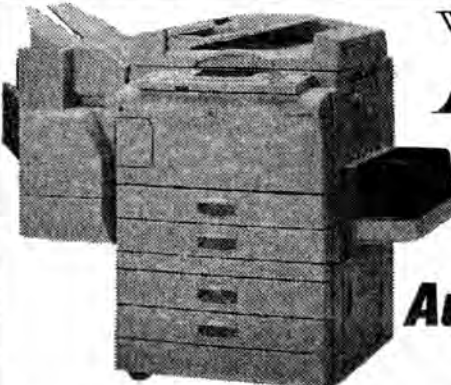
W Sieniawie

We wtorek – 5 marca – w hali sportowej w Sieniawie piłkarki ręczne JKS-u spotkały się w towarzyskim meczu z 3-krotnym mistrzem Ukrainy Motorem Zaporozże.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem jarosławianek 22:21 (14:9), a decydująca o zwycięstwie bramka padła w ostatniej sekundzie meczu z rzutu wolnego bezpośredniego, wykonanego przez Larysę Polach. Czołowa snajperka JKS-u, która wy-



Autoryzowany Dealer RICOH
Autoryzowany Reseller XEROX
Autoryzowany Dystrybutor CANON




Centrum Handlowe XERREX poleca

- ☛ KOPIARKI WIELKOFORMATOWE
- ☛ KOPIARKI WYSOKONAKŁADOWE
- ☛ KOPIARKI BIUROWE
- ☛ KOPIARKI KOLOROWE - LASEROWE
- ☛ ŚWIATŁOKOPIARKI

Przemysł
ul. 3 Maja 21, fax/telefon (0-10) 704 753
godziny otwarcia:
pon. - pt. 9.00-17.00, soboty 9.00-13.00

POSIADAMY NAJWIĘKSZĄ SIĘĆ DYSTRYBUCYJNĄ I SERWISOWĄ W MAŁOPOLSCE



Zakłady Stolarki Budowlanej „Stolbud” Wołomin oferują:

okna 2- i 3-szybowe,
skrzydła drzwiowe: białe, foliowane, plynowe
w pełnym asortymencie.
Sprzedaż w cenach fabrycznych
u naszego dealera „DIHARD”.

Cementownia Rejowiec Oferuje najtaniej najlepsze cementy:

- 350 portlandzki luzem i w workach,
- 350 portlandzki czysty,
- 500 portlandzki i mostowy.

Dostawy realizuje samochodami
i wagonami nasz dealer „DIHARD”.

- Blacha ocynkowana i powlekana, płaska, trapezowana i dachówkowa
- Stal żebrowana i kształtowa (dealer huty i importer „DIHARD”).

SPRZEDAŻ PROWADZIMY:

Jarosław, ul. Krakowska 32
tel. (0-194) 34-77, 51-13, fax 60-12
Przemysł, ul. Sobótki (Pikulice)
Radymno, ul. Kolejowa
Radymno, Rynek 1 (Sklep)

**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY
1000 ASORTYMENTÓW!!!**

HURTOWNIA AGD

F.H.U.

MAXWA

37-200 Przeworsk, Rynek 2, tel./fax (0-191) 63-37

kuchnie mikrofalowe, żelazka, frytownice,
tostery, czajniki bezprzewodowe,
pralko-wirówki, golarki, odkurzacze,
depilatory, lokówko-suszarki, krajalnice,
zgrzewarki do folii, ekspresy do kawy

Moulinex Panasonic
TEFAL DAEWOO
Adam CITRONIC
PHILIPS EPILADY

**ATRAKCYJNE CENY
MOŻLIWOŚĆ DOSTAWY TOWARU
NASZYM TRANSPORTEM**

NAJTAŃSZY STYROPIAN ATESTOWANY

M-15	- 95,00 zł/m ² do 5 m ²
	- 92,00 zł/m ² powyżej 5 m ²
M-20	- 112,00 zł/m ² do 5 m ²
	- 109,50 zł/m ² powyżej 5 m ²
M-30	- 155,20 zł/m ² bez względu na ilość

Dla hurtowni materiałów
budowlanych możliwość
negocjacji cen.

Dystrybutor:
CZEXBUD Żurawica 650,
tel./fax 713-180
Baza SKR - Rokietnica
Baza GS - Orły

GABINET OKULISTYCZNO-OPTYCZNY

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe



PRZYJMUJĄ
LEKARZE:
Lek. A. PELCZARSKA
Lek. M. SZUPELAK
Lek. S. SOCHACKI
Lek. E. KONOWALCZYK
PRZEMYSŁ
UL. MICKIEWICZA 25
TEL. 78-86-10

„REK-FOL”

Producent
RĘKAWA FOLIOWEGO
worków
reklamówek
śmieciówek
i innych wyrobów z folii

37-760 Dymów
ul. Podwale 68, tel. 327

CZĘŚCI KAROSERYJNE DO SAMOCHODÓW

- zachodnich
- japońskich

AUTO - CENTRUM
Przemysł, 3 Maja 52
tel. 70 75 70

Firma EL-TECH nowe stoisko



Kuchnie, pralki, roboty kuchenne,
lodówki, telefony, telewizory.

CENY FABRYCZNE

**RATY
bez żyrantów**

Przeworsk, ul. Piłsudskiego 2, tel. 25-66

HURTOWNIA ART. SZKOLNYCH I BIUROWYCH PIŚMIENNYCH I PIROTECHNICZNYCH

37-500 JAROSŁAW, ul. Reymonta 2

tel. (0-194) 35-83
tel. kom. 0-903 75131
0-903 15189

OFERUJEMY:
ZABAWKI krajowe i zagraniczne
(samochody BURAGO)

Duży wybór PUZZLI
Duży wybór ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH
PAPIERNICZYCH I BIUROWYCH
- plecaki i tornistry
- zeszyty
- długopisy CORWINA
- kleje

MASKOTKI
gumowe
pluszowe
i mechaniczne

ARTYKUŁY DLA NIEMOWIĄT
PETARDY, FAJERWERKI
BATERIE VINNIC

Przy większych zamówieniach dowóz na koszt firmy.
Atrakcyjne ceny, dogodne warunki płatności.
Rabat dla stałych Klientów

PRZEDSTAWICIEL PRODUCENTÓW:



Zapraszamy
do nowo otwartego
sklepu
przy ul. Słowackiego 22
w branży nowoczesnych
energooszczędnych instalacji
centralnego ogrzewania i ciepłej
wody z rur wielowarstwowych Kitec.
Sklep prowadzi doradztwo,
sprzedaż i wykonawstwo
w systemie ratalnym kotłów CO,
podgrzewaczy CW firmy Junkers,
zaworów termostatycznych
grzejników i kompletne
wyposażenie w rury i złączki Kitec.
Zapraszamy na zakupy
w godzinach od 9.00-17.00

UWAGA LAKIERNICY SAMOCHODOWI Z LUBACZOWA

Uruchomiliśmy mieszalnię lakierów
samochodowych - SIKKENS oraz
sprzedaż narzędzi
i dodatków lakierniczych
ul. Unii Lubelskiej 55

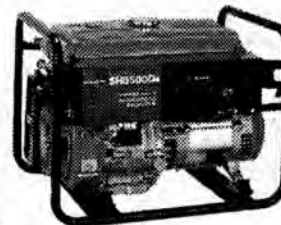
Przyjmujemy chętnych na nieodpłatne
szkolenie lakierników, które odbędzie się
w miesiącu marcu. Zgłoszenia w sklepie
Przedsiębiorstwo Handlowe
„SENIOR”

Gminna Spółdzielnia
„SCH” w Przemysłu
ul. Batorego 26
wydzierżawi
pomieszczenia
sklepu we wsi
Fredropol - płatność
do uzgodnienia -
proponuje dzierżawę
budynków po byłym
punkcie skupu żywności
w Rokszycach

UWAGA
posiadacze i użytkownicy sieci komputerowych
P.H.U. „JARO” Sp. z o.o.
37-700 Przemysł, ul. Jasińskiego 56
tel./fax (0-10) 785-623

oferuje

Agregaty prądotwórcze
„HONDA” do awaryjnego
zasilania sieci
komputerowych o mocy
max. kVA od 0,8 do 6.
zapraszamy w godz. 7 - 15



GLAZURA sklep

Sp. z o.o. w Przemysłu
ul. Batorego 5, tel. 78-39-91

Oferujemy:

- Płytki ścienne i podłogowe renomowanych firm HISZPAŃSKICH
- Płytki specjalnego przeznaczenia o wysokich wytrzymałościach firm NIEMIECKICH, FRANCUSKICH I POLSKICH
- Lustra, kleje, fugi

HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH

PHU „STALPROFIL”, TEL. 78-21-58
skład handlowy Żurawica (obok piekarni)

- ocowniki
- rury ocynkowane
- blachy ocynk. i trap.
- plaskownicy
- siatka ogrodzeniowa
- kątowniki
- rury czarne
- profile zamknięte
- usługi transportowe
- usługi dźwigowe - 10t
- stal zbrojoniowa
- dwuteowniki
- blachy czarne
- wełna mineralna
- styropian

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00,
W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

Superoferta handlu energią elektryczną

Co to jest taryfa weekendowa?

Nie trzeba specjalnie dowodzić, że obok pory nocnej, okresem znacznego spadku zapotrzebowania na energię są soboty i niedziele, kiedy to nie pracuje większość zakładów przemysłowych, czyli okresy weekendowe. Od tego stwierdzenia już tylko krok i do Taryfy Weekendowej. Aby jednak przedstawić w pełni walory naszej oferty należy przypomnieć sobie pokrótce mechanizm rozliczeń funkcjonujący dotąd centralnie. W podstawowej taryfie G11 dla gospodarstw rolnych i domowych, od początku 1996 r. cena wynosi 18 groszy za kilowatogodzinę energii pobranej o każdej porze doby i tygodnia. Alternatywnie, od pewnego czasu odbiorcy mogą decydować się na rozliczenie w dwustrefowej taryfie G12, gdzie cena energii strefy droższej wynosi aktualnie 20 groszy, tańszej zaś 9 groszy. W warunkach ZE Zamość strefa energii tańszej rozciąga się pomiędzy godz. 22.00-6.00 w porze nocnej, „wzmocniona” dwugodzinna „dolina” w porze popołudniowej, tj. pomiędzy 13.30-15.30.

Na warunkach UMOWY SPECJALNEJ w zamian za stosunkowo łagodnie podwyższenie ceny 1 kWh energii w strefie tańszej (z 9 do 11 groszy), granice czasowe tej strefy postanowiono rozszerzyć do pełnej doby w okresie soboty i niedziele.

W ten sposób ilość godzin strefy tańszej w tygodniu wzrasta z dotychczasowych 70 (7 dni po 10 godzin) do 98 godzin (5 dni po 10 godzin plus 48 godzin w soboty i niedziele) co stanowi już 58,3% czasu tygodniowego!

Na taryfy weekendowej polega więc na zaoferowaniu odbiorcom energii po cenach znacznie zredukowanych w strefach doby (i tygodnia), w których zakład energetyczny ma możliwość jej (energii) zakupu od wytwórcy przy podobnie niższej cenie.

Jakie korzyści dla odbiorcy?

Zakładając roczne zużycie energii w ilości 2.500 kWh (przeciętne dla budynku indywidualnego) oraz 70-procentowy udział energii pobranej w sferze tańszej, rachunek kosztów odbiorcy (pomijając każdorazowo opłatę stałą) wynosi:

1.750 kWh x 0,11 zł/kWh + 750 kWh x 0,20 zł/kWh = 192,50 + 150,00 = 342,50 zł (nowych)

Alternatywnie, przy zastosowaniu tradycyjnego rozliczenia w jednej strefie, należność dla zakładu energetycznego musiałaby wynieść:

2.500 kWh x 0,18 zł/kWh = 450 zł

Oszczędność roczna odbiorcy przekracza więc jeden milion starych złotych.

Gdzie odbiorca zaoszczędzi?

1. **Przenosząc znaczniejsze części prac gospodarskich na wsi** (przygotowanie karmy, cięcie drewna, itp.) na sobotę, co nie wydaje się szczególnie trudne, zważywszy na fakt utrzymania się nadal zjawiska tzw. dwuzawodowości, kiedy to sobota jest dniem wolnym „na etacie” lecz zwykle bardzo pracowita we własnym gospodarstwie.

2. **Przenosząc jak wyżej czynności domowe.** Mamy tu na myśli szczególnie energochłonne prace oraz gotowanie (pieczenie!).

3. **Ogrzewanie kościołów** (przy pomocy istniejących na ogół pieców), w znacznej części obecnie wyzbylionych ze względu na wysokie koszty przy dotychczasowej formie rozliczeń. (Przypominamy, że okres od godziny 22.00 w piątek aż do godziny 6.00 rano w poniedziałek jest bezprzerwową strefą energii tańszej!!!) W takim przypadku jak i innych obiektów o charakterze niemieszkalnym (np. szkoły), ceny energii w strefach odpowiednio wynoszą: 10 i 24 grosze za kilowatogodzinę.

4. **Mieszane ogrzewanie pomieszczeń domowych**, w ten sposób, że w dni robocze używa się rozwiązań dotychczasowych (powiedźmy piece węglowe), od piątku wieczorem aż do poniedziałku „przerzucając się” na tanie grzejniki elektryczne. Pamiętajmy, że w wielu domach nie brak odpowiednich grzejników.

Zapewne wymienione wyżej propozycje nie wyczerpują katalogu możliwych do zastosowania rozwiązań i wielu czytelników z łatwością wybierze coś dla siebie z przedstawionej oferty!

Jakie korzyści dla Zakładu Energetycznego?

1. Przy uzyskaniu większej równowagi obciążenia własnej sieci nastąpi obniżenie własnych strat technicznych.

2. Przy rozszerzeniu o rozprowadzeniu oferty energii tańszej obniży się skłonność do pobierania jej z pominięciem licznika. Nie warto bowiem w tej sytuacji ponosić ryzyka ujawnienia procederu, gdy można kupić towar po znacznie niższej cenie.

Koszty odbiorcy?

Dotychczas zainstalowane zegary nie nadają się do rozliczeń w taryfie weekendowej. Do tego potrzebne są czasomierze elektroniczne nowej generacji, spełniające wymogi programowania tygodniowego oraz nie wymagające regulacji. Dlatego też taryfę weekendową otrzymają ci spośród rozliczanych dotąd w jednej strefie, którzy zadeklarują gotowość partycypowania w kosztach zamontowania zegara (opłata 80 nowych złotych) a równocześnie legitymują się poziomem zużycia energii przynajmniej 2.000 kWh w skali rocznej. Takie zużycie GWARANTUJE ZWRÓCENIE KOSZTU INWESTYCJI W CZASIE NIE PRZEKRACZAJĄCYM ROKU.

Zakład Energetyczny zobowiązuje się w stosunku do odbiorcy do stosowania rozliczenia w taryfie weekendowej przynajmniej na tyle długo by zwrócić mu się koszty poniesione na zamontowanie zegara.

Odbiorco nie zwlekaj! Zgłoś się do Twojego Rejonu Energetycznego, w przeciwnym razie uciekną Ci Twoi sąsiedzi sprawiacząc, że na wprowadzenie taryfy weekendowej będziesz musiał dłużej poczekać!

Godziny doby	Ceny w dniach tygodnia	
	Poniedziałek - Piątek	Sobota - Niedziela
0:00	0,11 zł/kWh	0,11 zł/kWh
6:00	0,20 zł/kWh	
13:30	0,11 zł/kWh	
15:30	0,20 zł/kWh	
22:00	0,11 zł/kWh	
24:00	0,11 zł/kWh	
Godzin strefy droższej w tygodniu - 70 h - tj. 41,7%		
Godzin strefy tańszej w tygodniu - 98 h - tj. 58,3%		

Zakład Techniki Biurowej INFOPROSYSTEM 37-700 PRZEMYSŁ, ul. Słowackiego 44, TEL. 78-32-18

HURTOWNIA PAPIERU

POLECA W CENACH FABRYCZNYCH:

- PAPIER KOMPUTEROWY DRESCHER,
- PAPIER KERO,
- PAPIERY DO KAS FISKALNYCH, PAPIERY SPECJALNE,
- FORMULARZE SAD,
- GALANTERIA BIUROWA,
- MEBLE BIUROWE METALOWE - REGAŁY PRZESUWNE, SZAFY KARTOTEKOWE, PRZYBIURKOWE I POD KSEROKOPIARKĘ.

Przy większych zakupach udzielamy rabatów. ZAPRASZAMY.

Auto-moto

Do sprzedania samochód opel vectra, rok 1991, 2000. Tel. 702115.

Fiat 125p, stan dobry, 1981. Nakło 111, tel. 715458.

Fiat 126p, 1987 r. Tel. 781658 do 15:00.

Fiat 126p, rok 1994. Wiadomość: Ządabrowe 71.

Fiat 126p po remoncie, 1976. Tel. 705698.

Ford sierra 2,0i CLX, 1991 rok prod., 126 tys. km, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Korytniki 10/7 k/Krasicyzna.

Ford sierra 2,0i GL DOHC, rok prod. 1990, przebieg 80.000 km, stan bardzo dobry. Tel. 705008.

Kupię fiata 126p, rocznik 1988, 1989. Tel. 701714.

Kupię WSK, 3-biegową. Tel. 710154.

AUTOLAND

sklep motoryzacyjny oferuje szeroki asortyment części do samochodów włoskich, francuskich, niemieckich oraz 126p czynny od 8.00 do 17.00 Przemysł, ul. Słowackiego 66

Mercedesa combi 123D. Przemysł, tel. 785101, ul. Łukasińskiego 1 po godz. 16.

Pilnie sprzedam poloneza 1500, rok prod. 1983. Wiadomość: Pikulice 24 k/młyna.

Polonez 1500, rocznik 1989, kolor wiśniowy. Wiadomość: Hermanowice 31.

Polonez caro 1500 GLE, 1993 r., 1 wtaści. 14000 zł. Tel. 704935 po godz. 15.

Sprzedam ładę 1500, rok prod. 1981. Wiadomość: Jarosław, tel. 2343.

Sprzedam 126p, 17,5 min. Zarzeczce 4F/10.

Sprzedam 15 rat, AUTOTAK, fiat UNO 1,4. Tel. 782967 do 15:00.

Sprzedam autobus Jelcz, 21 osób. Antoni Krzyk, Będzin, ul. Rewolucjonistów 6/6, tel. 032 1675635 po 18:00.

Sprzedam C360 i ladę 2105. Wyszytce 71.

Sprzedam ciągnik C355. Małkowiec 91.

Sprzedam dacie 1300, stan dobry. Żurawica 290.

Sprzedam fiata 125p, rok prod. 1982, cena 2500 zł. Wiadomość: tel. 783330.

Sprzedam fiata 126p elegant, 1994 r. Tel. 710001 po 20:00.

Sprzedam fiata 126p, 1987 r. Wiadomość: Wyb. Kościuski 80/95.

Sprzedam fiata 126p, 1983. Wiadomość: Kościuski 7/1, tel. do 16:00 784070.

Sprzedam fiata 126p FL, 1989 r., nowy silnik. Przemysł, Borelowskiego 15/33.

Sprzedam fiata 126p, 1988 r., pełny lifting. Modowice 4.

AUTOKOMIS

Skup, sprzedaż, pośrednictwo Sprzedaż ratna maksymalnie 60 rat 37-500 Jarosław, ul. Poniatowskiego 40 tel. 090 375372 Pomoc drogowa 24 godziny na dobę Jarosław, ul. Grodziszczńska 45 tel. 090 375381

Sprzedam fiata 126p, rok prod. V 1994. Tel. 718453.

Sprzedam fiata 126p, 1992, stan bardzo dobry. Przemysł, tel. 788624 wieczorem.

Sprzedam fiata 126p, rok 1993. Wiadomość: tel. 712289.

Sprzedam fiata UNO 1100, 1985 r. Tel. 782999 do 14:00.

Sprzedam fordą eskorta, 1981 r. Przemysł, tel. 709582.

Sprzedam kawasaki 750, 83. Tel. 785325.

Sprzedam mercedesa 124D 1990, BMW 325 1992, poloneza 1400 1994, poloneza 1500 1986. Przemysł, ul. Żwirki i Wigury 25.

Sprzedam nissan suny, diesel, rok prod. 1986/87, cena 108 mln. Tel. 799136.

Sprzedam nysę do remontu lub na części w całości. Wiadomość: Kopernika 25/2 po 16:00, Tel. do 16:00 784070.

Sprzedam opia omegę 2,3 diesel lub zamienie na jelcza 317W. Tel. po 16:00 787038.

Sprzedam peugeota 504, diesel 1500. Silnik fordą sierra, po kapitalnym remoncie. Wiadomość: Wieniawskiego 16/25.

Sprzedam poloneza 1500 SLE, rok prod. 1989, 68000 km przebiegu, cena 72 mln. Ul. Borelowskiego 15/38.

Sprzedam samochód tawrię, rok prod. 1990. Kupiatyce 8/3.

Sprzedam simsona i motorynkę. Tel. 788094.

Sprzedam skodę 105S, 1984 r. Tel. 718449.

Sprzedam skodę favorik, XII 1991, przebieg 51 tys. km. 13000 zł. Tel. 780321, 7:00-14:00.

Sprzedam skodę felcję, 3 miesiące. Tel. 788748.

Sprzedam trabanta polo, 1991 rok prod. Tel. 712843.

Tawria ZAZ 1102, poj. 1100, rok prod. X 1992, stan bardzo dobry. Wiadomość: w godz. 17-20, tel. 708149.

Volkswagen passat 2,0 16V 1991, klimatyzacja, szyberdach, elektryczne lusterka, alufelgi, komputer, 29.500 zł. Tel. 707789.

Volkswagen passat combi 1,8i 1990 rok prod. Tel. 799063.

Wartburg, 1988 r., sprzedam. Tel. 010 712800.

W ciągłej sprzedaży Zetory 7211, 5211, 5245, C330. Kalinowice 60 k/Zamościa, tel. 090390186.

Zuk izoterma, 1984 r. silnik po kapitalnym remoncie i zawieszenie, 1300 km., udokumentowane, cena do uzgodnienia. Wiadomość: Rynek 20/5.

Kupno

Kupię domek w Przemyslu, w rozliczeniu mieszkani. Tel. 705810.

Kupię działkę budowlaną na terenie Ostrowa k/Przemysła do 10 a. Wiadomość: tel. 703406 po 15:00.

Kupię parcelę budowlaną na Zasaniu. Tel. 787468 od 16:00.

Kupię wagę uchylną. Tel. 787261 po godz. 20.

Lokale

Do wynajęcia lokal o pow. 71 m kw. z rampą rozładowczą. Tel. 780755.

Inwestprojekt-Przemysł sprzedaje atrakcyjne lokale użytkowe z przeznaczeniem na cele biurowo-handlowe (447 m kw) w budynku przy ul. Borelowskiego 1 w Przemyslu. Dodatkowe informacje: tel. 706176.

Poszukuję lokalu do wynajęcia ok. 200 m kw. Tel. 711980 po 18:00.

Poszukuję garażu do wynajęcia. Tel. 704104.

Poszukuję małego pomieszczenia na magazyn lub hurtownię w Przemyslu. 090330128.

Sprzedam kiosk spożywczy. Wiadomość: Urząd Pracy, Katedralna 5 od 7:00-15:00.

Mieszkania

Do wynajęcia pokój w bloku dla 1 lub 2 studentek. Tel. 706116.

Kupię mieszkanie do kwoty 20 tys. zł. Tel. 713308.

Kupię mieszkanie dwupokojowe, os. Kmiecie. Wiadomość: Grunwaldzka 52A/38.

Kupię mieszkanie w starym budownictwie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, o pow. 40-60 m kw., na Zasaniu. Wiadomość: tel. 702482 w godz. 15-17.

Mieszkanie do wynajęcia. Tel. 708611.

Własnościowe, 75 m kw. w Radymnie, tani sprzedam. Tel. 032 1913478, 0192 567333.

Zamienię 4-pokojowe, spółdzielcze, własnościowe, Kmiecie, na 2 mniejsze lub sprzedam. Tel. 785233 do 16:00, 700075 od 17:00.

Nauka

Kursy komputerowe I, II, III stopnia. Kursy ranne, bezrobotni zniżka. Materiały kursowe, dodatkowe ćwiczenia gratis. Zakład usług informatycznych. Zapisy: tel. 78-63-73. Przemysł, Śnińskiego 9, 17.00-18.30.

Język polski - korepetycje. Tel. 702514.

Kasjer walutowy, kurs, Krakowska Szkoła Biznesu, Przemysł, Św. Józefa 6, 010/702003.

Korepetycje, jez. polski. Tel. 703015, 703857.

Korepetycje z matematyki. Przemysł, tel. 785883.

Korepetycje z matematyki. Tel. 782566.

Poszukuję nauczyciela jez. angielskiego i jez. niemieckiego do indywidualnego nauczania. Tel. 783443.

Praca

Poszukuję niani do półrocznego dziecka. Tel. 704134.

ASSISTANCE ELECTRIQ poszukuje akwizytorów. Sprzedaż kserokopiarek, faxów. Tel. 705698.

Usługowy Zakład Remontowo-Budowlany zatrudni dwóch malarzy. Jarosław, skr. poczt. 104.



KOREKS NAJTANIEJ Światłówki energooszczędne PHILIPS HURT-DETAL

Przemysł, RYNEK 3, tel. 78-33-89

Prosta praca chałupnicza na zlecenie
Gwarantujemy dostawę materiałów i odbiór gotowego wyrobu. Informacja bezpłatna po otrzymaniu znaczka za 2 zł.
PPHU Elektronik 44-101 Gilwice skr. poczt. 266

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.
Zakład Telekomunikacji w Przemyslu
zatrudniamy inżynierów informatyków.
W celu uzyskania szczegółowych informacji należy zgłosić się osobiście w budynku przy ul. 3 Maja 27 w Przemyslu III piętro pokój 313

zatrudnimy w hurtowni fakturzystkę - kasjerkę
telefon po godz. 15.00
70 77 96

Sprzedaż
Blacha, wełna, papa, najtaniej. Tel. 789254.
Kornis płyt kompaktowych. Sklep Muzyczny, Dworskiego 13.
Kornis RTV, AGD, ul. Mickiewicza 4, I piętro, zaprasza codziennie: 9-17.
Łodówkę, zamrażarkę, komputer Atari, sprzedam. Tel. 708201.

Opony - hurt, detal, komis motoryzacyjny, ul. Dworskiego 4, zaprasza codziennie: 9-17.
Owerton Singer, czteronitkowy. Tel. 703123.

Panasonic, Technics, sprzęt audio, zestawy głośnikowe, akcesoria, kasety. POLIMAX, Przemysł, Grunwaldzka 11, tel. 705044.
PC486 BX4-100, bogate wyposażenie - tania. Tel. 718453.

Pilnie sprzedam boks handlowy o pow. 35 m kw. w Centrum Handlowym Kresy przy ul. Mickiewicza. Tel. 703094 lub 701940.
Produkcja i sprzedaż boazerii, listew wykończeniowych, układanie boazerii, glazury, terakoty. Przemysł, tel. 799727, Stołarnia, Jasińskiego 58.

Siatka ogrodzeniowa. Przemysł, Kochanowskiego 22, tel. 707395.
Sklep-komis: RTV, AGD. Żurawica-krzyżówka przy E40, zaprasza (możliwość raty). Tel. 713258.
Sprzedam „szczękę” na bazarze Polonii. Wiadomość: tel. 700761.
Sprzedam „szczękę” na zieloniaku. Tel. 701085.

Sprzedam dom (pół „bliźniaka”) na Zasaniu, w rozliczeniu mieszkanie powyżej 60 m kw. Tel. 707786.
Sprzedam działkę budowlaną 69 a, stary dom drewniany w Ujkowicach. Tel. 708856.
Sprzedam działkę budowlaną 54 a na Bieleckiego. Przemysł, Smolki 11A/4 od 15:00-17:00.

Sprzedam działkę budowlaną z pozwoleniem na budowę, w ostrowie, 11 a. Informacje: tel. 702598.
Sprzedam filpera, szafki aluminiowe do rozwożenia ciast, parnik elektryczny, patelnie elektryczną. Przemysł, tel. 711935.
Sprzedam kamerę Hitachi 2380E. Tel. 715407.

Sprzedam komputer Commodore CDTV. Tel. 782861 wew. 1022 po 20:00.
Sprzedam magiel do działalności usługowej. Tel. 704752.
Sprzedam nowy dom w Pratkowcach. Wiadomość: Przemysł, tel. 799811.
Sprzedam pianino Calisia. Tel. 783384.

Sprzedam perkusję, duży zestaw, stan bardzo dobry. Wiadomość: Reczpol 78.
Sprzedam sklep spożywczy „Cytrusek”, ul. Orzeł, pełne wyposażenie. Wiadomość w sklepie, 15:00-18:00.
Sprzedam tania komputer Amiga 500 z monitorem kolorowym Commodore 1084S. Tel. 708516.

Sprzedam wilczyr 10-tygodniowe. Buszkowice 51.
Tania agregat prądowców, 2,5 KW, niemiecki. Tel. 010/780385.

Z powodu wyjazdu sprzedam duże ilości odzieży używanej zagraniczej, włoskiej. Tel. grzech. 0191 7221, godz. 11-19.

Zaluzje poziome, pionowe, rolety przeciwsłoneczne. Produkcja, sprzedaż, montaż. Hurtownia elementów, taśm do produkcji żaluzji. Jarosław, Grodzka 15, telefon 4267.

Usługi
„Optima” odzież skórzana, koczuchy - czyszczenie, farbowanie. Przemysł, ul. Mnisza 2.
ASSISTANCE ELECTRIQ: domofony, videodomofony, TV przemysłowa, alarmy, instalacje elektryczne. Nowości: usługi w systemie ratalnym. Tel./fax 705698.
Hydrauliczne, gazowe. Tel. 706114.

Papier firmowy, wizytówki w kolorach - to nasza specjalność. POLIMAX, Grunwaldzka 11, Kazimierzowska 10, tel. 705044.

Pieczątki, szybko i fachowo. POLIMAX, Grunwaldzka 11, Kazimierzowska 10, tel. 705044.

meble biurowe

meble metalowe – sejfy – kasy pancerne
krzesła i fotele biurowe



Przemysł
ul. Zybkiewicza 9
tel. 78-85-51

BAR „La Mamma”

Przemysł, ul. Sowińskiego 5, tel. 78-55-49

oferuje zastawy dań obiadowych na zamówienie z dostawą na miejsce (w granicach miasta dowóz gratis)

- ♦ golonka
- ♦ kurczak
- ♦ de volaille
- ♦ pieczeń wołowa
- ♦ kotlet schabowy
- ♦ kotlet mielony
- ♦ filet rybny

oraz wiele innych potraw
Czas oczekiwania ok. 30 min.

„Czyżymy smacznego!”

WYKŁADZINY

Sklep firmowy
ul. Zielińskiego 14

czynny:
pon.-pt. 9-17
sob. 8-14

Furnel

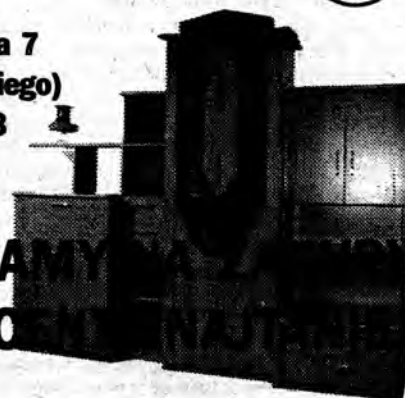
NOWY SALON MEBLOWY
czynny od 7.00 do 20.00
sobota od 7.30 do 15.00

U nas bez pośpiechu możesz obejrzeć i kupić ładne i tanie meble

SALON MEBLOWY
Furnel International Ltd.
Przemysł
ul. Bakończycka 7
(boczna Słowackiego)
tel. 78 82 13

ZAPRASZAMY
U PRODUKCYJNEJ

SPRZEDAŻ
RATALNA



OFERTA TYGODNIA:
Agencja Reklamowo-Wydawnicza
tel. (0-10) 704531
PROREK
art
REKLAMA
W RADIU I HOT

HURTOWNIA
FONOGRAFICZNA
35-326 Rzeszów, ul. Rejtana 1
tel./fax 62-88-68, 52-02-39

kasety nagrane,
płyty CD, kasety audio
czyste, wydawnictwa
muzyczne, koszulki,
bluzy, worki, wisiory, itp.

JAPAN CARS
AUTO CZĘŚCI
Sprzedaż części do samochodów japońskich.
Realizujemy zamówienia indywidualne również do zachodnich marek z dostawą do klienta. Termin 3 do 14 dni.
Czynne pn.-pt. 9.00-16.00
sobota 9.00-14.00
Również sprzedaż ratalna
Przemysł, ul. Jasieńskiego 56a
tel. (0-10) 78 22 94

Uchwała nr 24/96
Rady Miejskiej w Przemyslu
z dnia 27 lutego 1996 r.

w przedmiocie zasad podziału wpływu opłaty targowej.
Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8, art. 41 ust. 1 i art. 42 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym – tekst jednolity z 1996 r. (Dz.U. Nr 13 poz. 74) oraz artykuł 19 pkt 1 lit. „a” ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9 poz. 31) zmiany z 1991 r. Nr 101 poz. 444, z 1992 r. Nr 21 poz. 88, z 1994 r. Nr 123 poz. 600 – Rada Miejska w Przemyslu postanawia:

§ 1
Podtrzymać treść uchwały Nr 141/95 Rady Miejskiej w Przemyslu z dnia 20 grudnia 1995 r. w sprawie ustalenia dziennych stawek opłaty targowej oraz sposobu jej poboru – § 4 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 (dotyczy targowisk przy ul. Sportowej „MKS Polonia” i PGK Spółka z o.o.).

§ 2
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 3
Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 4
Uchwała zostanie podana do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
mgr Andrzej Matusiewicz

Uchwała Nr 25/96
Rady Miejskiej w Przemyslu
z dnia 27 lutego 1996 r.

zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia dziennych stawek opłaty targowej oraz sposobu jej poboru.
Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8, art. 41 ust. 1 i art. 42 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym – tekst jednolity z 1996 r. (Dz.U. Nr 13 poz. 74) oraz art. 19 pkt 1 lit. „a” ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9 poz. 31) zmiany z 1991 r.: Nr 101 poz. 444, z 1992 r. Nr 21 poz. 88, z 1994 r. Nr 123 poz. 600 – Rada Miejska w Przemyslu uchwała co następuje:

§ 1
W uchwale Nr 141/95 Rady Miejskiej w Przemyslu z dnia 20 grudnia 1995 r. w sprawie ustalenia dziennych stawek opłaty targowej oraz sposobu jej poboru wprowadza się następujące zmiany: w § 4 ust. 1 pkt 3 – wyrazy „35%” zastępuje się wyrazami „40%” (dotyczy targowiska „Zielony Rynek” prowadzonego przez Niezależne Forum Prywatnego Biznesu Region w Przemyslu).

§ 2
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Przemysla.

§ 3
Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 4
Uchwała zostanie podana do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
mgr Andrzej Matusiewicz

VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

CENTRALA
35-234 Rzeszów
ul. Trembeckiego 5
tel. (0-17) 522-920
tel./fax (0-17) 521-231

filia Przemysł
37-700 Przemysł
MARKO-EXIM
ul. Lwowska 36A
tel. (0-10) 789-272
wew. 222
fax (0-10) 788-072

PRODUCENT
OKNA I DRZWI
– PCV – system
– aluminium – system
WICONA, YAWAL

SPRZEDAŻ RATALNA

Hurtownia
D&K
- rajstopy
- skarpety
- getry
- koszulki
- fajerwerki

Przemysł,
ul. Batorego 5 (8-16)
tel. 78-40-70

UWAGA!!!

KURS
KSIĘGOWOŚCI KOMPUTEROWEJ

• jeśli nie możesz znaleźć pracy
• jeśli chcesz umieć więcej
• jeśli obawiasz się redukcji
• jeśli chcesz więcej zarabiać
• jeśli potrzebujesz pomocy

ZADZWOŃ LUB PRZYJDŹ DO NAS
NAUCZYMY CIĘ SPRAWNIE PORUSZAĆ SIĘ
PO KONTACH I SŁADACH
DZIĘKI NAM WZROSŁĄ TWOJE AKTYWA

KURSY KOMPUTEROWE

- wszystko co powinioneś wiedzieć o komputerze, by przestać się go bać, a nawet polubić
- podstawy obsługi komputera - system operacyjny DOS - program Norton Commander
- edytor tekstu TAG - podstawy Windows
- edytor tekstu Word
- arkusz kalkulacyjny Excel
- co trzeba wiedzieć, by wydusić z komputera wszystko, co tylko możliwe

- jeden (słownie: JEDEN) komputer dla jednej osoby
- kawka i herbata w trakcie zajęć
- dowolna ilość ćwiczeń w ramach wolnej sali (wszystko W GENIE kursu)

Centrum Szkoleń Komputerowych Astech – Zakład Elektroniki
Przemysł, Wybrzeże Kościuszki 70, tel. 70 44 24, 70 32 33

... polubisz komputer od pierwszego klawisza

Przedsiębiorstwo ASTRA-POLLENA” Spółka z o.o.
w Przemyslu, ul. Herburtów 14

z a t r u d n i
absolwentów wyższych uczelni o kierunku:

- ekonomicznym
- chemicznym
- handlowym lub marketingowym

Pisemne oferty zawierające list motywacyjny oraz odpisy lub kserokopie dokumentów potwierdzające posiadane wykształcenie i kwalifikacje zawodowe prosimy składać do 30.03.1996 r. w Dziale Kadr i Administracji przedsiębiorstwa.

KURSY KOMPUTEROWE

- wszystko co powinioneś wiedzieć o komputerze, by przestać się go bać, a nawet polubić
- podstawy obsługi komputera - system operacyjny DOS - program Norton Commander
- edytor tekstu TAG - podstawy Windows
- edytor tekstu Word
- arkusz kalkulacyjny Excel
- co trzeba wiedzieć, by wydusić z komputera wszystko, co tylko możliwe

- jeden (słownie: JEDEN) komputer dla jednej osoby
- kawka i herbata w trakcie zajęć
- dowolna ilość ćwiczeń w ramach wolnej sali (wszystko W GENIE kursu)

Centrum Szkoleń Komputerowych Astech – Zakład Elektroniki
Przemysł, Wybrzeże Kościuszki 70, tel. 70 44 24, 70 32 33

... polubisz komputer od pierwszego klawisza